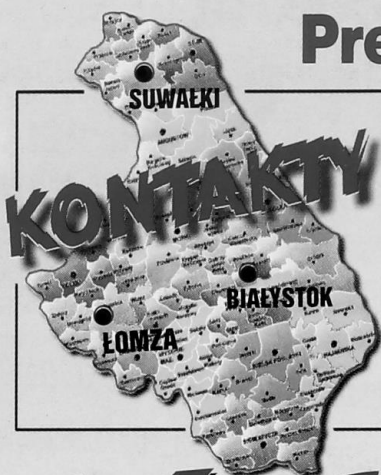


Serwis prokuratora • 80 lat Diecezji

Prenumerata w promocji • Najlepszy Telemagazyn

Tygodnik Podlaski

www.kontakty-tygodnik.com.pl



DACHY

blachodachówka **SUPER CENY!!!**

TRAFFIC RYNNY GRATIS!

Łomża
tel. (086) 212-53-57
kom. 0 600-926-795
Zambrow
tel. (086) 276-11-96
kom. 502-157-188
www.traffic-blachy.pl



**LABORATORIUM
POMIAROWE
TACHOGRAFÓW**
PKS w ŁOMŻY

posiada upoważnienie
do legalizacji tachografów po naprawie
według nowych przepisów

NAPRAWA • MONTAŻ • SPRZEDAŻ

Łomża, al. Piłsudskiego 88
tel. (0-86) 218-47-04



Teraz masz wybór! Teraz masz wybór!



Już szybciej się nie da!!!

Już łatwiej nie będzie!!!

POŻYCZKI OD RĘKI

ACTIVA 500

ekspresowa gotówka

Tel. 212-54-85, 212-54-86

Infolinia: 0 801 080 500

KONTAKT

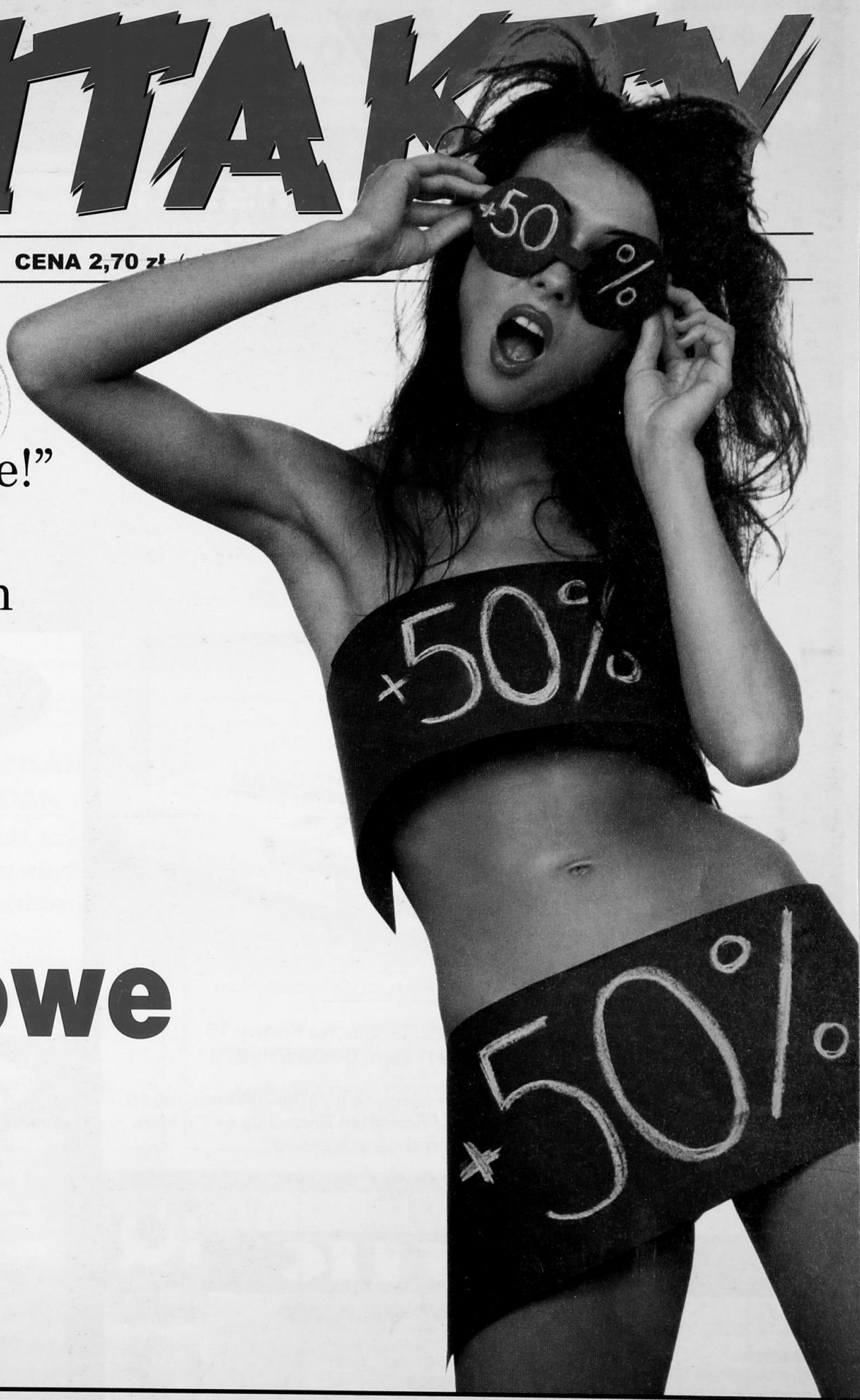
Nr 45 (1305)

6 LISTOPADA 2005

CENA 2,70 zł

„Pęпки zostały zakryte!”
ogłosiła
dyrektor gimnazjum

Pęпки regulaminowe



Wygoda, ul. Wesola 2
18-400 Łomża
tel.: (086) 219-30-25

Autoryzowany Dystrybutor Oleju Opałowego PKN Orlen S.A.

Oferujemy
konkurencyjne ceny
oleju opałowego

**PHUT.
MOBILX**



**Sprzedaż
autocystern**

www.mobilx.pl



Krzysztof Musiński
Authorized dealer No 026

15-124 Białystok
ul. Gen. Andersa 87
tel. (085) 653 97 47, 652 51 50
fax (085) 652 50 50

Zapraszamy do salonu
i serwisu codziennie
w godz. 9-17

**AUTO SERWIS
MARGO**

ŁOMŻA, AL. LEGIONÓW 152
TEL. (0-86) 219 01 97

**POMOC DROGOWA
ASSISTANCE 24 h**



☎ 0-604 420 420

☎ 0-86 218 29 73

avante®

ZADZWOŃ

UMÓW SIĘ

**POMIAR
GRATIS**



OKNA „BEZ KANTÓW”

tel. (086) 217 42 68

ISSN 0208-6840
INDEKS 363286



MAMY NAPRAWDĘ KONKURENCYJNE CENY. SPRAWDŹ!!!



INFOLINIA 0300 100 202

TERRAZYT

Okna i drzwi na całe życie...



OKNA

- OKNA I DRZWI Z PCV
- OKNA I DRZWI Z ALUMINIUM
- DASZKI NAD WEJŚCIA
- PARAPETY
- OKNA FARMERSKIE
- ZABUDOWY BALKONÓW

UWAGA! SZANOWNI KLIENCI

PLACĄC ZA NASZE PRODUKTY GOTÓWKĄ W DNIU ZAMÓWIENIA, OTRZYMUJECIE

DODATKOWY RABAT

5%

BIURO OBSŁUGI KLIENTA ŁÓDŹ, UL. SPOKOJNA 210, TEL. (086) 473-51-39, 473-51-37
SKŁAD FABRYCZNY ŁÓDŹ, UL. SPOKOJNA 210 (WEJŚCIE OD UL. PIŁSUDSKIEGO)
TEL./FAX (086) 219-08-77, TEL. 473-51-44

Normstahl
BRAMY GARAŻOWE

**BRAMA
SEGMENTOWA
Z AUTOMATEM
ZA 2350*
PLN**



Dystrybutor:

KAROLINKA

18-400 Łódź, ul. Stacha Konwy 15
tel. 212-53-21, kom. 0-502-516-879

* Cena netto bramy segmentowej g30 o wymiarach 2300x2000mm, model Line w kolorze białym lub brązowym, z automatem Normstahl (+2 piloty).
Inne typy, modele i wielkości w równie atrakcyjnych cenach.

ALUSTIC

OKNA DRZWI BRAMY

OFERTA:

- stolarka okienna i drzwiowa - PCV, aluminium
- drzwi wewnętrzne - PORTA, INTERDOOR, POL-SKONE, DRE
- drzwi zewnętrzne - GERDA, NICEWICZ, EURO-NORD
- bramy garażowe segmentowe, uchylne - HÖRMANN, WIŚNIEWSKI
- bramy przemysłowe
- automatyka do bram - NICE
- parapety zewnętrzne i wewnętrzne
- wyceny, pomiary, transport
- profesjonalny montaż

GEALAN
Systemy okienne

HÖRMANN
Bramy - Drzwi - Napędy

METALPLAST
BIELSKO SA

PORTA
DRZWI

nice

GERDA

Zakład Produkcyjny: Górki Sypniewo 9; 18-421 Piątnica; tel. (0-86) 219 18 86; fax. (0-86) 219 19 13
Centrum Obsługi Klienta: ul. Dworna 1; 18-400 Łódź; tel. (0-86) 219 84 73, 219 84 74; fax. (0-86) 218 95 02
Biura Handlowe: Zambrow ul. Kosciuszki 21 tel/fax. (0-86) 211 01 04; Białystok ul. Legionowa 28 lok. 4 tel. (0-86) 448 52 31



**OGRZEWAJ SIĘ
O PONAD 50% TANIEJ!**

Paliwem ekologicznym **PELLETS** ogrzejesz się o **50% TANIEJ** niż ogrzewaniem olejowym, zachowując komfort i wygodę zimą

Zapewniamy transport do 12 ton!

Sprzedaż kotłów i palników na pelet

ZPHU „MARAND”

Wasilków, ul. Jurowiecka 104

Zakład Produkcji Pelet — Grądy Woniecko 117

tel./fax (086) 212 05 60

0 503 069 244, 0 603 372 266

e-mail: marand2@poczta.onet.pl

www.pelet.com.pl

PALNIK
NA PELET
I OWIES

profesjonalna obróbka szkła, lustra z oświetleniem,
meble szklane sklepowe i użytkowe, szkła antywłamaniowe
(kulaoodporne), ogniooodporne szkło do kominków.



Szkło i lustra

wszystko ...

www.lus-ar.com.pl

ramy-oprawa, wyposażanie w elementy szklane w/g projektów
i najnowszych technologii np. drzwi, schody, podłogi, zadaszenia,
barierki, zabudowy ze szkła hartowanego.

Ostrołęka, ul. Przemysłowa 1,
ul. Zaczajna 4, tel. (29) 760 45 96



GLAZURA

TERAKOTA

olbrzymi wybór wzorów
gotowe aranżacje łazienek

Gresy już od 17,90 zł/m²

Glazura od 19,90 zł/m² I gat.

Klej od 12,99 zł/25 kg

Łódź, ul. Zjazd 2, tel. 216-56-47



Agora SA

wydawca „Gazety Wyborczej”

oddział w Białymstoku

poszukuje:

**AUTORYZOWANYCH
PARTNERÓW w Łodzi,**

których zadaniem będzie sprzedaż reklam i ogłoszeń do Gazety Wyborczej

Jeśli:

- ✓ masz doświadczenie w sprzedaży (mile widziane w sektorze B2B)
- ✓ posiadasz własną działalność gospodarczą lub jesteś skłonny ją otworzyć
- ✓ jesteś samodzielny
- ✓ umiesz budować długotrwałe relacje z klientami
- ✓ potrafisz planować i myśleć analitycznie
- ✓ znasz programy MS Office
- ✓ mile widziany własny samochód i prawo jazdy kat. B

Oferujemy:

- ✓ konkurencyjny do istniejących na rynku system wynagrodzenia prowizyjnego
- ✓ profesjonalne szkolenia produktowe i sprzedażowe
- ✓ wsparcie i stałą opiekę merytoryczną

Zastrzegamy sobie możliwość skontaktowania się z wybranymi kandydatami.

CV ze zdjęciem i list motywacyjny prosimy przesłać w terminie 10 dni na adres:

Gazeta Wyborcza, ul. H. Sienkiewicza 49, 15-002 Białystok, z dopiskiem „Autoryzowany Partner”.

Prosimy o dopisanie zgody na przetwarzanie danych osobowych.

KONTAKTY

TYGODNIK PODLASKI
rok założenia 1980

Ukazuje się w województwie podlaskim,
części województwa mazowieckiego,
Nowym Jorku, Chicago i Toronto

Adres:

18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel.: (0-86) 216-42-43, (0-86) 216-42-44
(0-86) 216-40-22, fax: (0-86) 216-57-11
www.kontakty-tygodnik.com.pl
redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl

Redaguje zespół:

Maria Kaczyńska, tel. (0-86) 216-33-29
Alicja Niedźwiecka,
Gabriela Szczesna, tel. (0-86) 215-35-69
Maria Tocka, tel. (0-86) 215-35-70
Władysław Tocki (red. naczelny), tel. (0-86) 216-40-22

Oddział w Białymstoku:

ul. Lipowa 14
Andrzej Koziara, Janusz Nicyporowicz
Jan Oniszcuk
tel. kom. 0-602-383-682

Oddział w Suwałkach:

ul. Utrata 2B, I piętro
Bożena Dunat
tel. kom. 0-606-882-082

Stale współpracują:

Teresa Adamowska, Jacek Cholewicki, Adam
Dobroński, Stanisław Kędzielawski, Krystyna
Michalczyk-Kondratowicz, Joanna Szeligowska,
Barbara Paszkowska (Szczuczyn),
Michał Mincewicz (Orla)

Rysunki: Zdzisław Romanowski, Jerzy Swoński
Felieton: Wiesław Wenderlich, Adam Dobroński
Zdjęcia: Gabor Lőrinczy, Sławomir Stempczyński,
joemonster.org

Wydawca:

Wydawnictwo „Kontakty” Sp. z o.o.
Prezes: Władysław Tocki
Adres: 18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 216-42-43

Księgowość: Elżbieta Bączek (główna księgowa)
tel. (0-86) 215-35-67
Jolanta Bączek, tel. (0-86) 215-35-66

Asystent red. naczelnego: Małgorzata Orlowska
tel. (0-86) 215-35-68

Biuro ogłoszeń „Kontaktów”:

Kierownik: Alina Michałowska
tel. (0-86) 216-42-43, tel./fax (0-86) 216-57-11

Przedstawiciele:

Anna Kalinowska, tel. kom. 0-604-097-031
Cezary Lemański, tel. kom. 0-602-748-099
tel. kom. 0-602-500-451
18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 215-35-71, 215-35-68

Kolno:

Kolneński Dom Kultury
ul. Konopnickiej 1, tel. (278) 22-21

Ostrołęka:

Agencja „INFORMEDIA”
07-400 Ostrołęka, ul. 11 Listopada 5a
tel./fax (0-29) 760-91-92

Ostrów Mazowiecka:

„BORAM” Aldona Mierzejewska
07-300 Ostrów Mazowiecka
ul. Broniewskiego 56a, tel. (0-29) 745-34-12
Ksero „Miniaturka” Pl. Ks. Anny Maz. 4

Suwałki:

„LOCUM” S.C., ul. Utrata 2b
tel. (0-87) 566-35-12

Zambrów:

Agencja „Globtour”
al. Wojska Polskiego 22, tel. (271) 25-25

Kolportaż:

RUCH S.A., Poczta Polska, „Kolporter”,
„Franpress”, sieć własna wydawcy
Obróbka zdjęć barwnych:
Gabs-Foto, Łomża, Stary Rynek 16, tel. 216-77-16

Skład:

Studio Maciejewscy
Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel./fax (0-85) 732-34-84
e-mail: maciek.maciejewski@pro.onet.pl

Druk:

SPPP „Pogoń”, Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel. (0-85) 732-91-74
e-mail: pogonsppp@poczta.onet.pl

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca
i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótnów.
Za treść ogłoszeń redakcja i wydawca
nie ponosi odpowiedzialności.

Tam, gdzie teraz nad dachami rodzinnego podwórka szumią wysokie drzewa, było puste pole. Moja Mama, mój Tato, moja siostra, brat i ja przyjechaliśmy tu z bardzo daleka. Obcy, zdawałoby się, między obcych. Ale za chwilę z garnuszkiem zupy zjawiała się Pani Cyrankowska z synem Henkiem. Zapytała, czy czegoś nie potrzebujemy. Następnego dnia od Taty usłyszałem: Wardowscy, Żbikowscy... Tak, jako dziecko, poznawałem nazwiska serdecznych, życzliwych ludzi. Nie byliśmy obcy...

Moja Mama odeszła wiele lat temu. Na grobie mojego Taty pierwszy raz zapaliłem lampkę. Mijały mnie serdecznym skinieniem głowy, uściskiem ręki, słowem córki i synowie sąsiadów, których już nie ma; moje koleżanki i koledzy z córkami i synami.

Wieczorem włączyłem radio, usłyszałem podekscytowane głosy: „liberalni”, „solidarni”. Wyłączyłem. Bo czy to ważne? Ani tam, gdzie przed laty było puste pole, a teraz szumią wysokie drzewa, ani nad mogiłami Mamy i Taty, nad którymi szumi potężny, stary dąb, nigdy nie słyszałem żadnych haseł. A przecież usłyszałem tyle ważnych słów.

WŁADYSŁAW TOCKI



Od redaktora

3



Towarzystwo Wiedzy Powszechnej OR w Łomży

- proponuje absolwentom 8-klasowej szkoły podstawowej lub szkoły zasadniczej zawodowej możliwość ukończenia 3-semestralnego, eksternistycznego Liceum Ogólnokształcącego z możliwością składania egzaminu dojrzałości wg starej formuły. Zajęcia będą prowadzone 2 razy w miesiącu (sobota, niedziela) w następujących obiektach szkolnych: **Liceum Ogólnokształcącego w Wysokiem Mazowieckiem, Gimnazjum w Szepietowie, Gimnazjum w Rosochatym Kościelnym, Gimnazjum w Jabłonce Kościelnej, Gimnazjum w Piątnicy.**

Zapisy prowadzą sekretariaty poszczególnych szkół, a szczegółowych informacji udziela Biuro TWP w Łomży, ul. Konstytucji 3 Maja 2/12, tel. (086) 216-45-62.

- organizuje kurs przygotowujący do egzaminu maturalnego wg starej formuły dla osób mających ukończoną szkołę średnią przed 2002 r. Nauka obejmuje nauczanie przedmiotów: język polski, historia lub matematyka (po LO język obcy — ustny) w wymiarze 264 h. Przewidziana możliwość złożenia matury w styczniu lub maju. Zajęcia będą realizowane w przeciągu 6 miesięcy — 2 razy w miesiącu (sobota, niedziela) w budynku II LO w Łomży i LO w Wysokiem Mazowieckiem.

Zapisy przyjmuje kancelaria obu szkół i biuro TWP.

BIURO PISANIA PODAŃ

pozwy, wnioski, zażalenia,
odwołania oraz wszelkie inne
pisma administracyjne

Łomża, ul. Polowa 11A
(Harcówka)
tel. (086) 473-00-84

Przyjmuje ogłoszenia
do „Kontaktów”

Hurtownia Łomża

ul. Nowogrodzka 151a

poszukuje kandydatów na stanowiska:

PRZEDSTAWICIELA HANDLOWEGO

- wykształcenie wyższe lub średnie
- prawo jazdy kat. B
- umiejętność negocjacji handlowych

PRAWNIKA

- wykształcenie wyższe prawnicze (absolwent)

Podania z życiorysem proszę składać do
16.11.2005 r. na ww. adres



KONTAKTY
TYGODNIK PODLASKI

**Ogłoszenia do „Kontaktów”
przyjmują wszystkie
placówki pocztowe
w Łomżyńskim**

**Ogłoszenie w gazecie żyje dzień
Ogłoszenie w eterze jest ulotne
Ogłoszenie w tygodniku „Kontakty”
żyje tydzień**

UNIMEDIATOR

KREDYTY - UBEZPIECZENIA - LEASING

Przedstawiciel bankowy oferuje
TANIE KREDYTY:

- SAMOCHODOWE (na nowe i używane auta)
- MIESZKANIOWE (na zakup, budowę, remont)
- GOTÓWKOWE (do 60.000zł bez poręczyciela)
- KONSOLIDACYJNE (na spłatę kredytów)
- POŻYCZKI HIPOTECZNE (na dowolny cel)
- LEASING (pojazdów, maszyn i urządzeń)

DECYZJA OD RĘKI - DOSTĘPNY KREDYT

Procedura uproszczona (na oświadczenie)
na wszystkie rodzaje kredytów !!!

DORADZAMY NAJTAŃSZY KREDYT!

Łomża Al. Legionów 44 (C.H. 4+) Tel. 216-69-61
Informacje o kredytach oraz bezpłatne ogłoszenia
motoryzacyjne i inne w naszym serwisie
www.unimediator.pl

KONTAKTY



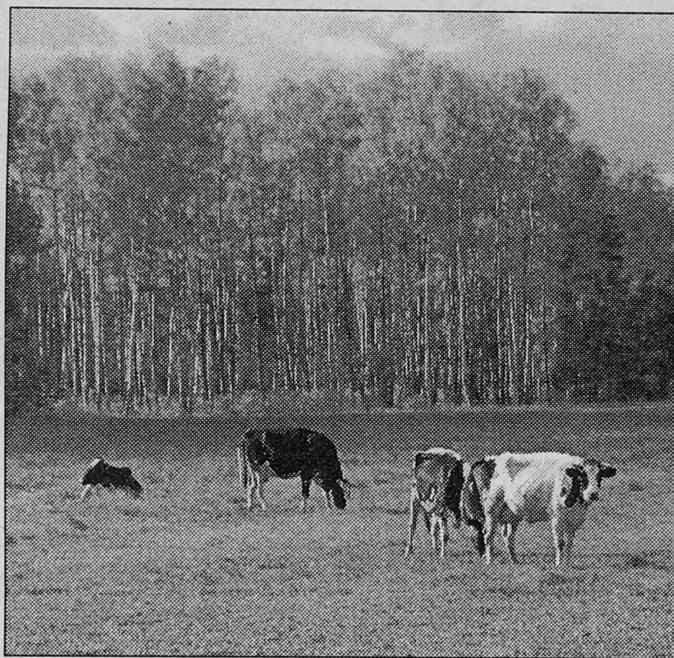
OSTRY PROTEST, z zapowiedzią strajku głodowego, skierowali do władz województwa pracownicy Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego w Suwałkach i prezydent Józef Gajewski. Powodem stały się wypowiedzi wicemarszałka Krzysztofa Tołwińskiego, który zapowiedział połączenie pogotowia w Białymstoku, Łomży i Suwałkach. Jego zdaniem, tragedia koło Jeżewa wykazała potrzebę ujednolicenia systemu ratownictwa medycznego w województwie. Załogi i dyrekcje stacji z Łomży i Suwałk oceniają jednak, że zabiegi administracyjne nic nie dadzą, jeżeli pogotowie nie otrzyma odpowiedniego dofinansowania i sprzętu. Protestują, bo obie stacje radzą sobie dobrze finansowo, a w przypadku połączenia obawiają się zwolnień.

BEZPŁATNE BADANIA ciśnienia, poziomu cukru i cholesterolu, które pozwalają na wczesne wykrywanie zagrożeń układu krążenia, rozpoczęły się w Podlaskiem w ramach Projektu 400 Miast. Do soboty można poddać się badaniom w Brańsku, Goniądzu, Kleszczelach, Lipsku nad Biebrą i Tykocinie.

KILKUNASTU PRAWNIKÓW chce skorzystać z możliwości, jakie dała znowelizowana ustawa o adwokaturze i ubiega się o wpis na listę w okręgu białostockim, mając ukończoną inną aplikację (głównie prokurator-ską) niż adwokacka. Nie odstrasza ich wyższa opłata, ustalona przez Okręgową Radę Adwokacką; prawnicy po aplikacji adwokackiej płacą 2,5 tysiąca złotych, po innej — 5 tys.

PAMIĘCI LICEALISTÓW, KTÓRZY ZGINĘLI w płonącym autokarze koło Jeżewa, poświęcony był koncert w Białymstoku z udziałem Kayah, zespołów Dżem, Kasa Chorych i Analog oraz młodzieży z I LO (tu uczyło się najwięcej spośród ofiar). Dochód zasili konto fundacji, zbierającej pieniądze na leczenie i rehabilitację poszkodowanych w wypadku.

6,5 MILIONA ZŁOTYCH (Z 10,5 MILIONA) DOPLAT do tegorocznych kontraktów trafiło już do Oddziału Narodowego Funduszu Zdrowia w Białymstoku.



Okolo 70 tysięcy gospodarstw rolnych w województwie specjalizuje się w produkcji mleka. Tylko 1,5 tysiąca musi jeszcze w wyznaczonym czasie dostosować się do unijnych norm. Piękna jesień sprawia, że jeszcze 2 listopada nasza fotoreporterka spotkała koło Szczepankowa (gm. Śniadowo) taki pejzaż.

PRAWIE 5300 ZŁOTYCH PRZYNIOSŁA ULICZNA KWESTA, zorganizowana przez Teresę Steckiewicz, kierującą łomżyńskim Hospicjum pod wezwaniem Świętego Ducha. Pieniądze przeznaczone zostaną na organizowany w Gielczynie koło Łomży Domu Pogodnej Starości.

ZE STANOWISKA PREZESA RADIA Białystok zrezygnował Kazimierz Puciłowski. Decyzję uzasadnił względami osobistymi. Do czasu rozstrzygnięcia konkursu na nowego szefa rozgłośni kierować nią będzie Jan Smyk, wi-

ceprezes i dyrektor programowy.

Z ŻYCIA SEKSUALNEGO NAJWIECEJ ZADOWOLENYCH MEŻCZYŹN w Polsce ma województwo podlaskie. Tak przynajmniej wynika z rankingu pisma „Men's Health”. Ze względu na seks, Białystok okazał się najlepszym miastem w Polsce, jest także w krajowej czołówce pod względem ilości mężczyzn uprawiających seks codziennie,

BIAŁOSTOCKA PROKURATURA NIE BĘDZIE zajmować się sprawą Piotra Ł., który 30 września, po tragicznym wypadku koło Jeżewa, opowiadał ekipie telewizyjnej kłamstwa o swojej roli w ratowaniu licealistów. Wniosek o ściganie złożyła Telewizja Białystok. Śledztwa jednak nie będzie, ponieważ prokuratura uznała, że „nie ma paragrafu” na tego rodzaju zachowania.

SZCZEGÓŁOWĄ KONTROLĘ OSOBISTĄ Andrzejli Borys, nie uznawanej przez białoruskie władze prezesa Związku Polaków na Białorusi, przeprowadziły białoruskie służby graniczne, gdy jechała do Białegostoku. Podróż z Grodna (70 kilometrów) trwała niemal dziesięć godzin!

AKT OSKARŻENIA PRZECIWKO ZNANEMU kardiologowi z Białegostoku za to, że od córki pacjenta zażądał 5 tysięcy złotych za operację, trafił do sądu. Córka poinformowała policję, a potem dała lekarzowi oznakowane banknoty. Kardiolog zarabiał ponad 20 tysięcy złotych miesięcznie.

PODSTĘPNY SMS: nie wysyłaj smsa (za 1,20 zł) o promocyjnym „doładowaniu” własnego konta, ostrzegają policjanci z Białegostoku. „Promocja” polega na zabranii z konta wysyłającego sms 20 lub 30 złotych i „doładowaniu” konta numeru, na który sms się wysyła.

ZNAKI CZASU

• Dla Pamięci i szacunku o tych, którzy odeszli, aż 91 proc. Polaków wybrało się 1 listopada na groby bliskich.

• „Nadzieja umiera ostatnia, więc liczę na to, że jeszcze coś się wydarzy i rozmowy PiS z PO zostaną wznowione”, powiedział prezydent Aleksander Kwaśniewski. Ks. abp. Tadeusz Gocłowski zaangażował się w mediacje między liderami PiS i PO. Aż 74 proc. Polaków chce koalicji PiS i PO. W rządzie Kazimierza Marcinkiewicza nie będzie jednak polityków PO.

• Donos na ks. bp. Tadeusza Pieronka do ks. prymasa Józefa Glempa, przewodniczącego Episkopatu abp. Józefa Michalika i abp. Stanisława Dziwisza, napisali posłowie Ligi Polskich Rodzin, którzy domagają się zaostrenia ustawy aborcyjnej. Ks. bp. Pieronek stwierdził, że nie należy niczego zmieniać, bo wcześniej „zgodził się na ustawę Kościół w imię zachowania ładu społecznego”.

• Górnicy poprosili Kazimierza Marcinkiewicza, żeby wycofał z Trybunału Konstytucyjnego skargę na ustawę górniczą. Skargę złożył rząd Belki, który uważa, że specjalne emerytury dla górników są nieuzasadnionymi przywilejami.

• Zdaniem Sądu Najwyższego, pisemny sprzeciw wobec transfuzji krwi, jaki noszą przy sobie na wypadek utraty świadomości świadkowie Jehowy, jest wiążący dla lekarzy i nie wolno im stosować metod leczenia, sprzecznych z wolą pacjenta.

• Na 9 lat więzienia został skazany Marek Kolasiński, były poseł AWS, który wyłudził 40 mln zł kredytów i VAT.

• W ubiegłym roku urodziło się w Polsce 356 tys. dzieci, co oznacza wzrost o 5 tys. w stosunku do roku 2003.

• „Łączy ich to, że zblądzieli. Złamali przysięgę. Należy się im pomoc, ale akceptacja poglądów i działań, które podejmują, byłaby błędem”, powiedział ks. bp. pomocniczy Jan Zając z Krakowa o członkach Stowarzyszenia Żonatych Księżych i Ich Rodzin.

Wielka promocja prenumeraty „Kontaktów”
Formularz: strona 3 okładki



KONTAKTY

Pijany znicz

17 wypadków drogowych, 36 rannych, 160 kolizji, 77 pijanych. Ponadto 998 mandatów, w tym 408 za przekroczenie dozwolonej prędkości, 121 za nie używanie pasa bezpieczeństwa, 98 za wyprzedzanie w miejscu niedozwolonym. Taki jest bilans policyjnej ogólnokrajowej akcji „Znicz” w Podlaskiem. Nad bezpieczeństwem podróżujących na cmentarze czuwało ponad 500 funkcjonariuszy.

Większe warsztaty

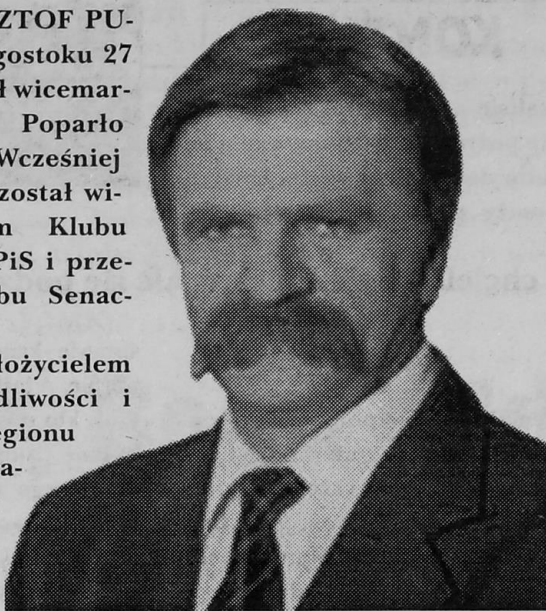
W Warsztatach Terapii Zajęciowej na ul. Bernatowicza powstanie jeszcze jedna pracownia, zdecydowali radni Rady Miejskiej. Ilość korzystających z warsztatów zwiększy się z 30 do 35.

Decyzja podjęta została z myślą o zapowiadanych zmianach finansowania warsztatów. Obecnie całkowity koszt pokrywa Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Nowelizacja Ustawy o PFRON przewiduje stopniowe zmniejszanie pieniędzy PFRON i przerzucanie finansowania na kasy gmin. Na razie samorząd Łomży chce wzmocnić finanse WTZ większą dotacją Funduszu. Roczne utrzymanie nowej pracowni to 62 tys. zł. (MK)

Nasi u władzy

Senator KRZYSZTOF PUTRA (PiS) z Białegostoku 27 października został wicemarszałkiem Senatu. Poparło go 62 senatorów. Wcześniej (10 października) został wiceprzewodniczącym Klubu Parlamentarnego PiS i przewodniczącym Klubu Senackiego PiS.

Jest współzałożycielem Prawa i Sprawiedliwości i prezesem PiS Regionu Podlaskiego. W latach 1989–1993 był posłem OKP i Porozumienia Centrum oraz radnym Sejmiku Województwa Podlaskiego. W ostatnich wyborach głosowało na niego 120 757 wyborców. Ma 48 lat, żonę i ośmioro dzieci (sześciu synów i dwie córki), z wykształcenia technik mechanik.



Posł KRYSZTOF JURGIEL (PiS) z Białegostoku 31 października został ministrem rolnictwa i rozwoju wsi w rządzie Kazimierza Marcinkiewicza.

W latach 1997–2003 był posłem, od października 2003 został senatorem w wyborach uzupełniających do Senatu w Województwie Podlaskim. Wcześniej wiceprezydent, a od 1995 r. prezydent Białegostoku, w 1997 roku przewodniczący Sejmiku Wojewódzkiego. W ostatnich wyborach głosowało na niego 42 920 wyborców. Ma 52 lata, z wykształcenia geodeta, absolwent Politechniki Warszawskiej, żonaty, nie ma dzieci.



ZAPROSILI NAS:

• Zespół Prasowy Komendanta Wojewódzkiego Policji w Białymstoku — na inaugurację programu „Wychowawca podwórkowy”.

• Dyrekcja Muzeum Rolnictwa im. Ks. Krzysztofa Kluka w Ciechanowcu — na otwarcie wystawy pt. „Ossolińscy na Podlasiu. Odkrycie wspomnień”.

• Zespół redakcyjny „Wiadomości Rolniczych” i dyrektor Podlaskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Szepietowie — na spotkanie z okazji 15-lecia i 200. numeru „WR”.

• Przewodnicząca Rady Powiatu Wysokomazowieckiego — na 21. sesję samorządu.

• Burmistrz Wysokiego Mazowieckiego — na uroczystości z okazji 87. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości.

• Miejski Ośrodek Kultury w Zambrowie — na inaugurację sezonu kulturalnego 2005/2006.

• Wójt i kierownik Urzędu Stanu Cywilnego w Piątnicy — na uroczyste wręczenie Medali za Długoletnie Pożycie Małżeńskie.

• Łomżyńska Orkiestra Kameralna — na uroczyste zakończenie I Jesiennego Festiwalu Muzycznego „Sacrum et Musica” im. Jana Pawła II.

• Dyrektor Zespołu Szkół Weterynaryjnych i Ogólnokształcących nr 7 w Łomży — na konferencję prasową.

Dziękujemy.

Jeden na czterech

Rosyjska policja ustaliła sprawcę ataku na polskich kierowców w miejscowości Olsza. Z czterech pracowników firmy z Makowa Mazowieckiego, którzy zajęli do przydrożnego baru, jeden zginął, a trzech zostało rannych. Jednemu udało się, mimo trzech gumowych

kul w brzuchu, dojechać do granicy białorusko-polskiej. W szpitalu w Białymstoku przeszedł operację i wraca do zdrowia. Rosyjskie organy kwalifikują czyn napastnika jako obronę konieczną, choć Polacy twierdzą, że niczym nie sprowokowali awantury.

Podwórkowy wychowawca

„Wychowawca podwórkowy” to nazwa nowatorskiego programu Wydziału Prewencji Komendy Wojewódzkiej Policji w Białymstoku, której celem jest organizowanie na ulicy, podwórku, boisku, świetlicy zajęć dla dzieci i młodzieży, zostawionej po lekcjach samej sobie.

— Ze Stowarzyszeniem „Fa-

ros” i pedagogami organizujemy bezpłatne zajęcia trzy razy w tygodniu przy ul. Pietkewicza — mówi starszy sierżant Aneta Łukowska. — Zajęcia odbywają się. Mamy nadzieję, że program „Wychowawca podwórkowy” uda się przenieść również do osiedli innych miast w Podlaskiem.

Do końca był pełen życiowej werwy.
Aż na koniec niepostrzeżenie umarł...
Z głębokim żalem zawiadamiamy
że 1 listopada 2005 roku
odszedł od nas nagle w wieku 63 lat
nasz Dyrektor i Kolega

FRANCISZEK JURCZENIA

Najbliższym
wyrazy głębokiego współczucia składają
pracownicy i działacze Kolneńskiego Domu Kultury

Sieć sklepów w Łomży wzbogaciła się o nowy market „Alex”.

Osiedle i miasto zyskało nowe miejsca pracy i wsparcie przedsiębiorstw regionalnych oraz kolejny budynek o ciekawym zagospodarowaniu infrastrukturalnym na ulicy Wojska Polskiego. Jest to jedyna placówka w Łomży, która przyciąga klientów niespotykanym produktem: pieczywem do przyrządzenia w domu we własnym piekarniku.



KONTAKTY





czął się pod hasłami „wzmacniania pozycji Rady”, budowania jej autorytetu. „Żeby społeczeństwo Łomży zachowało o naszej ka-



6

Łomżyńscy radni chcieli się zjednoczyć, ale się podzielili

Rada Miejska Łomży pozostaje bez przewodniczącego po wygaśnięciu mandatu Jana Jaroty, który został posłem. Na sesji 26 października o funkcję i przypisaną do niej dietę 1880 zł ubiegało się czterech kandydatów, ale w trzech głosowaniach żaden nie uzyskał wymaganej większości 12 głosów.

Jan Jarota jako przewodniczący był mało energiczny. Pod jego kierownictwem Rada została zdominowana przez prezydenta, jej wizerunek w środowisku jest negatywny. To ocena trzyletniej kadencji Jaroty, podzielana przez większość radnych. Wybór nowego przewodniczącego rozpo-

Pat

dencji dobre wspomnienie”, uzasadnił radny Zbigniew Lipski.

Za pierwszym razem w szranki stanęli Maciej Głaz, Jerzy Brodziuk i Ryszard Matuszewski. Gdy żaden nie uzyskał wymaganego poparcia 12 głosów, w drugim podejściu wystartowali Głaz i Brodziuk. Także nie doszło do rozstrzygnięcia. W trzeciej próbie do gry wkroczyli Jan Bajno i ponownie Ryszard Matuszewski, a wycofali się Głaz i Brodziuk. I tym razem bez skutku.

Wybory zostały przerwane do piątku, 4 listopada. Czy do tego czasu radni porozumieją się w

sprawie kandydata? Należy w to wątpić. A jeśli tak, to nie będzie to ktoś, kto postawi się prezydentowi w imię „autorytetu Rady”. Mimo oficjalnego narzekania, że prezydent nie szanuje radnych, wielu doskonale funkcjonuje w indywidualnych układach z ratuszem, przepychając swoje interesy. W gruncie rzeczy radnym odpowiadał dotychczasowy układ, bo alibi w postaci „słabego przewodniczącego” zwalniało ich z angażowania się w sprawy wyborców i miasta. Energiczny, a nie daj Boże jeszcze wykazujący się inicjatywą przewodniczący, przysporzyłby więcej pracy każdemu radnemu. A tak to byle do końca kadencji! (MK)

Tanieje woda!



Od nowego roku mieszkańcy Łomży będą mniej płacić za wodę z wodociągów i odprowadzanie ścieków do kanalizacji miejskiej.

Według taryfy dla spółki wodociągowo-kanalizacyjnej MPWiK na rok 2006, zatwierdzonej przez Radę Miejską w minionym tygodniu, metr sześcienny wody dla gospodarstw domowych będzie tańszy o 2 gr, a metr sześcienny odprowadzonych do kanalizacji ścieków o 12 gr. Pozostali odbiorcy, czyli firmy i przedsiębiorstwa, zapłacą za wodę więcej 16 gr, a za ścieki mniej 12 gr.

— To moment, w którym mogę zakończyć moją działalność w samorządzie. Dwie kadencje opowiedziałem się za kosztowną modernizacją oczyszczalni ścieków, bo zostałem przekonany, że zainwestowane w poprawę infrastruktury miejskiej pieniądze przyniosą korzyści mieszkańcom w postaci tańszych podstawowych usług komunalnych. Nie zawiodłem się. Obecnie usługi MPWiK tanieją! Takie powinny być wszystkie inwestycje samorządowe. Nie stać nas na byle jakie rozwiązania — wyznał radny Zbigniew Lipski (na zdjęciu). (MK)



Ewa Czamarecka dwa tygodnie gościła w swoim domu w Łomży Beatkę i Julianę (z lewej), trzecioklasistki z polskiej szkoły w Daugavpils na Łotwie. Dziewczynki zaprzyjaźniły się z jej dziećmi: Klaudią, Laurą i Aleksandrem. Razem chodzili na lekcje w Szkole Podstawowej nr 5 i spędzali wolny czas. Od 17 do 29 października w łomżyńskich rodzinach uczniów SP nr 5 i 10 przebywało 24 dzieci z Daugavpils.

W miniony piątek mali goście i ich łomżyńscy opiekunowie spotkali się na wieczorku pożegnalnym w Szkole Podstawowej nr 10. (MK)

Wódka nie przeszła

Nie będzie nowych sklepów z alkoholem powyżej 4,5 proc., zdecydowali radni Rady Miejskiej Łomży, odrzucając projekt zwiększenia limitu tych sklepów z 25 do 30.

Z propozycją zmiany limitu wystąpiła grupa radnych z Jerzym Brodziukiem. Uzasadnili tym, że właśnie 5 przedsiębiorców bezskutecznie ubiega się o koncesje na alkohol, bo

limit został wyczerpany. Przeciwny był przewodniczący Komisji ds. Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, Zenon Malinowski, który nazwał projekt szkodliwym przejawem łamania Ustawy o wychowaniu w trzeźwości. Przeciwno opowiedziała się też Komisja Rodziny. W głosowaniu radni odrzucili go większością głosów. (MK)

Raport:

- Już 10 krypt odkopali archeolodzy w prezbiterium łomżyńskiej katedry. Cała powierzchnia prezbiterium okazała się wielkim grobowcem, w którym chowano prawdopodobnie znaczących obywateli Łomży i Ziemi Łomżyńskiej oraz duchownych. Odkryto też kilka pochówków poza kryptami. W piątek wykopaliska zwiedził, uczestniczący w obchodach 80. rocznicy utworzenia Diecezji Łomżyńskiej, abp Józef Michalik, przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski i inni goście.

- Około 30 niepełnosprawnych dzieci z Ukrainy i Litwy przebywało na dwutygodniowym turnusie rehabilitacyjnym w Centrum Rehabilitacyjnym Caritas przy ul. Rybaki w Łomży. Przyjazd zorganizowała Wspólnota Polska z Łomży.

- Prof. Wojciech Wrzesiński z Wrocławia, badacz stosunków polsko-niemieckich w XIX i XX wieku, został laureatem pierwszej nagrody XVI edycji konkursu O nagrodę i medal Zygmunta Glogera, organizowanego przez Społeczne Stowarzyszenie Prasoznawcze „Stopka” z Łomży. Nagrody wręczono w sobotę na dorocznej sesji glogerskiej w Łomży, poświęconej sposobowi postrzegania przez Polaków samych siebie w społeczeństwie i kulturze.

- Łomżyńskie Towarzystwo Naukowe im. Wągów ma 30 lat. W jubileuszowej konferencji w minionym tygodniu wziął udział m.in. wybitny historyk, prof. Henryk Samsonowicz.

- Pięćdziesięciometrowy maszt stacji bazowej telefonii cyfrowej ma stanąć w sąsiedztwie osiedla przy ul. Nowogrodzkiej w Łomży.

- Radny Rady Miejskiej Paweł Augustyniak wystąpił z propozycją utworzenia Banku Sprzętów, gdzie mieszkańcy mogliby oddawać niepotrzebne meble i wyposażenie mieszkań dla rodzin ubogich. Według radnego, Bank mógłby funkcjonować w pomieszczeniu, wskazanym przez władze miasta (np. w budynku po zlikwidowanej kotłowni), a zawiadywać nim mógłby komunalny Zakład Gospodarki Mieszkaniowej. (MK)



Przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski, wywodzący się z Zambrowa arcybiskup przemyski Józef Michalik, w jubileuszowej homilii w kościele pw. Miłosierdzia Bożego w Łomży powiedział, że największą wartością Diecezji Łomżyńskiej jest „wierny lud, Bogu oddany, przywiązany do Kościoła i Ojczyzny”. Szczegół-

Historia

Diecezję Łomżyńską utworzył 28 października 1925 roku papież Pius XI. Powstała w wyniku dostosowania administracji kościelnej do granic odrodzonego państwa polskiego po I wojnie światowej. Była spadkobierczynią Diecezji Wigierskiej i Sejneńskiej. Zajmowała powierzchnię około 13 tys. kmkw. Liczyła 520 tys. wiernych, 129 parafii, 223 księży.

Dziś w Diecezji Łomżyńskiej mieszka 568 tys. wiernych, liczy 180 parafii, 541 księży. Zajmuje 11,5 tys. kmkw. w województwach podlaskim, mazowieckim i warmińsko-mazurskim (jedna parafia). (MK)

Stefan Wyszyński, Prymas Tysiąclecia.

„Jesteśmy pokrzepieni i dumni, że od lat teren Diecezji Łomżyńskiej wskazuje ludzi i wartości budzące trwałe nadzieje, że miłość do Ojczyzny, szacunek do życia poczętego i tradycji staropolskiej nigdy wśród nas nie zaginie”, powiedział abp Michalik. (MK)

Lud wierny, Bogu oddany...



W 80. rocznicę utworzenia Diecezji Łomżyńskiej w Łomży odbyło się nabożeństwo jubileuszowe z udziałem kilkudziesięciu biskupów z prymasem Polski, kardynałem Józefem Glempem i przewodniczącym Konferencji Episkopatu Polski abp Józefem Michalikiem

Brunon z Kwerfurtu, obecnie patron Diecezji Łomżyń-

skiej, Niemiec i męczennik za wiarę, „zdumiewający entuzjasta Polaków”. Drugi patron, żyjący w XVII wieku św. Andrzej Bobola, również męczennik za wiarę, kilka lat głosił Ewangelię w kościele jezuitów w Łomży. Stąd wywodzili się wybitni ludzie Kościoła późniejszych wieków. Z dumą o łomżyńskich korzeniach zawsze mówił kardynał



Na zdjęciach: bp Stanisław Stefanek wita kardynała Józefa Glempa oraz abp. Józefa Michalika; biskupi

na wrażliwość na Słowo Boże widać w Łomży od pradziejów chrześcijaństwa. To tutaj niezwykle serdecznego przyjęcia doznał ponad 1000 lat temu św.

skiej, Niemiec i męczennik za wiarę, „zdumiewający entuzjasta Polaków”. Drugi patron, żyjący w XVII wieku św. Andrzej Bobola, również męczennik

Pasterze

W osiemdziesięciolecie Diecezję Łomżyńską rządziło sześciu biskupów,



BISKUP ROMUALD JAŁBRZYKOWSKI, pochodzący z parafii Kołaki Kościelne sufragan sejneński, tworzył diecezję w Łomży od 1919 roku i powoływał jej instytucje, biskupem łomżyńskim był tylko kilka miesięcy. Wybitny mąż Kościoła, w czerwcu 1926 roku musiał sprostać trudnej sytuacji w Wilnie. Został przeniesiony na arcybiskupstwo wileńskie, gdzie rozgorzał konflikt narodowościowy. Jest budowniczym domu biskupów łomżyńskich, na którym jest jego herb.

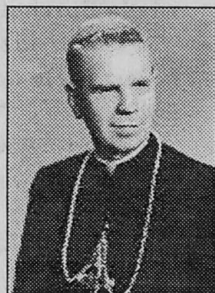


BISKUP STANISŁAW KOSTKA ŁUKOMSKI (rządził diecezją najdłużej, w latach 1926-48), do Łomży przybył z Archidiecezji Poznańsko-Gnieźnieńskiej. Był m.in. organizatorem Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu. Okres II wojny światowej spędził w diecezji: w Kuleszach, Rosochatem, Łomży. Do śmierci w 1948 roku (zginął w wypadku drogowym) był sekretarzem generalnym Konferencji Episkopatu Polski.



BISKUP CZESŁAW FALOWSKI przeprowadził Diecezję przez trudne lata walki władz komunistycznych z Kościołem (1949-69). Naukowiec, był rektorem Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie, stawiał czoła prześladowaniom księży i wyda-

wanym przez władze zakazom publicznego demonstrowania wiary i kultu religijnego przez mieszkańców.



BISKUP MIKOŁAJ SASNOWSKI pochodził z parafii Puchały; był pasterzem diecezji od 1970 do śmierci w 1982 r. Przeszedł do historii przede wszystkim jako wychowanek wielu pokoleń kapłańskich (był rektorem Wyższego Seminarium Duchownego w Łomży). Miał bohaterską przeszłość wojenną: był kapelanem lotników polskich z Dywizjonów 302 i 304 w Anglii.



BISKUP JULIUSZ PAETZ, późniejszy arcybiskup Poznania, zorganizował wizytę papieża Jana Pawła II w Łomży 4-5 czerwca 1991 roku (Jan Paweł II odwołał go po ujawnieniu molestowania kleryków).

Od 1996 roku pasterzem diecezjalnym jest bp **STANISŁAW STEFANEK**, sufragan ze Szczecina. Jest profesorem Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, dyrektorem Instytutu Studiów nad Rodziną przewodniczy Konferencji Episkopatu Polski ds. Duszpasterstwa Rodzin. (MK)



Nowe prawo

Podczas jubileuszowej Mszy św. 28 października w kościele Miłosierdzia Bożego biskup łomżyński ks. Stanisław Stefanek podpisał statuty I Synodu Diecezjalnego.

Synod, czyli powołane przez biskupa zgromadzenie wybranych kapłanów i wiernych Diecezji Łomżyńskiej, w kilka lat wypracował nowe prawa Kościoła diecezjalnego. Zaczną obowiązywać od Wielkanocy 2006 roku. Do tego czasu powołana przez biskupa komisja sporządzi przepisy wykonawcze i instrukcje stosowania nowego prawa.

Księża w Diecezji Łomżyńskiej przechodzić będą na emeryturę w wieku 70 lat, czyli 5 lat wcześniej, niż stanowią przepisy prawa kanonicznego. To jedno z głównych postanowień I Synodu Diecezji Łomżyńskiej. Zmieniają się także postanowienia, dotyczące uposażenia kapłanów. Tekst statutów z przepisami wykonawczymi będzie publikowany w urzędowym kwartalniku Kurii, „Łomżyńskie Wiadomości Diecezjalne”. (MK)

Na zdjęciu: bp Stanisław Stefanek i kanclerz Kurii, ks. Tadeusz Śliwowski w chwilę po podpisaniu statutów I synodu Diecezjalnego



Sąd Gospodarczy w Warszawie ogłosił upadłość spółki Dystrybucja Artykułów Biurowych S A, posiadającej kilka zakładów produkujących wina owocowe i spirytus, w tym zakład w Wysokiem Mazowieckiem. Z wnioskiem o upadłość wystąpił w czerwcu burmistrz Wysokiego Mazowieckiego, Jarosław Siekierko. Warszawska spółka była końcowym ogniwem łańcucha oszustów, którzy w latach 90. przechwycili w Polsce kilka podupadłych zakładów, produkujących napoje alkoholowe. W Wysokiem Mazowieckiem ich łupem padło Przedsiębiorstwo Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego. Nie mieli majątku. Nigdy nie płacili podatków. Wycisnęli z przetwórnicy miliony (o sprawie pisaliśmy, „Kontakty”, nr 25/2005).

Burmistrz Jarosław Siekierko wystąpił do Sądu Gospodarczego w Łomży z wnioskiem o ogłoszenie upadłości firmy o nazwie Dystrybucja Artykułów Biurowych SA, od czerwca 2004 roku wła-

ściciela prawa wieczystego użytkowania prawie czterohektarowej działki przy ul. Białostockiej i znajdujących się na niej budynków byłej przetwórnicy. Firma była winna miastu 760 tys. zł zaległych podatków od nieruchomości. Dług narastał i był nieściągalny, gdyż Dystrybucja miała zablokowane przez wierzycieli konta, a majątek w Wysokiem... dzierżawiła innej firmie o nazwie Trabid. Ta z kolei wydierżawiała budynki miejsco-

„Winna” mafia

POWRÓT DO TEMATU

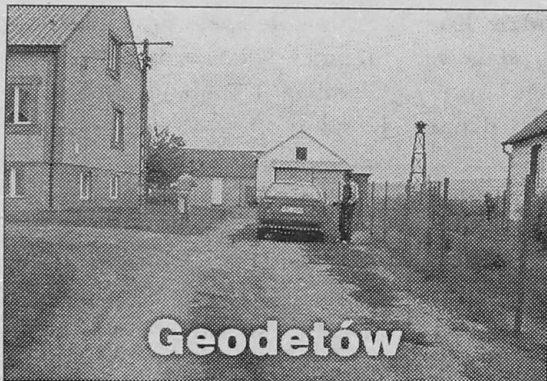
wym przedsiębiorcom i pobierała od nich opłaty, które były poza zasięgiem wierzycieli. Jednym słowem oszuści pozostali do końca oszustami, żerując na budżecie miasta.

Sąd Gospodarczy w Łomży uznał się za niewłaściwy do rozpatrzenia sprawy i przekazał wniosek do Warszawy, gdzie

jest siedziba Dystrybucji SA. Burmistrz Siekierko zaskarżył decyzję w przekonaniu, że jeśli sprawa trafi do Warszawy, zginie w słynnym z niewydolności stołecznym sądownictwie. Sąd Okręgowy w Białymstoku skargę jednak oddalił. Ku zaskoczeniu burmistrza, jego wniosek w trybie pilnym trafił na wokandę w Warszawie. Mimo sprzeciwu prezesa Dystrybucji SA, który twierdził, że cały majątek jest zajęty na poczet długów i nie będzie za co prowadzić upadłości, sąd upadłość ogłosił i wyznaczył syndyka. Prezes Dystrybucji nie wniósł apelacji, upadłość jest prawomocna.

Burmistrz nie ukrywa zadowolenia: — Udało się przeciąć ostatni wrzód w naszym mieście. Syndyk zacznie płacić podatek od nieruchomości. Jest nadzieja, że sprzeda majątek miejscowym przedsiębiorcom, którzy założą na nim zdrowe firmy. I wreszcie wytwórnia przestanie być pomnikiem bezprawia i oszustwa — mówi Jarosław Siekierko. (MK)

Rolnicy, traktowani jak byle co, przegrywają z letnikami



Mariusz Zawistowski prowadzi rodzinne gospodarstwo, jedno z kilku, jakie zostały jeszcze w części wsi, położonej nad Kanałem Toczyłowskim. Jego sąsiad, Czesław Borchelt, zapowiada, że zmusi go do rozebrania budynków gospodarczych. A na pewno do zmiany rytmu pracy w obejściu.

Czesław Borchelt jest emerytowanym górnikiem ze Śląska. W Toczyłowie kupił niewielką działkę z podupadłymi zabudowaniami. Wyremontował dom i zamieszkał w nim. Traf chciał, że działka graniczy przez drogę z posesją Zawistowskich. Przybysz wezwał geodetę, wytyczył granice swojej posiadłości i ogrodził ją tak, że droga znalazła się wewnątrz podwórka sąsiada.

Mariusz Zawistowski zaprotestował. Starostwo w Grajewie sprzeciwiło się budowie płotu, ale nie powstrzymało to Czesława Borchelta. Płot stoi. Zawistowscy mówią, że z powodu zagrodzenia drogi, nie może wjechać cysterna odbierająca od nich mleko. Bor-

chelt bez skrępowania jeździ po ich podwórzu.

Mówi, że jeździ drogą, którą bezprawnie zajęli Zawistowscy, a on przywrócił prawo. Ale to nie koniec. Doprowadzi do tego, że droga zostanie wytyczona dalej, do samego kanału. Bo chce mieć dostęp do kanału, a Zawistowscy wybudowali na drodze oborę i stodołę. Jak trzeba będzie, doprowadzi do rozbiórki budynków.

Wójt gminy Grajewo wszczął postępowanie rozgraniczające. Geodeta wytyczył drogę dokładnie w tym samym miejscu, gdzie była przed osiedleniem się Ślązaka. Czesław Borchelt nie uznał pomiaru i nie podpisał protokołu. Twierdzi, że geodeta wójta jest „nastawiony”, a jedynie uczciwy jest geodeta, który wykonał pomiar na jego zlecenie i za jego pieniądze.

— Wobec niezgody strony na wynik pomiaru spór graniczny rozstrzygnie sąd — mówi Stanisław Szleter, wójt gminy Grajewo.

Od pomiaru minęło pięć miesięcy, a sprawa do sądu nie trafiła. Wójt twierdzi, że geodeta ma kłopoty ze skompletowaniem dokumentacji. W tym czasie między Zawistowskimi a Borcheltem konflikt rozgrzał się do czerwoności.

— Wszystko mu przeszkadza. Raz, gdy pracowaliśmy o godzinie 22.00 przy kiszonce, wezwał policję! Czasem się zastanawiam, gdzie ja jestem. Czy mam zlikwidować gospodarstwo, bo letnik chce mieć ciszę i spokój? — pyta młody Zawistowski.

— I tak będzie! — dopowiada Borchelt.

Przy drodze wzdłuż kanału jest wiele domków letniskowych.

— Gdy zjawiał się nowy, z miejsca wzywał geodetę i wytyczał granice działki po swojemu. Zanim się obejrzelśmy, ze wszystkich stron uszczknęli nam po kawałku. Można powiedzieć, że zmusili mnie do sprzedaży dwóch arów. Pomyślałem, sprzedam, bo i tak mi zabiorą! — mówi Zdzisław Gardynecki, sołtys Toczyłowa.

Sołtys postawił się, gdy jeden z geodetów orzekł, iż jego dom stoi na drodze! Geodeta wytyczył swojemu klientowi działkę, zajmując część drogi powiatowej. Gardynecki rzucił się do walki. Drogę wytyczało 14 geodetów. W końcu wywalczył urzędowe potwierdzenie na piśmie, że jego dom stoi tam, gdzie stał, a droga jest tam, gdzie była. Ale letnik, który zagroził drogę, płotu nie rozebrał. Do dziś stoi.

— Takiego bałaganu mogą narobić geodeci! Wszystkich najchętniej utopiłbym w kanale! — złości się sołtys.

Nad kanałem jeszcze niedawno było 9 gospodarstw rolnych, pozostały tylko trzy. Działki letniskowe powstają bez planu. Według informacji wójta Szletera, dopiero w tym roku będzie zlecone opracowanie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Czy wszyscy właściciele uzyskają przekształcenie działek na letniskowe? Sołtys w to wątpi, niektórzy letnicy wpełchali się nad sam kanał.

Czesław Borchelt mieszka w Toczyłowie na stałe, ale dla miejscowych zawsze będzie letnikiem. Kolejnym, który traktuje ich jak byle co.

JOANNA WILK

Na zdjęciach: nowy płot Czesława Borchelta, przedmiot sporu z sąsiadami; sołtys Gardynecki pokazuje, jak letnicy przesuwają ogrodzenia w stronę kanału



Radziłów ma dwa oblicza. Jedno naznaczone piętnem stagnacji i przekonaniem, że to nie jest miejsce, gdzie można przeżyć życie. Drugie optymistyczne, ożywione nadzieją

9

W Gminnej Spółdzielni czas zatrzymał się 20 lat temu. Szare budynki, zgrzebne wnętrza. Nikt nie myśli o remontach, nie ma na to pieniędzy. Znalazł się amator tylko na dzierżawę piekarni. Spółdzielnia z biedą przetrwała. Daje pracę 25 osobom w 12 sklepach. Dziś jest największym zakładem pracy w Radziłowie, nie licząc Urzędu Gminy i szkoły. Konkuruje z prywatnymi sklepami głównie dzięki kilku koncesjom na sprzedaż alkoholu.

— Boom gospodarczy oglądamy w telewizji. Z perspektywy gminy Radziłów to fikcja. Zakładów produkcyjnych nie ma żadnych, oprócz piekarni. Przedsiębiorczość sprowadza się do handlu. Są

się na placu koło posterunku policji handel obwoźny. Tam mieszkańcy zaopatrują się we wszystko, co im potrzeba.

Centrum Radziłowa, po ludnie. Na ławkach na skwerku kilku mężczyzn, poza tym pusto. W Gminnym Centrum Informacji też pusto. Kierownik Marcin Łęgowski siedzi samotnie przy komputerze. Mało kto tu zagląda, przynajmniej. Centrum jest od pomagania bezrobotnym w szukaniu pracy przez Internet. Dla podniesienia atrakcyjności wójt kazał zakupić stół bilardowy. Czasem ktoś wpada, żeby pograć, ale tłoku nie ma. W sąsiedniej bibliotece przy komputerach, które biblioteka otrzymała z rządowego programu „Ikonka”, dwóch gimnazjalistów. Serfują po Internecie. Mają wolne, jest Dzień Nauczyciela.

— To na dzień dzisiejszy wszystkie atrakcje dla młodzieży — mówi Marcin Łęgowski. — Jest jeszcze klub sportowy „Znicz”, ale ostatnio wiecie mu się średnio, brakuje kasy. Drużyna gra w lidze okręgowej.

Życie towarzyskie młodzieży skupia się w lokalu o nazwie „Kawiarnia”, po przeciwnej stronie rynku. Otwierają go o godzinie 18.00. Leje się piwo. Jest też bilard. Kawy raczej nikt nie zamawia. Marcin opowiada, że rozbawiła go przypadkowo zasłyszana wymiana zdań: „Pijemy kawę?” „Durny jesteś? Kawy to mogą się napić w domu”. Nieco dalej lokal „Zaczę”. Też z piwem. Odwiedza go starsza klientela. Był jeszcze trzeci, o nazwie „Bar”, ale został zamknięty. Pozostał sztyl.

W nocy, w niedzielę wyborczą, był włam do magazynu w „geesie”. Złodzieje uporali się z kratą w oknie i wynieśli piwo, batoniki i cukierki za 1000 zł. Większość łupu znalazł w pobliżu kierowca z piekarni. Policja nie wykryła sprawców.

— Wygląda to na robotę amatorów. Kiedy dwa lata temu było włamanie do sklepu w tym samym budynku, od razu znać było rękę profesjonalistów. Wyczyszcili sklep z alkoholem i papierosów. Wynieśli do ostatniej butelki i ostatniej paczki — mówi prezes Piotrowski.

Włamanie ożywczo wpłynęło na życie towarzyskie. Jest o czym rozmawiać. Krążą plotki o rzekomych sprawcach, którymi byli jakoby... Policja w Grójcu nie potwierdza tych rewelacji.

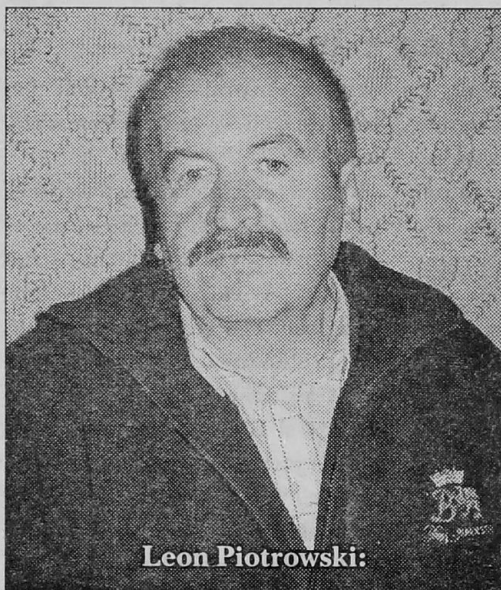
Kompleks gmachów na peryferiach Radziłowa. To szkoły, Gimnazjum i Podstawowa. Inny świat. Pelen życia i nadziei. Nie tylko dlatego, że młodzież to nadzieja. Dyrektor Gimnazjum Barbara Grądzka pielęgnuje i podsyca nadzieję mrówczymi zabiegami o lepsze kształcenie dzieci. Lepsze kształcenie wymaga większych pieniędzy. Dyrektor ślęczy



Dotąd nie mieli szans na dodatkowe zajęcia naukowe, kulturalne czy sportowe. Po lekcjach wsiadają do autobusu i jadą do domu. Nie mogli zostać, bo jak by wrócili? Gmina opłaca tylko jeden kurs autobusu po południu. Teraz wreszcie taka szansa się pojawiła. Z programu zapłacą za drugi kurs.

Wśród dodatkowych zajęć na pierwszym miejscu będą zajęcia wyrównawcze. Wielu uczniów ma

Nadzieja

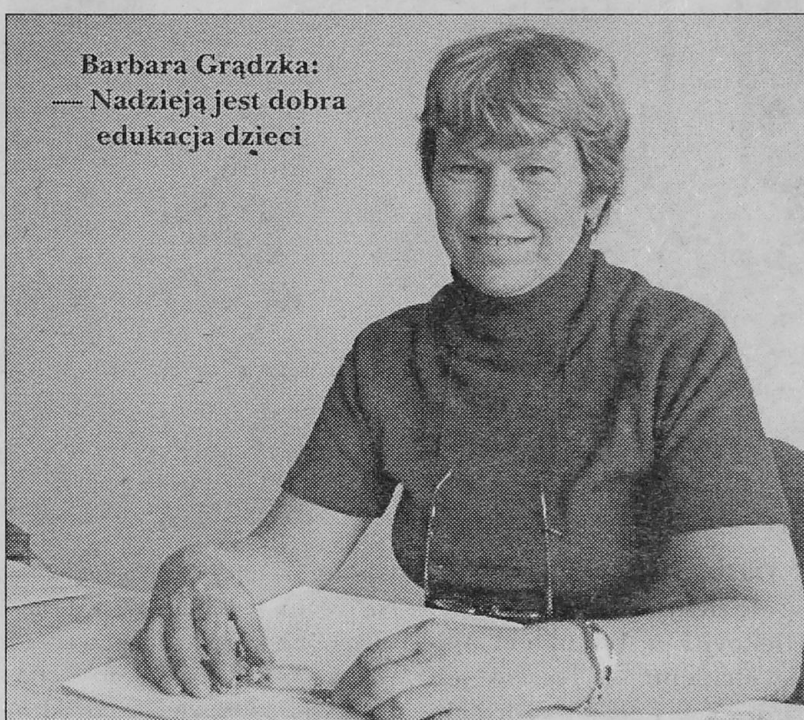


Leon Piotrowski:

— Tu jest stagnacja

siednia Spółdzielnia Usług Rolniczych też prowadzi tylko handel. Nie powstają nowe zakłady usługowe, bo nie mają dla kogo. Usługi przeszły do szarej strefy albo przybrały formę pomocy sąsiedzkiej. Największe gospodarstwa kupują sprzęt i stają się zakładami usługowymi dla rolników. Rolnictwo staje się samowystarczalne — charakteryzuje sytuację gospodarczą gminy Leon Piotrowski, od 15 lat prezes „geesu”; wcześniej 5 lat wiceprezes.

Nie ma w ludziach ducha przedsiębiorczości, ubolewa prezes. Jest nawet problem ze znalezieniem sprzedawcy do sklepu! Młodzież ucieka w Polskę i na Zachód. Wsie wyludniają się. Jako tako prosperują tylko sklepy spożywcze i monopolowe. Sklep z odzieżą nie utrzymał się. Także sklep ze sprzętem gospodarstwa domowego został zamknięty. Raz w tygodniu rozkłada



Barbara Grądzka:
— Nadzieją jest dobra edukacja dzieci

za 80 tysięcy

przy komputerze, wyszukuje programy pomocowe dla szkół wiejskich, pisze wnioski o granty. Dzięki temu udało jej się wyposażyć szkołę w komputery i inne pomoce naukowe, poprawić naukę języków obcych, utworzyć Szkolny Ośrodek Kariery. Fala nadziei wezbrała w ostatnich dniach, gdy warszawska fundacja Centrum Edukacji Oświatowej poinformowała, iż przyznaje radziłowskiemu gimnazjum 80 tys. zł, a Szkole Podstawowej 60 tys. w ramach programu „Szkoła marzeń”. Wszystkie pieniądze mają być przeznaczone na zajęcia pozalekcyjne dla uczniów!

— Niestety, większą część dotacji musimy przeznaczyć na opłacenie odwożenia dzieci po zajęciach do domu — mówi Barbara Grądzka. — 190 uczniów Gimnazjum na 256 dojeżdża z całej gminy.

słabe wyniki w nauce. Z zaniedbania i z powodu różnych deficytów. Przez najbliższy rok szkolny będą mogli nadrobić zaległości, poprawić szanse na dalsze kształcenie, rozwijać zainteresowania w kołach przedmiotowych, brać udział w zajęciach sportowych. I wreszcie niektórzy wyjechać na tzw. zielone szkoły, zobaczyć Polskę, morze, góry.

— Nigdy nie udało nam się zorganizować wycieczki dłuższej niż na jeden dzień. Rodziców naszych uczniów na to nie stać — mówi dyrektor Grądzka.

Człowiek dobrze wykształcony będzie przedsiębiorczy i zaradny. Dostrzeże więcej szans dla siebie na miejscu, nie będzie musiał szukać ich na świecie. Barbara Grądzka mocno w to wierzy. Żyje nadzieją.

ANNA DYLEWSKA

KONTAKTY



Gospodarka polska w ubiegłym roku rozwijała się najszybciej w Europie. Produkt Krajowy Brutto wzrósł średnio 5,4 proc., a w pierwszym półroczu ponad 6 proc. Po raz pierwszy od lat kopalnie zamiast zwalniać, zaczęły przyjmować do pracy górników. Specjaliści prognozowali powstanie tysięcy miejsc pracy w przemyśle motoryzacyjnym, spożywczym, meblowym, stoczniowym oraz w handlu i budownictwie. W tym roku tempo wzrostu osłabło. Według GUS w pierwszym półroczu wyniosło jeszcze 2,4 proc. Jak to widać z „punktu siedzenia” naszych przedsiębiorców?



**Sprzyja
nam euro**

Dariusz Sapiński, prezes Spółdzielni Mleczarskiej Mlekovita w Wysokiem Mazowieckiem: — Ten rok jest bardzo dobry dla Mlekovity, oby tak dalej. Mamy rynki zbytu i umowy sprzedaży. W następnym roku oddajemy nowe linie technologiczne i wprowadzamy wiele nowych produktów. Nasza oferta stanie się niewspółmiernie bogatsza.

Jesteśmy największym eksporterem w sektorze mleczarskim. Nasz sukces rynkowy opiera się na eksporcie. Co miesiąc kilka milionów euro zamieniamy na złotówki. Kurs europejskiej waluty jest dla nas sprawą kluczową. Osobiście życzylbym sobie, żeby Polska już znalazła się w strefie euro, byłoby mniej strat na wahanach kursowych, mniej niepewności. Obecnie euro idzie w górę, poprawia się koniunktura dla eksportu. Kurs 4 zł jest obiecujący, w pełni usatysfakcjonowałoby nas 4,2–4,3 zł. Bardziej opłacalny eksport to napęd całej gospodarki, większa i zyskowna sprzedaż towarów za granicą otwiera większe możliwości produkcji w kraju.

Jako przedstawiciela mleczarstwa niepokoi mnie rychła per-

spektywa wyczerpania się limitu kwot mlecznych. Może to nastąpić już na początku przyszłego roku. Oznaczałoby to duże straty dla gospodarstw mleczarskich, które w ostatnich 2–3 latach zainwestowały w zwiększenie produkcji mleka, m.in. pieniądze z programów unijnych. Nastąpił ogromny wzrost produkcji mleka. Powinna być uruchomiona już teraz tzw. rezerwa restrukturyzacyjna kwot mlecznych, wynegocjowana przez Polskę z Brukselą i zapisana na później. W moim przekonaniu uruchomienie tej rezerwy to zadanie numer 1 dla nowego rządu. Powinna trafić do województw takich jak Podlaskie, gdzie są małe powierzchnie gospodarstwa. W niektórych regionach, na przykład na Pomorzu, ograniczenie produkcji mleka można nadrobić produkcją roślinną, bo rolnicy dysponują wielkimi arealami. U nas na kilkudziesięciu hektarach prowadzona jest intensywna produkcja pasz dla bydła i nie starcza miejsca na żadną inną. (MK)

Na zdjęciu: Dariusz Sapiński, wieloletni prezes SM Mlekovita, inicjator procesów konsolidacyjnych w mleczarstwie, jeden z największych polskich menedżerów

Tańszy ZUS!

Ci, którzy założyli po raz pierwszy firmę po 25 sierpnia albo po pięcioletniej przerwie otworzą ponownie działalność gospodarczą, płacą trzy razy mniejsze składki ZUS.

Dla takich przedsiębiorców miesięczne obciążenie ZUS nowej firmy może nie przekroczyć 260 złotych przez dwa lata. Nowe przepisy to szansa na zmniejszenie bezrobocia i rozwój gospodarki.

Z ulgi nie mogą jednak skorzystać ci, którzy prowadzą firmę, wykonującą działalność dla byłego pracodawcy. Ma to zapobiec masowemu fikcyjnemu zwalnianiu pracowników: mogliby robić u niego to samo, ale na własną rękę, czyli pracodawca uniknąłby płacenia ZUS. Miejsc pracy od tego by nie przybyło, a nowej ustawie o systemie ubezpieczeń społecznych o to chodzi. Według Bogusława Plawgo z Uniwersytetu w Białymstoku to szansa przede wszystkim dla młodych ludzi.

Czas nagli

Niewiele pozostało do końca roku, a w tym czasie należy wymienić dowody osobiste, wydane w latach 1981–1991.

Nowy dowód będzie ważny 10 lat. Jest to dokument potwierdzający polskie obywatelstwo i obywatelstwo unijne.

Każdy osobiście musi załatwić wymianę. Trzeba zgłosić się do urzędu gminy w miejscu stałego zameldowania. Potrzebne są dwie aktualne fotografie (z widocznym lewym uchem), skrócony akt urodzenia, a dla małżonków skrócony akt małżeństwa. Wymiana dowodu kosztuje 30 złotych.

W przyszłym roku trzeba będzie wymienić stare dowody (książeczki), wydane w latach 1992–1995. (m)

Pomysły na ożywienie

Wyższa Szkoła Agrobiznesu w Łomży winna być głównym zapleczem — ośrodkiem naukowym w województwie, skupiającym się na produkcji mleczarskiej, uważa wicemarszałek województwa Krzysztof Tołwiński. W tym centrum naukowym powinno funkcjonować laboratorium do badania pasz.

To nie jedyny pomysł wicemarszałka Tołwińskiego na ożywienie gospodarcze w województwie. Szansą dla małych gospodarstw jest produkcja żywności regionalnej. Produkty regionalne powinny docelowo objąć 20 proc. Rynku żywnościowego.

— Zwiększenie możliwości zbytu produktów regionalnych wymaga stworzenia systemu identyfikacji i promocji produktów. Obecnie, dzięki konsekwentnym działaniom, Urząd Marszałkowski jest

centrum informacji o produktach tradycyjnych — mówi wicemarszałek.

Od trzech lat zwiększa się ilość producentów, biorących udział w konkursie „Nasze kulinarne dziedzictwo”. W 2002 roku do konkursu zgłosili 7, w tym roku już około 100 produktów.

Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi tworzy listę produktów tradycyjnych. Do połowy września na liście były wyłącznie potrawy z Podlaskiego.

Kolejny pomysł to program hodowli bydła mięsnego. Zdaniem wicemarszałka Tołwińskiego jest to propozycja dla małych producentów bydła, których nie stać na dostosowanie swoich gospodarstw do unijnych wymogów w produkcji mlecznej. Mogliby zająć się hodowlą ras mięsnych.

TUL na ciekawość

Trzeci rok działalności rozpoczyna Oddział Regionalny Towarzystwa Uniwersytetów Ludowych w Łomży z siedzibą w Marianowie (gm. Piątnica). Organizatorzy i wykładowcy (także z wyższych uczelni) pracują społecznie.

— Tematyka spotkań różnorodna, ale przede wszystkim dotyczyć będzie Ziemi Łomżyńskiej, jej środowiska przyrodniczego, historii oraz ludzi, którzy ją tworzyli i tworzą — mówi Gabriela Olszańska z Zarządu Oddziału.

Spotkania TUL tradycyjnie odbywają się w czwartki, o godzi-

nie 18.00, w Bursie Szkolnej nr 3 przy ul. Zjazd 3 w Łomży. Tematy wykładów: Mniejszości narodowe w Łomży do 1939 roku (24 listopada 2005 roku), Drobna szlachta mazowiecko-podlaska (15 grudnia 2005 roku), Prezydenci Łomży do 1939 roku (19 stycznia 2006 roku), Nazwy wsi drobnoszlacheckich Ziemi Łomżyńskiej (23 lutego 2006 roku), Kryzys świata i człowieka (30 marca 2006 roku), Jak oswoić lęk przed chorobą psychiczną (27 kwietnia 2006 roku), Kod Leonarda da Vinci (25 maja 2006 roku), Łomża w starej fotografii (22 czerwca 2006 roku).





— Pępki zostały zakryte! — mówi Jadwiga Kamienowska, dyrektor Gimnazjum w Śniadowie (pow. łomżyński). — Mam nadzieję, że uda się jeszcze więcej, jeśli z naszym wizerunkiem ucznia będą zgodni rodzice

— Delikatny makijaż wcale nie tak łatwo zrobić, a ostry razi i śmieszy chłopców, więc dziewczyny wiedzą, że nie warto się wysilać — mówi Ula Baweczka ze Śniadowa bez makijażu; ma kolczyki, łańcuszek z medalikiem i pierścionek. — Jedne dziewczyny nie malują się w ogóle, bo nie chcą; inne, bo mają uczulenie na tusz, a jeszcze inne dlate-

że mój wygląd nikogo nie razi. Pępka nie pokazuję, a lekki makijaż i biżuteria każdej dziewczynie dodają pewności siebie. To potrzebne jest również w szkole. Przecież spędzamy tutaj tyle życia!

Kasia Rutkowska z Jakaci Młodej (blond na końcach włosów to „pamiętka” z minionych wakacji) nosi kolczyki, nie maluje rzęs.

— Każdy ma swój gust, swój styl — mówi. — Nie chodzi o to, żeby zwracać na siebie uwagę, ale o to,

sy, bluzy z polaru, swetry. Bardziej jaskrawe kolory (w tym wciąż modny słodki róż) noszą dziewczęta.

— Kiedyś, na zebraniu rodziców, matka jednej z uczennic zaproponowała wprowadzenie obowiązkowego gimnazjalnego stroju: dla dziewcząt spódniczka w czerwono-granatową kratkę, granatowy żakiet i biała bluzka, dla chłopców granatowy garnitur — wspomina dyrektor Jadwiga Kamienowska. — Ale została z tym pomysłem sama, nie tylko ze względu na koszt.

Rodzice zgodzili się, że owszem, byłoby ładnie i elegancko, ale najważniejszy było pytanie: co na to same dzieci? Odpowiedź wydawała się oczywista.

— Młodzież ma poczucie indywidualności i chce się wyróżniać, a zwłaszcza dziewczyny. Niczego nie zmienia się szkolnym regulaminem, który pod tym względem jest zwyczajnie łamaniem praw człowieka! — uważa matka dziewczyny zrzucającej szkolny plecak przy pobrękiwaniu bransoletek.

Dyrektor Jadwiga Kamienowska przyznaje: regulamin szkoły jest nieprecyzyjny. Ale wątpi, czy wprowadzenie zapisu o zakazie makijażu coś zmieni, tak jak niewiele zmienia zapis o zakazie noszenia kolczyków, choćby ze względów bezpieczeństwa (możliwość rozerwania ucha). Za budujące uważa jedno: żaden chłopak, przynajmniej w szkole, już w kolczyki się nie zdoła!

Białe kohnierzyki do siermiężnych fartuchów o siermiężnym kroju i szkolna tarcza na rękawie to w historii polskiej szkoły czasy tak odległe, jak epoka kamienia łupanego.

— Nikt nie każe do nich wracać i nie oczekujemy, że tak się stanie. Ale nie wolno twierdzić, że XXI wiek „ma swoje prawa”

— mówi dyrektor Jadwiga Kamienowska. — Od najmłodszych lat trzeba uczyć dzieci i młodzież, że własny wizerunek odzwierciedla również zasady społecznego współżycia, a wygląd i strój muszą być stosowne do sytuacji.

GABRIELA SZCZESNA

Na zdjęciu: dyrektor Jadwiga Kamienowska i gimnazjalistki (od lewej): Urszula Baweczka, Milena Brulińska, Anna Jastrzębska, Emilia Zaremba, Olga Ogonowska i Katarzyna Rutkowska

— Czaszy koszmarnych fartuchów i mierzenia ich długości już dawno się skończyły! — denerwuje się matka jednej z uczennic. — Nauczycieli powinno interesować to, co młodzież ma w głowie, a nie na głowie! I dlatego pozwalam mojej córce na to, czego mnie nie było wolno przez koszmarnie szkolne lata

Farbowane włosy, malowane paznokcie. Makijaż i biżuteria: kolczyki (bywa kilka w jednym uchu), łańcuszek, bransoletka, pierścionek (bywa, że kilka). Krótka bluzka, nie sięgająca spodni „biodrówek” lub „na styk”. Oto wizerunek współczesnej gimnazjalistki. Odkryty pępek nie razi już ani na ulicy, ani w szkole.

Czwarty rozdział szkolnego regulaminu dotyczy uczniowskiego stroju galowego i codziennego: „1. Uczeń na co dzień nosi strój skromny, przyzwoity, pozbawiony wszelkich emblematów i oznak sekt, grup nieformalnych i podkultur (...) Na imprezy rozrywkowe organizowane w szkole zakłada strój swobodniejszy, ale przyzwoity. Uczeń w szkole nie nosi czapek, nie maluje włosów, nie robi tatuaży”. Piąty rozdział regulaminu dotyczy kultury osobistej i postawy. „Nie nosi kolczyków, wisiorów (...)”.

Życie pokazuje, że teoretycznie, chociaż większość spośród 300 uczniów Gimnazjum w Śniadowie, a raczej ich rodziców, szkolnego regulaminu przestrzega.

Pępkowa” akcja, mimo sukcesu, wydaje się jednak walką z wiatrakami.

— Robię lekki makijaż. Po co? Żeby mieć lepsze samopoczucie i podobać się kolegom z klasy — tłumaczy Olga Ogonowska z Młynika, której włosy powoli tracą przydany im w czasie wakacji całkiem inny kolor. — Od czasu do czasu zakładam kolczyki, jak każda dziewczyna. Nie widzę w tym nic niestosownego. Właśnie dlatego, że idę do szkoły, muszę być zadbana.

go, że nie pozwalają im rodzice. Ale tych ostatnich jest w naszej szkole bardzo mało.

żeby podkreślić swoją inność. Każdy człowiek ma do tego prawo. Trzeba być tolerancyjnym.

Pępki



regulaminowe

— Moje włosy bardzo przylegają do skóry, wyglądam okropnie i dlatego muszę je karbować — wyjaśnia Ania Jastrzębska z Truszek.

Maluje także rzęsy (jak dzisiaj) i zakłada kolczyki (jak dzisiaj), żeby nie zarosły dziurki w uszach.

— Nikogo nie powinno interesować, jak wyglądam — mówi wprost Milena Brulińska z Jakaci Borek z pomalowanymi rzęsami, pierścionkiem, łańcuszkiem. — Łańcuszek jest z medalikiem. To prezent z okazji Pierwszej Komunii; nigdy się z nim nie rozstaje. Wydaje mi się,

Emilka Zaremba z Truszek nosi tylko kolczyki. Czasem zakłada ulubiony pierścionek.

— Nie chcę się wyróżniać ani strojem, ani biżuterią, ale mam poczucie, że ja to jestem ja i chcę być inna. Mama nie musi mnie pouczać, jak ubierać się do szkoły, bo sama wiem, co wypada, a co nie.

Większość uczniów Gimnazjum w Śniadowie nie wyróżnia się pod względem stroju. Dominują dżin-



Haftowana



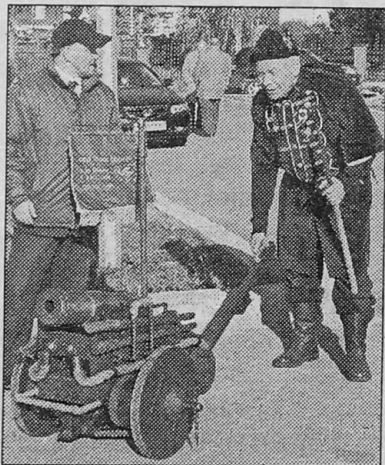
gmina

JANINA
CZARNIKOWSKA

— Kwiaty i kwiatki opatrzyły się już chyba wszystkim, dlatego pomyślałam, że chętnych będzie więcej, jeśli motyw będzie całkiem nowy — wspomina Janina Czarnikowska, dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Małym Płocku. — Tak wpadłam na pomysł: będziemy haftować naszą gminę! I chwyciło!

„Chwyt” polegał na fotografowaniu najpiękniejszych zakątków gminy pod względem przyrodniczym, historycznym i kulturowym. Następnie, dzięki specjalnemu programowi komputerowemu, „przeniesieniu” ich na płótno. I do roboty!

Wszystko stało się możliwe dzięki udziałowi gminy Mały Płock, jako jedynej w Podlaskiem (i jednej z sześciu w kraju), w Programie „Evita — Wieś aktywna. Budowanie społeczeństwa informacyjnego”, opracowanego przez Fundację Wspo-



Zbigniew Wrotek (z prawej), członek Bractwa Strzelców Kurkowych im. Jana Kilińskiego z Warszawy, uświetnił jubileusz Diecezji Łomżyńskiej potrójnym salutem z osiemnastowiecznego działa, ustawionego przed wejściem do Kościoła Miłosierdzia Bożego. To kopia działa okrętowo-fortecznego z końca XVIII w., wykonana przez miłośników dawnych militariów na podstawie francuskiej ryciny. (MK)

magania Wsi, którą wspiera Polsko-Amerykańska Fundacja Wolności.

Pieniądze przeznaczone zostały na zakup nici, kanw, aparatu cyfrowego i skanera. „Pod haft” pójda zabytkowy kościół, dworek i drewniany dom w Małym Płocku, przydrożna figura Madonny oraz krzyż w Korzeniście, ufundowane przez Kisielnickich, dawne zabudowania gospodarskie w Chłudniach, dawny młyn wodny w Rudce Skrodzie, pozostałości po młynie wodnym w Śmiarowie, zaprzęg konny i szczególnie urokliwe pejzaże.

Na wystawie podziwiać można już prace dzieci, młodzieży i dorosłych. A Janina Czarnikowska szuka kolejnych „haftowanych” motywów.

— Zdjęcia haftów umieściliśmy na internetowej stronie naszej gminy. I tu prawdziwa niespodzianka! Z zagranicy odezwali się wzruszeni mieszkańcy Małego Płocka i innych wsi gminy, którzy rozpoznali w naszych pracach rodzinne miejsca i ulubione zakątki — wspomina. — Wzruszające są ich komentarze. Wniosek z tego jeden: także z rękodziełem można trafić w dziesiątkę!

Rocznica z Biegiem

700 zawodników z 60 szkół Podlaskiego, Warmińskiego — Mazurskiego i Mazowieckiego wystartowało w XI „Biegu Niepodległości”.

W pierwszym biegu (1995 r.) udział wzięło 457 uczniów z gminy.

— Biegiem Niepodległości przypominamy i czcimy rocznicę odzyskania niepodległości przez Polskę, a jednocześnie propagujemy zdrowy i aktywny styl życia. Dzięki dużemu zaangażowaniu wójta Józefa Zajkowskiego pomysł organizowania Biegu Niepodległości chwycił, rozwinął się i na stałe wpisał w sportowy kalendarz regionu — mówi Aleksander Puchalski, organizator techniczny biegu, nauczyciel wychowania fizycznego w ZSR w Krzyżewie.

Biegi rozegrane zostały w pięciu kategoriach wiekowych. A oto wyniki.

Szkoły podstawowe, rocznik 1995 i młodsi, bieg na dystansie 400 m dziewcząt: 1. Justyna Wnorowska (SP Bruszewo), 2. Urszula Rutkowska (SP nr 3 Mońki), 3. Aneta Choromańska (SP Osowiec); chłopcy: 1. Karol Chojnowski (SP nr 3 Mońki), 2. Damian Kuczyński (SP Osowiec), 3. Michał Kalinowski (SP Sokoły).

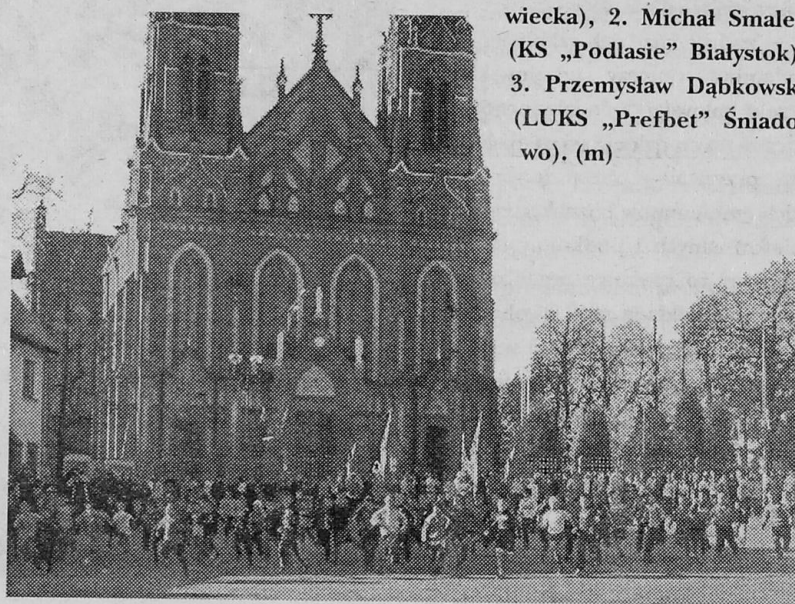
Szkoły podstawowe, rocznik 1994 i 1993, bieg na 600 m dziewcząt: 1. Monika Orłowska (SP Rutki Kossaki), 2. Marta Bukłaho (SP Uhowo), 3. Małgorzata Wnorowska (SP Bruszewo); chłopcy (800 m): 1. Adrian Mleczek (SP Miastkowo), 2. Paweł Witkowski (SP 2 Gołdap), 3. Paweł Malinowski (SP Radule).

Gimnazja, rocznik 1992 i 1991, bieg na 800 m dziewcząt: 1. Martyna Remisiewicz (PG nr 1 Łapy), 2. Milena Kowalska (PG nr 1 Ostrów Mazowiecka), 3. Aneta Kurzyna (PG Sokoły); chłopcy (100 m) 1. Grzegorz Jamiołkowski (PG Sokoły), 2. Piotr Witkowski (PG nr 1 Gołdap), 3. Piotr Łapszo (PG nr 1 Łapy).

Gimnazja i szkoły średnie, rocznik 1990 i 1989, bieg na 1100 m dziewcząt: 1. Magdalena Stankiewicz (ZSOiE Łomża), 2. Paulina Poświata (MLKS Czarnia Olecko), 3. Dorota Łukaszewicz (LKS „Ostrowianka” Ostrów Mazowiecka);

chłopcy (1500 m): 1. Adam Legumina (ZSL Białystok), 2. Michał Bruliński (ZSWiO Łomża), 3. Przemysław Remisiewicz (ZSM Łapy).

Szkoły średnie, rocznik 1988 i starsi, 1500 m dziewcząt: 1. Justyna Kijek (LUKS „Prefbet” Śniadowo), 2. Justyna Piotrowska (LO nr 2 Łomża), 3. Anna Wojtulewicz (ZSR Białystok); chłopcy (300 m): 1. Piotr Krupa (LKS „Ostrowianka” Ostrów Mazowiecka), 2. Michał Smalec (KS „Podlasie” Białystok), 3. Przemysław Dąbkowski (LUKS „Prefbet” Śniadowo). (m)



PRZYPADKI ŁOMŻYŃSKIE

Zwycięstwo?

Łomża winna się cieszyć, bo i w biegu do parlamentu, i prezydenckim zwyciężyło Prawo i Sprawiedliwość.

Obserwatorzy, także zagraniczni, nie mają wątpliwości: zatriumfowała tradycja narodowo-katolicka i to z odwołaniem się aż do I Rzeczypospolitej. Czy teraz będzie więc już IV RP? Piłsudski po zamachu majowym w 1926 roku nie ogłosił podniesienia o numer Rzeczypospolitej. Czy Kaczyński okaże się bardziej energiczny i bojowy?

Pytań jest więc wiele, a na odpowiedzi wypadnie poczekać po spokojnym przetrwaniu wszystkich wyników i nowych układów. Jak wytłumaczyć zwycięstwo w biegu senatorskim emerytowanego pułkownika z karierą rozwiniętą w PRL, startującego w wyborach w koszulce z napisem LRP Łomża?

Czy w RP Kaczyńskich grozi nam wszystkim sprawdzanie życiorysów dziadków, ciotek i stryjków? Nie taję, że trochę się boję, bo i mój dziadek służył w armii carskiej, nawet należał do gwardii carewicza. Czy uratuje mnie fakt, że Antoni Dobroński stanął przed komisją poborową na fortach w Piątnicy? I że bił się tylko z Japończykami? Niestety, to nie koniec grzechów dziadkowych, bo w wolnej już Polsce przy produkcji butów współpracował z Żydami ostrowskimi.

Trzeba chyba zmodyfikować znane przysłowie i uznać, że łaska wyborców na pstrym koniu galopuje. A kto trzyma wodze? Kto podsypuje owsa i siana?

ADAM DOBRONSKI



KONTAKTY

Tu warto być 3-9 listopada

Białystok

KONCERT W FILHARMONII, piątek, 4 listopada, godz. 19.00, Opera i Filharmonia Podlaska (ul. Podlesna 2, tel. (85) 741-65-57).



Występ Orkiestry Filharmonii Podlaskiej pod dyktando Stanisława Winiarczyka. Solistką będzie Agata Zubel (na zdjęciu), znakomita młoda śpiewaczka (sopran) i kompozytorka z Wrocławia. W programie utwory Berio, Lutosławskiego, Schuberta i Borodina.

„ZADUSZKI BLUESOWE”, piątek, 4 listopada, godz. 19.00, Klub Fama Białostockiego Ośrodka Kultury (ul. Legionowa 5, tel. (85) 742-48-23).



Organizowane od 1983 roku, poświęcone pamięci bluesmana Ryszarda „Skiby” Skibińskiego, pomysłodawcy najstarszego festiwalu bluesowego w Polsce, białostockiej „Jesieni z bluesem”. Występuje m.in. Al. Narrator Orchestra z Gomla na Białorusi (na zdjęciu) pod kierownictwem Aleksandra Cyganoka.



„SOYKA SOLO”, recital Stanisława Soyki, sobota, 5 listopada, godz. 18.00, sala Opery i Filharmonii Podlaskiej, (ul. Podlesna 2).

Znakomity wokalista jazzowy (na zdjęciu) wystąpi charytatywnie w ramach ogólnopolskiej akcji społecznej „Hospicjum to też życie” dla Hospicjum w Białymstoku.

Bielsk Podlaski

„PODLASKA JESIEŃ”, XIV FESTIWAL KULTURY UKRAIŃSKIEJ, piątek 4 — sobota 5 listopada, początek godz. 11.00, Bielski Dom Kultury (ul. 3 Maja 2, tel. (85) 730-34-14).

Jedna z największych imprez kulturalnych mniejszości ukraińskiej w Polsce, organizowana przez Związek Ukraińców Podlasia. Koncerty zespołów z Polski i Ukrainy, spektakle teatralne, spotkania, wernisaże, prezentacje rękodzieła ludowego.

Ciechanowiec

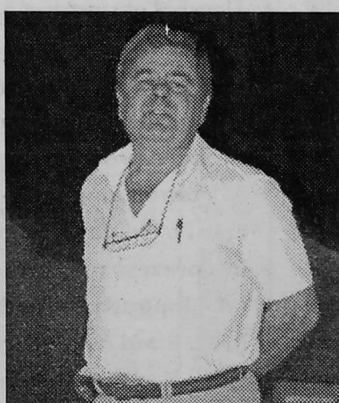
„OSSOLIŃSCY NA PODLASIU. OKRUCHY WSPOMNIEN”, wystawa w Muzeum Rolnictwa im. K. Kluka (ul. Pałacowa), codziennie w godz. 8.00–16.00.

Dokumentacja działalności zasłużonego dla kultury polskiej magnackiego rodu Ossolińskich. Zbiory udostępnił m.in. Grzegorz Ossoliński z Katowic, Muzeum i Archiwum Diecezji Drohiczyńskiej.

Łomża

„AMERYKA W OBIEKTYWIE. OD ATLANTYKU PO PACYFIK”. Wystawa fotograficzna i spotkanie z Maciejem Andrzejem Zarębskim, piątek, 4 listopada, godz. 17.00, Miejska Biblioteka Publiczna (ul. Długa 13), sala na poddaszu.

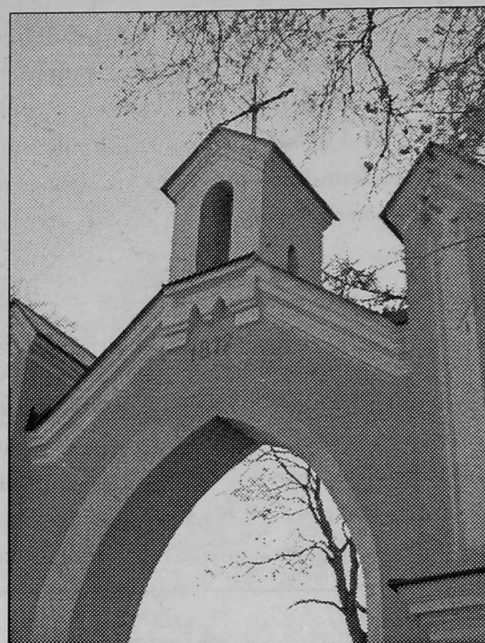
Maciej Andrzej Zarębski (na zdjęciu), lekarz z zawodu, pisarz, podróżnik, wydawca i regionalista, jest przede wszystkim człowiekiem zasłużonym dla ruchu regionalistycznego w Świętokrzyskiem. Szerzej znany jest jako autor książek i reportaży podróżniczych. Czytelnikom łomżyńskim zaprezentuje plon swojej podróży do Ameryki. (MK)



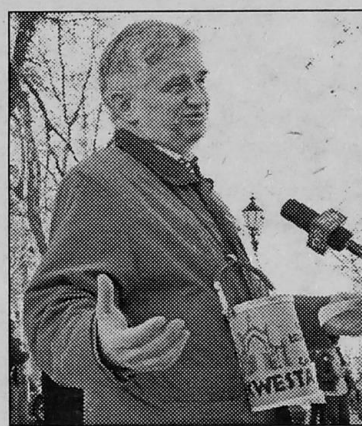
Kwesta 2005 roku:
29 tysięcy 565 złotych 5 groszy

— Tata pytał od rana, czy nie zapomnieliśmy o pieniądzach na ratowanie zabytków — mówi Justynka Gawęcka z kl. V ze Starej Łomży nad Rzeką. — Wszyscy powinni wrzucić do puszek datek, żeby te piękne pomniki mogli podziwiać kiedyś inni.

Dzieci i młodzież. Starsi i bardzo sędziwi. W listopadowym słońcu z brzękiem wpadają do puszek monety, cichut-



Księga dziejów



ko, czasem z drobnymi płatkami chryzantem, wsuwają się banknoty.

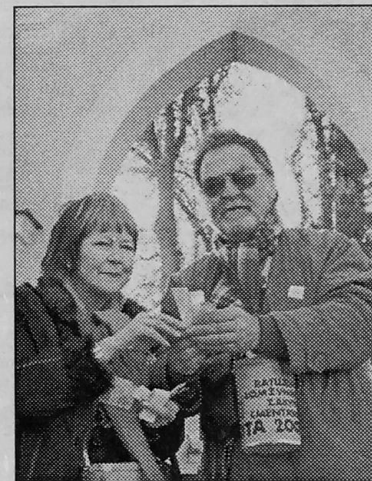
— Łomżyński cmentarz jest jak dziejowa księga, w której zapisane zostały dokonania pokoleń, ich myśli, marzenia, nadzieje. I o tę księgę, mającą już ponad 200 lat, musimy dbać, bo to nasz obowiązek — mówi prof. Adam Dobroński z Białegostoku, od lat kwestujący na ratowanie zabytkowej łomżyńskiej nekropolii.

— To miejsce stare i piękne, historia Łomży — mówi kwestarka Marta Rogalska, licealistka z „Kościuszki”.

Kwestę na ratowanie zabytków łomżyńskiego cmentarza wymyślili Józef Babel, ówczesny komendant Hufca ZHP, Bolesław Deptuła z ówczesnego Łomżyńskiego Towarzystwa Fotograficznego i Wiktor Grochowski z Komisji Opieki nad Zabytkami PTTK. Pierwsza odbyła się w roku 1984. Po czterech latach przerwy stała się czymś, bez czego nie można już wyobrazić sobie w Łomży 1 listopada. Bo już nikomu nie trzeba wyjaśniać „po co”.

Na zdjęciach: brama zabytkowego cmentarza, kwe-

starze prof. Adam Dobroński oraz prokurator okręgowy w Łomży Krystyna Michalczyk-Kondratowicz z fotoreporterem Gaborem Lörinczym



DO KINA „MILLENIUM” Z „KONTAKTAMI”

4 listopada (piątek) — • Oliver Twist, godz. 17.30 • Plan lotu, godz. 19.45;

5-6 listopada (sobota — niedziela) — • Oliver Twist, godz. 15.15, 17.30 • Plan lotu, godz. 19.45;

7-10 listopada (poniedziałek — czwartek) — • Oliver Twist, godz. 17.30 • Plan lotu, godz. 19.45;

Drodzy Czytelnicy! Trójka spośród Was, która w czwartek pierwsza zgłosi się do kina „Millenium” w Łomży z tym numerem „Kontaktów”, otrzyma bezpłatne bilety na wybrany film.

Bliższe informacje o repertuarze: tel. 216-75-19.

KINO „WRZOS” W KOLNIE

5-7 listopada (sobota — poniedziałek) — • Amityville, godz. 17.00.



Sejny i Druskienniki prezydenckie

W Sejnach i Druskiennikach spotkają się 4 i 5 listopada 2005 roku prezydenci Rzeczypospolitej Polskiej Aleksander Kwaśniewski i Republiki Litewskiej Valdas Adamkus. W Sejnach będą rozmowy z władzami samorządowymi i wojewódzkimi, zwiedzanie Powiatowego Centrum Kryzysowego, uroczystość odsłonięcia przez prezydentów tablicy pamiątkowej i wizyta w litewskiej szkole oraz spotkanie z przedstawicielami tej mniejszości. W Druskiennikach odbędzie się spotkanie prezydentów z przedstawicielami mniejszości polskiej na Litwie, rozmowy „w cztery oczy” i konferencja prasowa.

Zatrute „zaprawką”

Ponad 20 gawronów i kawek znalezionych w pobliżu wsi Barszczewo padło nie z powodu wirusa ptasiej grypy lub innego wirusa, lecz po zjedzeniu zaprawianego środkami ochrony roślin ziarna siewnego. Inne sygnały o martwych ptakach też nie potwierdzają pojawienia się choroby. Na wszelki jednak wypadek służby sanitarne wyznaczyły oddziały zakaźne szpitali na Dojlidach w Białymstoku i Szpitala Wojewódzkiego w Łomży gdzie najpierw mieliby trafiać chorzy.



Szansa z „Szansą”

— Pomysł stworzenia warsztatów terapii zajęciowej i zakładu aktywności zawodowej jest szansą dla niepełnosprawnych, ich rodzin, gminy. Zmniejszy się bezrobocie i zostanie zagospodarowana pusta, niszcząca szkoła — mówi Józef Zajkowski, wójt gminy Sokoły.

Prezes Stowarzyszenia Pomocy „Szansa” z Charsznicy Norbert Krzykowski, wylicza jeszcze więcej atutów.

Także ten, że tu właśnie będzie wytwarzany symbol województwa podlaskiego, maskotka i statuetka żubra, produkt regionalny.

W powiecie wysokomazowieckim jest pięćdziesięciu niepełnosprawnych w różnym wieku. Większość od ponad dziesięciu lat nie uczestniczy w żadnym życiu społecznym, nie przejawia żadnej aktywności.

— Nie jest to niczyja wina. Nie było warunków — mówi Norbert Krzykowski.

Warsztaty terapii zajęciowej powstaną w szkole w Rżaczach.

Zajęcia będą się odbywały pięć dni w tygodniu po siedem godzin dziennie. Wszyscy zostaną dowiezieni.

Absolwenci warsztatów będą zatrudnieni w zakładzie aktywności zawodowej. W kraju jest ich tylko 26, w Truskolasach powstanie 27. Zarabiają, 540 zł miesięcznie (pracują 4–5 godz. dziennie). W Truskolasach byłyby produkowane drewniane lub pluszowe żubry. Prezes „Szansy” przywiózł do Sokół wzór żubra, wykonanego w Witowicach przez niepełnosprawnych.

(m)

Na zdjęciu: prezes „Szansy” (z żubrem w dłoni) oraz wójtem Józefem Zajkowskim i starostą Bogdanem Zielińskim

Prokuratura Okręgowa w Łomży oskarża byłego zarządcę restrukturyzację firmy i wyrządzenie przysięgi

Sledztwo wszczęte zostało, gdy Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego otrzymała 16 stycznia 2003 roku od ministra skarbu państwa zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa przez Zarząd Pepees S.A. Minister wskazał sprzedaż przez Zarząd w grudniu 2002 roku spółek zależnych Spido i Serwis Pepees po занижonych cenach. Spido, o wartości księgowej 1,2 mln zł, sprzedał za 150 tys. zł, a Serwis Pepees o wartości księgowej 1,7 mln zł za zaledwie 2,8 tys. zł. Sprzedaż Spido ostatecznie nie doszła do skutku.

W marcu 2003 r. prezes Zarządu Andrzej M. i członek Zarządu Tomasz G. zostali tymczasowo aresztowani i przebywali w areszcie pół roku.

Akcja funkcjonariuszy ABW w siedzibie Pepeesu, wyprowadzenie prezesów prosto z biura do aresztu, nagłośnienie sprawy w mediach zaniepokoiły warszawską Giełdę Papierów Wartościowych, gdzie są notowane walory Pepeesu, partnerów handlowych, banki, plantatorów ziemniaków. Następcą aresztowanego prezesa, Krzysztof Pio-

w kolejnej opinii, iż nie było sprzedaży po „zaniżonej cenie”. Zarzut taki jest zasadny tylko w sytuacji, gdy cena sprzedaży jest niższa od tzw. wartości rynkowej, dowodził. Przepisy polskiego

„Serwis” prokuratora

Do Sądu Rejonowego w Łomży wpłynął ko 11 członkom dwóch zarządów Pepeesu, rządów nieistniejących już spółek zależnych. Prokurator postawił im zarzuty działań przysięgających się do winy.

prawa nie zawierają definicji „wartości rynkowej”. Według Sołtysińskiego, na zadłużone spółki, w chwili sprzedaży



Zaplanowane działania miały na celu przeniesienie majątku oraz pozbycie się pracowników, mówi prokurator Bogusław Dukacz

trowski, zlecił ekspertom sprawdzenie decyzji poprzedników w sprawie sprzedaży spółek zależnych. Tłumaczył, że musiał mieć argumenty, iż to, „co przydarzyło się poprzedniemu zarządowi”, nie ma „żadnego przełożenia” na bieżącą działalność firmy, która jest liderem na rynku skrobiowym i solidnym partnerem handlowym. Uzyskał ekspertyzy potwierdzające słuszność decyzji poprzedników. W myśl tych ekspertyz, pozbywając się nierentownych spółek, utworzonych w procesie restrukturyzacji wielozakładowego Pepeesu, podejrzani o działania na niekorzyść firmy prezesa uwolnili spółkę-matkę od kłopotu pokrywania ich strat. Prof. Stanisław Sołtysiński, współautor Kodeksu handlowego, orzekł

Zarząd nie znalazłby lepszych nabywców.

Prokuratura Okręgowa w Łomży jesienią 2003 roku zawiesiła śledztwo i zleciła wykonanie swoich ekspertyz. Prezesi opuścili areszt za dużym poręczeniem majątkowym.

Po wznowieniu śledztwa w tym roku grono podejrzanych zwiększyło się. Są wśród nich członkowie Zarządu, kierowanego przez Renatę S., który w latach 2001–2002 przeprowadził restrukturyzację sprywatyzowanego przez III Narodowy Fundusz Inwestycyjny Pepeesu i doprowadził do przekształcenia wielozakładowego przedsiębiorstwa w strukturę holdingową, przekazując do spółek zależnych majątek i pra-

a były zarządy Pepeesu SA o niezgodną z prawem
ie przedsiębiorstwu wielomilionowych szkód

prze- cowników poszczególnych zakła-
Za- dów. Pozostali podejrzani to człon-
sytu- kowie zarządów spółek zależnych
raża- Spido i Serwis Pepees. Akt oskar-
nko- żenia obejmuje 11 osób. Materia-
iego- ty dotyczące dwóch podejrzanych,

erwis" uratora

mży wpłynął akt oskarżenia przeciw-
zadów Pepeesu z lat 2001-2003 i za-
pólek zależnych Spido i Serwis Pepe-
zarzut działania na ich szkodę. Nie



na- wyłączone zostały do odrębnego
postępowania, bo jeden przebywa
za granicą, a drugi nie wiadomo
gdzie.

— Z uzyskanych przez Prokura-
turę opinii biegłych z rachunkowo-
ści i księgowości wynika, że wszyst-
kie działania, które były podejmo-
wane od momentu wyodrębnienia
spółek zależnych, nie miały żadne-
go uzasadnienia ekonomicznego.
Spółki od samego początku były
skazane na upadek. Przenoszenie
do nich majątku Pepeesu w formie
aportu i gotówkowej, podwyższa-
nie kapitału zakładowego nie miało
uzasadnienia. Aresztowani tymcza-
sowo prezes i członek zarządu do-
bili je ostatecznie niekorzystnymi
umowami. Te działania, jak wynika
z materiałów śledztwa, były zapla-

nowane. Miały na celu, oprócz prze-
niesienia majątku, także pozbycie
się pracowników — uzasadnia Bo-
gusław Dukacz, nadzorujący śledz-
two prokurator Prokuratury Okrę-
kowej w Łomży.

Do spółki Serwis Pepees przenie-
sionych zostało prawie 200 pracow-
ników obsługi technicznej kroch-
malni i browaru. Wszyscy stracili
pracę. Nabywca spółki, który kupił
ją za niecałe 3 tys. zł, w krótkim cza-
sie ją zlikwidował. Do Spido zosta-
ło przesuniętych 25 pracowników
byłej kapslowni. Stracili pracę, gdy
spółka upadła.

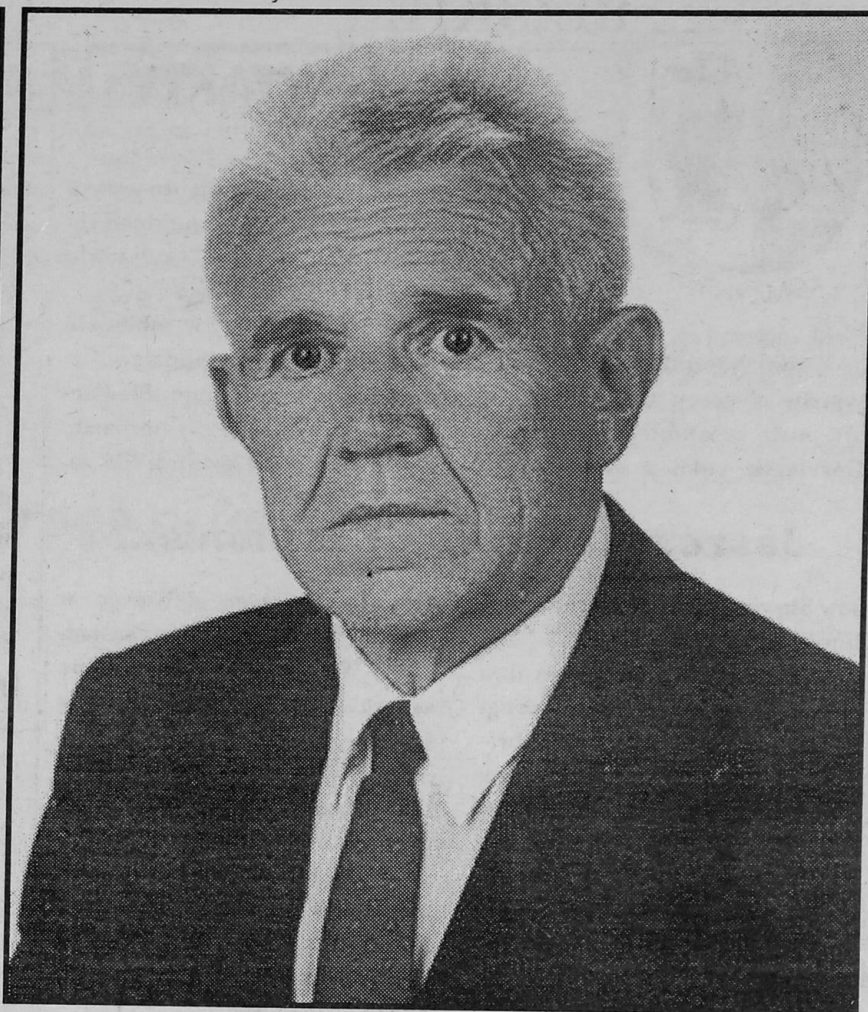
Według aktu oskarżenia,
każdy z oskarżonych
swoimi decyzjami wy-
rządził konkretne szkody spółce-
matce i spółkom zależnym. Są to,
według wyliczeń biegłych, kwoty od
859 tys. zł do 2,3 mln zł.

Oskarżeni nie przyznają się do
winy. W śledztwie tłumaczyli swoje
decyzje koniecznością zrestruktury-
zowania przedsiębiorstwa, uczynie-
nia go konkurencyjnym i rozwo-
jowym, zdolnym do podwyższania
swojej wartości. Według prokuratora
Dukacza, restrukturyzacja była
możliwa bez narażania się na zarzu-
ty prokuratorskie. Prokuratura po-
siada i na ten temat stosowną eks-
pertyzę. Zawiera opis, jak należy,
zgodnie z prawem, przenosić mają-
tek firmy i zwalniać pracowników w
procesie restrukturyzacji. W Pepe-
esie wyodrębniono spółki, nie da-
jąc im żadnych możliwości samo-
dzielności startu. I o to, według pro-
kuratora, chodziło autorom tej „re-
strukturyzacji”.

Finał śledztwa, jak dwa i pół
roku temu jego początek,
wzbudza sensację wokół Pe-
peesu. Informacje na ten temat wy-
wołały, według dyrektora biura Za-
rządu Przemysław Jaskuły, niepo-
kój wśród partnerów handlowych i
akcjonariuszy. A akcje Pepeesu uzy-
skują obecnie najwyższą cenę w hi-
storii giełdowych notowań (powyżej
60 zł). Jednak w przeciwieństwie
do Zarządu, kierowanego przez
Krzysztofa Piotrowskiego, obecny
Zarząd Pepeesu z prezesem Fran-
ciszkim Drożdżem nie zamierza
zabierać głosu w sprawie oskarżeń
ciążących na poprzednikach.

MARIA KACZYŃSKA

Na zdjęciu: prokurator Bogusław
Dukacz



Franciszek z Kolna

Energicznie zapukał, otworzył drzwi, miał pilną sprawę, bo za półtora
miesiąca znowu „Powitanie Lata”. Pouzgaśniał już z tym i tamtym sponso-
rem, zespołem, firmą cateringową, teraz patronat „Kontaktów”. Śpieszył
się. Jak zwykle. Żona znowu w szpitalu. „Dzisiaj powinien być we Wrocławiu,
znaleźli mi nerkę, ale te... z Białegostoku nie zrobili mi jakiegoś bada-
nia i Wrocław odwołał przeszczep. Ktoś sobie z »moją« nerką pożyje”, po-
wiedział prawie żartem. Bo taki był: pogodny, z uśmiechem, życzliwy. Pe-
len pomysłów i energii. Franciszek Jurczenia.

Znałem go od lat, ale nigdy nie przeszło mi przez myśl, by powiedzieć
„Franek”. Nie słyszałem, uświadamiam sobie, by mówili tak do Niego inni.
A przecież był tak bezpośredni i otwarty. I ja, i inni nie zwracali się do Nie-
go inaczej, niż Franciszek nie dlatego, że był od lat dyrektorem Kolneńskie-
go Domu Kultury, radnym, redaktorem naczelnym „Głosu Kolneńskiego”.
Franciszek Jurczenia był bowiem w Kolnie i Łomżyńskim sam w sobie in-
stytucją, „Niedzisiejszą”. Bo choć tyle opowiadał mi, co można by zrobić w
Kolnie, dla Kolna, o Kolnie; o dzieciach, które tak Go cieszyły, o tym, że od
lat musiał się dializować, usłyszałem parę miesięcy temu.

Urodził się w Krynkach. Kiedyś, dumny, że Krynki zdobyły jakąś nagro-
dę, powiedział: może tam wróć na emeryturę.

Gdy dowiedziałem się, że odszedł na zawsze, pomyślałem z Twoją po-
godną przekorą: wcale nie! Wróciłeś, Franciszku, do Krynki...

WŁADYSŁAW TOCKI

Krynki...





16

W dwa tygodnie wyprawili wesela dwóch córek. Cieszył się... — nie może zrozumieć Mieczysław Góralczyk, jeden z dwóch sołtysów

Jeszcze jeden znicz zapłonie...

sów Sławca (gm. Nowogród, pow. łomżyński).

— Pod lasem zobaczyłam dwa samochody: jeden biały, drugi długi, czarny i na czarno ubranych mężczyzn. W pierwszej chwili pomyślałam, że pewnie jakiś minister przyjechał z obstawą na polowanie, bo u nas takie widoki nie są niczym nadzwyczajnym. Ale coś było nie tak. Podjechałam bliżej. To był samochód pogrzebowy... Bardzo się zdener-

wowałam. Dojeżdżam do wsi, a tu już głośno: w lesie powiesił się mieszkaniec Sławca. Na drzewie zauważył go grzybiarz.

— Był zamknięty w sobie, ale lubił do nas przychodzić, rozmawiać z moim mężem. Siedzieli sobie przy kawie czy herbacie. Kiedy był po raz ostatni, nie za-

uważałam niczego dziwnego w jego zachowaniu — mówi sąsiadka. — Wiadomo, że wziął z domu sznurek, czyli zaplanował swoją śmierć.

Dzisiaj pogrzeb, dzisiaj pierwszy wieczór modlitwy różańcowej za tragicznie zmarłego.

— Modlimy się, bo to nasz obowiązek — dodaje sołtys. — Modlimy się bez osądzania, bo człowiek nie ma do tego prawa. Niech osądza Bóg.

— Przeżyłem Syberię. Sześć lat piekła na ziemi! Na zawsze został tam mój ojciec i troje rodzeństwa. Dzisiaj za głód, chłód i mordęgę doczekałem się podziękowania! — rozpacza Kazimierz Kossakowski z Kupisk Starych (gm. Łomża). — W domu, który wybudowałem, teraz przyszło mi spać w sieni, jak psu! Czy ja jeszcze jestem człowiekiem?

— Ja mogę zapytać ojca tak samo! — odpowiada syn Sławomir.

Poważnili się całkiem niespodziewanie. A wszystko zapowiadało się tak, „jak w rodzinie być powinno”.

Kiedy wrócił z wojska, rodzice zapisali mu ojcowiznę; z ziemią, domem i budynkami gospodarskimi.

— Nigdy nie miałem na to ochoty — przyznaje młody gospodarz. — Wystarczyło mi to,

Dożywocie na płocie

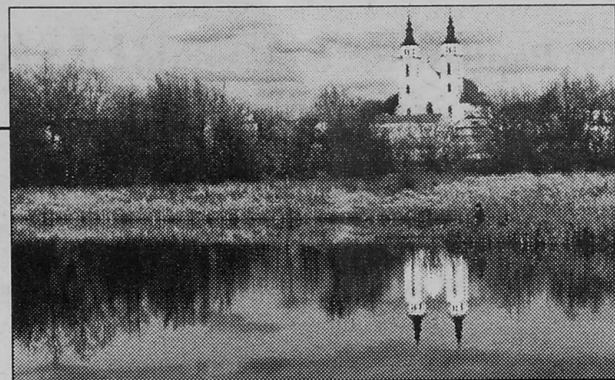
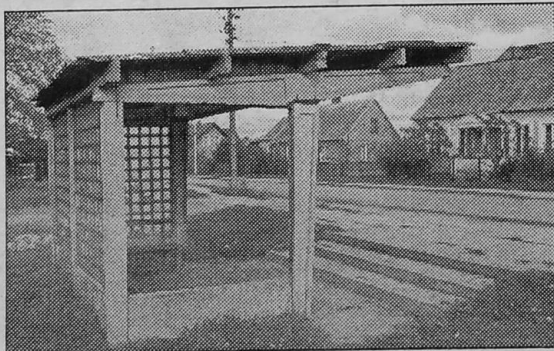


co mam. Ale prosił mnie i ojciec, i brat, i siostra. Nijak było oddać ojcowiznę w obce ręce. Tylko dla tego się zgodziłem.

Bracia z rodzinami mieszkają po drugiej stronie drogi, w „bliźniaku”, także wybudowanym przez matkę i ojca. Wszyscy postanowili: skoro Sławomir jest teraz gospodarzem, zamieni się z rodzicami na domy.

— Od początku wiadomo było, że przed przeprowadzką muszę zrobić remont — wspomina. — Zacząłem od dwóch naj-

Przystanek autobusowy w Szczepankowie (gm. Śniadowo). Wewnątrz „zdobią” go połamane ławki i śmieci, a wokół kałuże.



Zwyczajnie

— Nasza wieś jest wyjątkowa: od prawie 50 lat powstaje ochotnicza straż pożarna. I chociaż jestem z natury optymistą, chyba jej nie doczekam — mówi żartobliwie Tadeusz Nerek, sołtys Kuleszki (gm. Miastkowo). — A poza tym jest u nas zwyczajnie: 45 domów w kupie, 2 na kolonii i jakoś ciągniemy ten wóz na końcu gminy, powiatu i województwa.

Podobnie, jak ze strażą pożarną, Kuleszce nie udało się ze szkołą. Wkrótce po wojnie wydzielony został plac pod budowę, na którym najpierw miał stać barak, przywieziony ze Śniadowa. Ale, jak wciąż głosi wieść, „przepadł” i lekcje musiały odbywać się w czterech domach. Od dziesięciu lat słychać też, że „w przyszłym roku” będzie we wsi asfalt.

Ale tak pięknej okolicy, jak u nas, nie znajdziesz na całym świecie! — zachwycą się sołtys. — To przecież też coś znaczy!

większych pomieszczeń. W tej sytuacji rodzice musieli przenieść się do jednego pokoju i kuchni. Inaczej się nie da! Przecież muszę to zrobić!

— Remontuje tak, że końca nie widać! — denerwuje się Kazimierz Kossakowski. — Pokój jest mały; mieszczą się tylko dwie wersalki. Dla mojej żony, która nie chodzi, i dla naszego głuchoniemego syna. Wypadło, że muszę spać w sieni. Rozumiem, że remontu nie da się zrobić raz dwa, ale idzie zima, a ja mam prawie 75 lat!

— Nie przyspieszę! — tłumaczy młody gospodarz. — Wszystko robię sam i trudno mi pogodzić jedną robotę z drugą. Czy to dla mnie przyjemne, żeby z takiego powodu przychodził dzielnicowy? W całej wsi ludzie z nas się śmieją, bo zrobił się problem z niczego! Gdybym wiedział, że czekają mnie takie niespodzianki, nigdy w życiu nie wziąłbym ojcowizny!

Na zdjęciu: Kazimierz Kossakowski z Kupisk Starych przed domem rodzinnej niezgody

Raport:

• 256 tysięcy złotych nadwyżki wykazał w sprawozdaniu za trzy kwartały 2005 roku Zakład Podstawowej Opieki Zdrowotnej w Łomży.

• Dwa witraże z wizerunkiem Matki Bożej Piękną Miłości z łomżyńskiej Katedry były prezentem starostwa dla biskupów łomżyńskich Stanisława Stefanka i Tadeusza Zawistowskiego, wręczonym z okazji 80 lat diecezji. Witraże są dziełem artysty plastyka Mieczysława Mazura z Łomży.

• 193 tysiące złotych z UE otrzymało Muzeum Przyrody w Drozdowie (gm. Piątница) na remont siedziby.

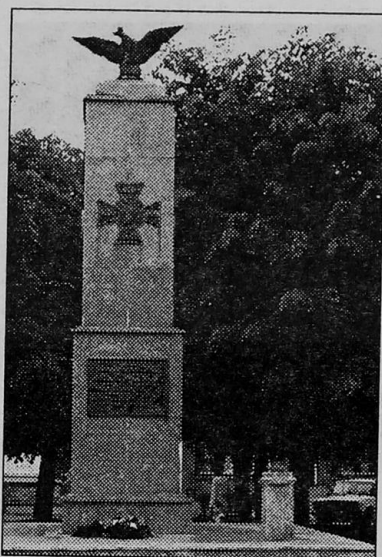
• Przeprowadzka czeka bibliotekę publiczną w Konarzycach do rozbudowanej remizy Ochotniczej Straży Pożarnej. Pod nowym adresem biblioteka będzie miała bardzo dobre warunki lokalowe, jak i wyposażenie.

• Gotowe jest mieszkanie (65 metrów kwadratowych, dwa pokoje z kuchnią i łazienką) na przyjęcie polskiej rodziny z Kazachstanu. Rada Gminy Łomża jednogłośnie zdecydowała o takim wniosku o przeznaczeniu na ten cel piętra kupionego od Gminnej Spółdzielni budynku w Podgórzu. Na remont i adaptację wojewoda podlaski przeznaczył 84 tysiące złotych, a gmina Łomża kilkanaście tysięcy.

• Nowa tablica, poświęcona żołnierzom poległym w wojnie polsko-bolszewickiej w 1920 roku na odrestaurowanym obelisku, będzie przypominać mieszkańcom Miastkowa o zwycięstwie odrodzonej Polski. Obelisk, postawiony na cmentarzu w roku 1931, odnowili ks. Kazimierz Dochód, proboszcz Parafii pod wezwaniem Matki Bożej Różańcowej oraz władze gminy Miastkowo.

• Wychodzą z ziemi mury sali sportowej w Przytułach. Pieniądze zapewnione, więc wykonawca narzuca tempo.

• Po dwóch tzw. biologicznych oczyszczalniach ścieków w Przytułach (Urząd Gminy i Ośrodek Zdrowia) czas na budowę oczyszczalni w poszczególnych miejscowościach gminy. Koszt budowy przydomowej oczyszczalni wynosi 1500–2000 złotych.



BLISKIE

KONTAKTY

GRAJEWO



17

Halina Rudzka z Grajewa od września ubiegłego roku stara się o wykupienie od miasta mieszkania komunalnego, w którym mieszka. To mieszkanie w bloku z lat 60., gruntownie przez nią zmodernizowane. Dużo wydała na remonty i zabiegała o to,

mi, uważa, że najpierw Urząd powinien zastosować bonifikatę, a następnie odjąć nakłady własne. Różnica wynosi 3 tys. zł na jej korzyść. Urząd jednak obstaje przy swoim.

— Jesteśmy gotowi od marca do podpisania aktu notarialnego

wątpliwości, przyznaje, ale Halina Rudzka dopatruje się wszędzie działania na swoją nieko-

Ponad rok walczyła z Urzędem, może stracić 450 zł, ale... wygrała!

Droga przez procedurę!

Raport:

- Imię Sybiraków otrzymało Publiczne Gimnazjum nr 2 w Grajewie.

- Burmistrz Grajewa Krzysztof Waszkiewicz będzie przez ostatni rok kadencji otrzymywał dodatek specjalny taki, jak w poprzednich trzech latach, czyli 1203,4 zł, zdecydowali radni.

- Stypendia unijne na rok szkolny 2005/06 rozdane. W powiecie grajewskim skorzysta z nich 41 studentów i 211 uczniów szkół ponadgimnazjalnych.

- Szczuczyn przystąpił do Polskiego Projektu 400 Miast, promującego profilaktykę zawałów serca i udarów mózgu. Od 14 do 18 listopada w Miejskim Domu Kultury odbywać się będą bezpłatne badania ciśnienia tętniczego, cholesterolu i poziomu cukru we krwi.

- Miejski Dom Kultury w Szczuczynie przyjmuje zgłoszenia czteroosobowych drużyn do halowej ligi piłki nożnej. Udział mogą brać drużyny bez ograniczeń terytorialnych. Zgłoszenia przyjmowane są do 15 listopada (tel. 86 272-52-83).

- Joanna Karulska została Seniorem Roku 2005 w Grajewie. Wybory odbyły się w minioną sobotę na dorocznym balu w Domu Seniora.

- W pobliżu wsi Ruda (gm. Grajewo), przy drodze krajowej nr 65, złodzieje odkopali i ukradli miedziany przewód telekomunikacyjny długości 64 m. (MK)

by zostały odjęte od ceny sprzedaży.

— W Urzędzie Miejskim musiałam walczyć o każdą informację. Wytknęłam rażące błędy w operacie szacunkowym. Doprowadziłam do unieważnienia operatu i sporządzenia nowego. Urzędnicy udzielali mi sprzecznych informacji w sprawie nakładów własnych. Doprowadziłam do tego, że Urząd je wycenił. Byłam uważana za głupką, urzędnicy wciskali mi ciemnotę w poczuciu całkowitej bezkarności. Nauczyłam się przepisów, prywatnie zasięgałam porad prawnych. Wiem, że Urząd chce mi sprzedać mieszkanie za nierzetelnie wyliczoną cenę — mówi Halina Rudzka.

Po wielu perypetiach cena sprzedaży mieszkania została ustalona następująco: od wyceny rzeczoznawcy odjęta została najpierw wartość poniesionych przez nią nakładów na remonty. Następnie zastosowano 50 proc. bonifikaty, uchwalonej przez Radę Miejską. Halina Rudzka, powołując się na przepisy Ustawy o gospodarce nieruchomościami,

go, ale za cenę określoną przez burmistrza, a nie panią Rudzką. To miasto jest właścicielem mieszkania, a decyzja w sprawie ceny należy do burmistrza. Ustawa mówi jedynie, że nie może być niższa od wyceny rzeczoznawcy. Poniosła wyjątkowo duże wydatki na modernizację i zostało to uwzględnione. Jeśli nie zdecyduje się na kupno w tych dniach, operat szacunkowy straci ważność, a ona straci 450 zł, bo zapłaciła za jego sporządzenie — mówi Elżbieta Kozłowska z Urzędu Miejskiego w Grajewie.

Urzędniczka zapewnia, że informowała Rudzką o procedurze sprzedaży mieszkania „tak samo, jak wszystkich innych petentów”, ale to „wyjątkowo trudna interesantka”. Najtrudniejsza w jej piętnastoletniej pracy w Urzędzie. Każdy ma prawo do



rzyść i daje do zrozumienia, że wie najlepiej.

I, jak wynika z przebiegu załatwiania jej sprawy, nie bez powodu! W prawidłowo funkcjonujących urzędach sposób postępowania określają szczegółowe procedury, jednakowe dla wszystkich petentów. Gdyby taką procedurą dysponowała Elżbieta Kozłowska, nie byłoby nerwów w kontaktach z interesantką i „walki z urzędem”. Halina Rudzka, choć ma poczucie klęski, paradoksalnie odniosła zwycięstwo. Radni z Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej, którzy badali jedną z jej skarg na sposób załatwienia sprawy wykupu mieszkania, podzielili zarzut, że w wydziale, zajmującym się sprzedażą mieszkań, brakuje procedur! I została wprowadzona, pierwsza w grajewskim Urzędzie! „Procedura sprzedaży mieszkań na rzecz najemcy” — czyli wykaz czynności, krok po kroku, z przybliżonymi terminami, jakie musi z jednej strony wykonać petent, a z drugiej Urząd, by sprawę załatwić. Według informacji sekretarza Urzędu Miejskiego Ryszarda Wolwarka, podobne procedury będą w pozostałych wydziałach.

(MK)

Na zdjęciach: „trudna petentka” Halina Rudzka i urzędniczka Elżbieta Kozłowska, autorka pierwszej procedury załatwiania sprawy w Urzędzie Miejskim w Grajewie



Zbaczęścili

Policja w Grajewie szuka sprawców zbaczęścienia grobów na cmentarzu komunalnym przed dniem Wszystkich Świętych.

Ktoś uszkodził pięć pomników, między innymi rzucając w tablice zniczami, i zanieczyścił groby ekskrementami.

Chuligaństwem są zbulwersowani mieszkańcy Grajewa. Domagają się ujęcia i ukarania sprawców. Oficer prasowy grajewskiej policji Andrzej Łagodziński zapewnia, że wszelkie ślady, w tym ekskrementy, zostały zabezpieczone, a śledztwo jest w toku. (MK)



1 września 1939 roku. Wówczas w obronie placówki przed Niemcami zginęło sześciu żołnierzy i członków organizacji „Strzelec”, kilkoro zostało rannych i wziętych do niewoli. Inicjatorami uczczenia bohaterów byli kombatanzi z Klubu Byłych Żołnierzy 9 PSK AK w Grajewie i wójt gminy Grajewo. (MK)

We wsi Kurki (w gm. Grajewo) na jednym z budynków dawnej straży granicznej umieszczona została tablica pamiątkowa, poświęcona incydentowi z





18

OSP „nie działa” od dwóch lat, chociaż w garażu remizy stoi żuk. Powód: brak kierowcy. I nie chodzi o to, że żaden z siedmiu strażaków nie ma prawa jazdy.

— Chętni są, ale nie zgadzają się tylko dlatego, że we wsi zaraz zaczęłoby się gadanie — tłumaczy Ja-



Przewary

nusz Hermanowski syn komendanta Ochotniczej Straży Pożarnej w Wilczewie (gm. Stawiski). — I nie chodzi wcale o te 100 złotych miesięcznie płacone przez gminę.

Chodzi o to, że niedawno, podczas przelewania paliwa w strażackim garażu wybuchł pożar i poprzedni samochód się spalił. Paliwo przelewane było „na lewo”, więc teraz

nikt nie chce do żuka się dotykać, żeby i za nim nie poszło w świat, że został kierowcą dla „kombinowania z paliwem”.

— Z naszą strażą w ogóle dzieją się dziwne rzeczy — podsumowuje starszy mieszkaniowiec Wilczewa, chcący zachować anonimowość. — Niektórzy wstydzą się stać na warcie przy grobie Jezusa w kościele! Oni się wstydzą, a ja wstydzę się za nich! I wstydzę się jeszcze za to, że w naszej

wsi, gdzie jest tylko dwadzieścia domów, ludzie nie umieją zjednoczyć się i w sprawie wyboru sołtysa.

Sołtysa nie ma od roku 2002.

Siedem lat sołtysem był Tomasz

Szulc.

— Nie chciał więcej, bo już miał dosyć — tłumaczy nieobecny mąż Joanna Szulc. — Sołtys, poza obowiązkami wobec gminy, ma inne, na przykład zebranie ludzi do pomocy przy porządkach koło kościoła.

Jak przyszło co do czego, zostawał z tym sam, bo okazywało się, że nikt we wsi nie ma czasu! A odkąd kupiliśmy samochód, to samo było z kolejką na kołędę, na święconkę i obchody, czyli święcenie wiosną pól. Więc postanowiliśmy oboje, że dociągniemy do końca kadencji i koniec.

— Ludzie u nas są przewarzy — kwituje matka Antoniego Chojnowskiego, jednego z byłych sołtysów Wilczewa.

Na zdjęciu: Joanna Szulc z córką Milenką oraz zamknięta na cztery spusty, z żukiem w środku, strażacka remiza w Wilczewie



Chcemy być!

— Mam nadzieję, że nam się uda! — mówi Dariusz Piekarski, dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Grabowie. — To, co było potrzebne ludziom kiedyś, okazuje się potrzebne i dzisiaj, więc nie możemy zmarnować takiej szansy, czyli ich zapалу.

Kiedyś jedną z wizytówek GOK był folklorystyczny Zespół „Grabowianie”, prowadzony przez Barbarę Chojnowską. Z czasem zaczął się wykruszać.

Aż tu któregoś dnia dawni członkowie Zespołu zebraли się w GOK i mówią: znowu chcemy być „Grabowianami”!

Utworzenie zespołu to nie problem. Problemem jest brak instruktora oraz instrumentów i strojów.

— Ważne, że są ludzie, którzy chcą coś zmienić. Tylko tak można zmienić resztę! — mówi optymistycznie Dariusz Piekarski.

Miła robota

Krokusy, tulipany, róże, stokrotki, fiołki mogą zakwitnąć na zawołanie w bibliotece Gimnazjum im. Papieża Jana Pawła II w Małym Płocku. Po lekcjach kurpiowskiego rękodzieła z mistrzynią Zofią Trzcińską Parzych z Nowej Rudy (gm. Turrośl), bibułkowy ogród wyrasta niemal każdego dnia! Papierowe kwiaty umieją zrobić uczniowie i nauczyciele!

Wśród „ogrodników” nie brakuje chłopców!

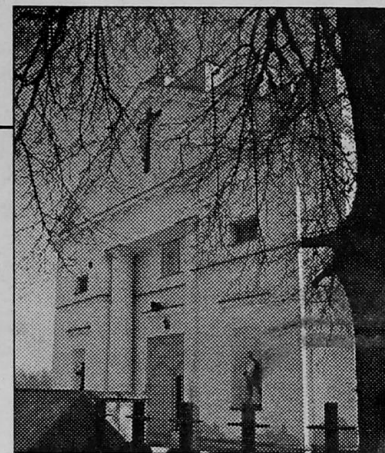
— Miła robota — mówi Paweł Krajewski z Kątów. — Człowiek się uspokaja i odrywa od tego, co ma na co dzień.

— Umiemy coś więcej niż inni — dodaje Martyna Blaszyńska z Małego Płocka.

Papierowe kwiaty uczniowie wręczają w prezencie i sprzedają przy różnych okazjach. Zarobione pieniądze przeznaczone są na zakup książek do gminnej biblioteki.

— Niektórzy rozpoczynają lekcje później niż o ósmej. Ale przychodzą do biblioteki wcześniej właśnie po to, żeby robić kwiaty! To dla mnie największa satysfakcja — mówi Wioletta Kosiewicz, która tworzy z młodzieżą bibułkowe ogrody.

Na zdjęciu: „ogrodnicy” w czasie zajęć z Wiolettą Kosiewicz w bibliotece Gimnazjum im. Papieża Jana Pawła II w Małym Płocku (od lewej) Karol Zuzga z Bud Kozłówek, Paweł Krajewski z Kątów, Paweł Rybka z Korzenistego, Mateusz Kowalczyk z Kątów i Martyna Blaszyńska z Małego Płocka



Raport:

• Tzw. ugodę restrukturyzacyjną, dotyczącą spłaty poręczonego przez Radę Powiatu kredytu, zawarł ze Szpitalem Ogólnym w Kolnie Zarząd Powiatu. Kredyt wynosi 866 tysięcy 313 złotych.

• Chwyciło ogłoszenie starostwa o bezpłatnych szkoleniach dla rolników. Najwięcej chętnych zapisuje się na kurs obsługi komputera i wózków widłowych oraz księgowości rolniczej i języków obcych.

• Wystawę o życiu i tragicznej śmierci ks. Jerzego Popiełuszki, przygotowaną przez Oddział Instytutu Pamięci Narodowej w Białymstoku, prezentuje Kolneński Dom Kultury. Ekspozycję można oglądać do 19 listopada 2005 roku.

• Jeśli masz kolekcję nietypową (np. oryginalnych polnych kamieni) lub typową (kart telefonicznych), składasz modele statków lub samolotów, hodujesz kaktusy lub masz całkiem inne hobby, przyjdź do Kolneńskiego Domu Kultury na spotkanie, dotyczące wielkiej wystawy pasjonatów. Zainteresowani proszeni są o kontakt telefoniczny (278-22-21) do 10 listopada 2005 roku.

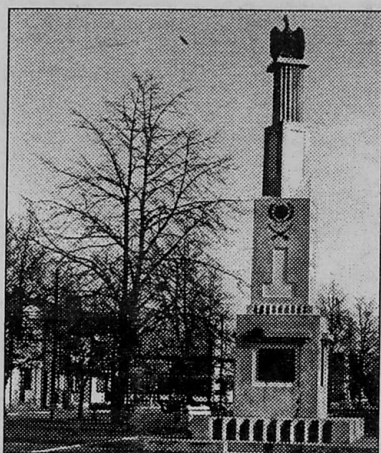
• W Grabowie konsekwencji „reorganizacji” Poczty Polskiej ciąg dalszy: przesyłka z Warszawy do Urzędu Gminy dotarła po dwóch tygodniach!

• Urząd Gminy Grabowo doczekał się internetu. Dotychczas, na skutek opieszałości Telekomunikacji Polskiej, pracownicy i mieszkańcy skazani byli na „przedpotopowy” modem.

• Bezrobotni wspierają Zakład Gospodarki Komunalnej w Małym Płocku przy wycinaniu krzaków i usuwaniu gałęzi oraz czyszczeniu przepustów wodnych przy drogach Popiołki — Włódki, Kąty — Janowo, Mściwuje — Cwaliny Małe — Cwaliny Duże, Rogienice — Wypychy oraz w Korzenistym i Krukówce.

• Przetarg na wymianę ulicznego oświetlenia we wszystkich miejscowościach gminy Kolno wygrała firma z Sokółki.





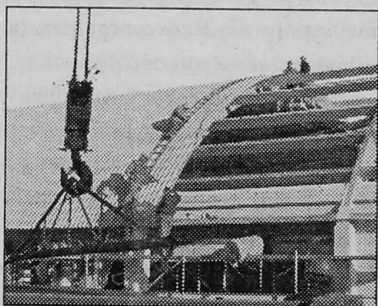
Raport

- Jerzy Pakieła z Czyżewa jest nowym radnym powiatu wysokomazowieckiego; wszedł na miejsce radnego Jacka Boguckiego, obecnie posła RP.

- Trwa remont w budynku Komendy Powiatowej Policji w Wysokiem Mazowieckiem, odnawiane są opuszczone pomieszczenia przez Prokuraturę Rejonową, która przeprowadziła się do nowego budynku.

- Oświadczenia majątkowe złożyli wszyscy radni Rady Gminy Wysokie Mazowieckie.

- „Pną się mury do góry”, słowa piosenki pasują do budowy krytej pływalni w Wysokiem Mazowieckiem. Budowa basenu zakończy się w sierpniu przyszłego roku, kończy się krycie dachu (na zdjęciu).



- Na kurs „Bukieciarz florysta”, organizowany przez Miejski Ośrodek Kultury w Wysokiem Mazowieckiem i Zakład Doskonalenia Zawodowego w Białymstoku można zapisywać się w MOK do 8 listopada (przyjmowane są także zgłoszenia telefoniczne 275 23 43).

- Leszek Koliński został dyrektorem utworzonego Gminnego Ośrodka Kultury w Klukowie.

- W Zespole Szkół w Sokolach jeszcze dwa tygodnie można oglądać wystawę przygotowaną przez Instytut Pamięci Narodowej w Białymstoku, poświęconą odzyskaniu przez Polskę niepodległości.

BLISKIE

KONTAKTY

W środę rano powiało strachem. Policja na sygnałach, brygady antyterrorystyczne z Warszawy i Białegostoku. Obstawili most, kładkę, ulicę Parkową i sąsiednie. W Ciechanowcu byli widoczni wszędzie.

Zdziwieni mieszkańcy pytali, co się dzieje. Nikt nie znał prawdziwej odpowiedzi. Zaczęły rozchodzić się plotki.

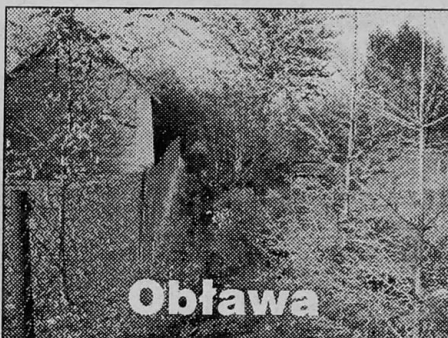
Rankiem Elżbieta z mężem, mieszkańcy Warszawy, właściciele mieszkania, ostatniego domu przy ul. Parkowej, wybrali się do lasu na grzyby. W drodze zatrzymała ich policja i zawiozła na posterunek w Ciechanowcu.

— Zupełnie nie wiedzieliśmy, o co chodzi. Nic nie powiedzieli. Kilka godzin nie pozwolili wracać do mieszkania. Wypuścili nas chyba około piętnastej, ale nie wiem dokładnie, bo byłam bardzo zdenerwowana — opowiada Elżbieta.

— Naprawiam szkody po policji. Przestrzelone zostały wszystkie zamki w drzwiach. Nie byłam tu w czasie obławy, przyjeżdżam od czasu do czasu — mówi mieszkaniowiec domu przy Parkowej.

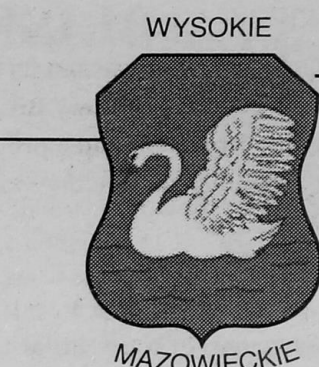
W ostatnim domu przy ulicy Parkowej mieszka kilka rodzin. Każde mieszkanie ma innego właściciela. Wszyscy na stałe mieszkają w Warszawie, do Ciechanowca przyjeżdżają od czasu do czasu i na wakacje.

— We wtorek w nocy policja otrzymała anonimową informację, że w Ciechanowcu jest kilku ludzi poszukiwanych za kradzież samochodów i inne przestęp-



Obława

stwa na terenie Warszawy. Istniało prawdopodobieństwo, że mogą posiadać broń, więc uzasadnione było użycie grupy antyterrorystycznej z Białegostoku — wyjaśnia sierżant sztabowy Grzegorz Malinowski, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Wysokiem Mazowieckiem.



W czasie akcji okazało się, że nie w budynku, ale w stojącej na podwórzu posesji kempingowej ukrywali się dwaj mężczyźni. Policja zatrzymała jednego. Drugi, przed interwencją policji, schował się w zaroślach nad brzegiem Nurca i uciekł. Został zatrzymany następnego dnia.

Na posesji przy ulicy Parkowej policja znalazła samochód, który w ubiegłym roku został skradziony w Warszawie. Także kilka motocykli. Przypuszcza, że mogą być kradzione, a ich dokumentacja sfalszowana.

— Nie było żadnej strzelaniny w Ciechanowcu. Nikt nie został ranny, nikt nie zginął. Nie było żadnych strzałów do ludzi. Jedynie specjalnymi nabojami przestrzelane były zamki — zapewnia oficer prasowy policji.

Na zdjęciu: tu była obława

Certyfikat na karierę

Szkolny Ośrodek Kariery przy Zespole Szkół Ogólnokształcących i Zawodowych w Czyżewie otrzymał Certyfikat Jakości w ramach projektu „Multiwitamina przeciw bezrobociu — lokalna sieć ośrodków kariery”, finansowanego z pieniędzy Unii Europejskiej.

W ramach Ośrodka organizowane są spotkania z przedstawicielami różnych zawodów i lokalnymi przedsiębiorcami. Uczniowie będą wyjeżdżać na targi edukacyjne i pracy, odwiedzą Poradnię Psychologiczno-Pedagogiczną, Powiatowy Urząd Pracy, miejscowe zakłady.

— Planujemy zorganizować przedsiębiorstwo, w którym zainteresowani prowadzeniem samodzielnej działalności gospodarczej będą mogli sami je poprowadzić i sprawdzić swoje predyspozycje — mówi nauczycielka Zespołu Szkół w Czyżewie Renata Fiedorczuk. (m)

Sokoły pamiętały

O jubileuszu 25 lat sakry biskupiej ks. bp. Stanisława Stefanka, 50. rocznicy święceń kapłańskich ks. bp. Tadeusza Zawistowskiego i 80. rocznicy diecezji łomżyńskiej pamiętał wójt Sokół, Józef Zajkowski, który w imieniu gminy złożył życzenia.

Na zdjęciu: ks. bp Stanisław Stefanek i wójt Józef Zajkowski

Bezpieczny tor

— Centrum Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego przy Gimnazjum umożliwia naukę zasad bezpiecznych zachowań i uczestnictwa w ruchu drogowym dzieci i młodzieży z Ciechanowca i okolic. Dzięki bogatemu wyposażeniu Centrum w pomoce naukowe, będą uczyć się i przygotowywać teoretycznie i praktycznie do egzaminów na kartę rowerową i motorowerową — powiedziała Cecylia Szmurło, dyrektor Gimnazjum im. Jana Pawła II w Ciechanowcu.

Na zdjęciu: rowerzyści na torze przeszkód



Pierwsze rondo

W centrum Klukowa, przez które prowadzi droga powiatowa, powstaje pierwsze w gminie rondo.

— Za trzy tygodnie powinno być — poinformował wójt Ryszard Kasperski.

Droga Wysokie Mazowieckie — Ciechanowiec przez Klukowo na całym odcinku została poszerzona. Ostatnie prace wykonywane są właśnie w Klukowie



20

— Wystąpimy do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie na decyzję Ministerstwa Gospodarki i Pracy. Uważamy, że nie może być tak, że w ustroju demokratycznym jeden decyduje i od tego nie ma żadnego odwołania. Nie może być tak, że jeden ma mo-

Dość prywaty!

nopol na mądrość. Musi być jakaś wykładnia prawa — powiedział Kazimierz Dąbrowski, burmistrz Zambrów.

Zambrów złożył siedem projektów, ubiegając się o dofinansowanie w ramach Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego. Powiat zambrowski sześć projektów. Po jednym gmina Zambrów i gmina Kołaki Kościelne. Razem piętnaście projektów z powiatu zambrowskiego! Nie otrzymali nawet przysłowiowej złotki.

Burmistrz Zambrów Kazimierz Dąbrowski napisał skargę do Mini-

stra Gospodarki i Pracy. Minister stwierdził, że może oceniać tylko procedury rozpatrywania wniosków przez Zarząd Województwa. A te, zdaniem ministra,... zostały zachowane.

Na sesji Rady Miasta radni nie ukrywali wzburzenia. Demonstracyjnie zaproponowali przyjęcie stanowiska, iż członkowie Zarządu Województwa są persona non grata w Zambrówie.

— Jesteśmy traktowani nieobiektywnie. Jeśli najważniejsze drogi w województwie są w Raczkach, czy Bakałarzewie, to niech tamtędy jeżdżą do Warszawy — stwierdzili radni.

Zambrów ubiegał się o dofinansowanie przebudowy układu komunikacyjnego w centrum miasta. Obliczono, że ulicą Białostocką w dobę przejeżdża 14 tysięcy samochodów. W Raczkach może tyle pojawi się w dwa miesiące.

— Nie możemy zabronić członkom Zarządu województwa przejazdu przez Zambrów, ale niech przynajmniej mieszkańcy wiedzą,

że nie godzimy się z takim podziałem pieniędzy. To jest porażające. To jest wbrew filozofii Unii Europejskiej — mówił Andrzej Gniadowski.

Podlaskie otrzymała w latach 2004–2006 około 110 mln euro w ramach ZPORR. Białystok dostał z tego 48 mln 633 tys. zł, Łomża 20 mln 293 tys. zł, powiat hajnowski 14 mln zł, bielski 11 mln 727 tys. zł, moniecki ponad 9 mln zł, białostocki i wysokomazowiecki po ponad 8 mln zł, siemiatycki ponad 7 mln. Powiat zambrowski zero! Jedyny w województwie i prawdopodobnie jedyny w kraju!

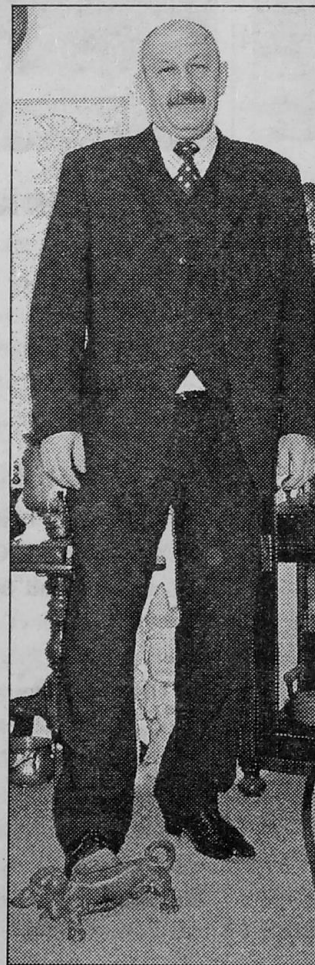
— Przecież nie może być tak, że ktoś uprawia prywatę, załatwia swoje interesy, nie dba o rozwój regionalny i nie ma od tego odwołania. Wierzę, że wygramy i będzie to precedens w skali kraju — twierdzi zapowiada burmistrz Kazimierz Dąbrowski. (m)

Pasje

Zbigniew Jach, przewodniczący Rady Powiatu Zambrów, jest wielkim pasjonatem historii i zbieraczem eksponatów. W jego gabinecie są popiersia Marszałka Józefa Piłsudskiego, biała broń,

stare samowary, monety, srebrne naczynia. Pasję przewodniczącego znają bliscy i przyjaciele. Dlatego często z różnych wojaży przywożą mu osobliwe pamiątki. Właśnie ostatnio otrzymał jamnika! Z Londynu. Odlany z metalu, służył kiedyś do... czyszczenia obuwia.

Na zdjęciu: przewodniczący Zbigniew Jach z... „psem”



Raport:

• Zespół pod przewodnictwem burmistrza Kazimierza Dąbrowskiego będzie prowadził negocjacje i wybierze nowego współnika (tzw. inwestora strategicznego) Spółki Szpital Miejski w Zambrówie.

• Prof. Czesław Dźwigaj, artysta rzeźbiarz, który pracuje nad pomnikiem Ojca Świętego dla Zambrów, odwiedził miasto. Pomnik z brązu sylwetki papieża naturalnej wielkości zostanie odsłonięty w przyszłym roku.

• Wzajemne informowanie się Rady Miasta Zambrów i organizacji pozarządowych o planowanych działaniach i współdziałanie w realizacji zadań publicznych; konsultowanie z organizacjami pozarządowymi projektów aktów normatywnych, dotyczących statutowej działalności tych organizacji; udostępnianie organizacjom lokalnym niezbędnych do prowadzenia ich statutowej działalności oraz zlecanie organizacjom realizację zadań gminnego programu profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych to główne punkty programu współpracy Rady z organizacjami pozarządowymi na 2006 rok.

• W roku szkolnym 2005/2006 w III Liceum Profilowanym z Zambrówie nie został utworzony żaden z planowanych oddziałów. Do klas o profilu socjalnym i zarządzanie informacją zgłosiło się bardzo mało chętnych. Dyrektor Zespołu Szkół Ogólnokształcących wystąpił z wnioskiem o likwidację szkoły.

• „Trójka” zebrała „Górę grosza”. Uczniowie SP nr 3 w ogólnopolskiej akcji „Góra grosza” zebrała 16 197 monet o wartości 526, 74 zł. Akcja trwa do 25 listopada. Pieniądze przeznaczone zostaną na pomoc mieszkańcom domów dziecka i tworzenie rodzinnych domów dziecka.

• W sobotę, 5 listopada (godz. 16.00), Miejski Ośrodek Kultury w Zambrówie, rozpoczyna nowy sezon kulturalny; w programie m.in. nadanie tytułu „Przyjaciel kultury”, występ zespołu Camerata i Teatru Form Różnych.



Kryształowa Koniczyna

Prymas Polski ks. kardynał Józef Glemp wręczył Dorocie Zimackiej, nauczycielce przyrody w Szkole Podstawowej nr 4 im. Władysława Broniewskiego w Zambrówie, statuetkę „Kryształowej Koniczyny” i pamiątkowy dyplom.

Nauczycielka z zambrowskiej „Czwórki” należy do sześciu laureatów Ogólnopolskiego Konkursu „O Kryształową Koniczynę”, zorganizowanego przez Fundację Edukacyjną 4 H. W uroczystości uczestni-

czyły najwyższe władze państwa, Kościół, przedstawiciele ambasady USA w Polsce oraz Fundacji 4 H z Stanów Zjednoczonych.

— Dorota Zimacka od kilku lat uczy młodzieży miłości do natury i dbałości o środowisko. Realizowała z uczniami ogólnopolskie programy edukacyjne: „Bocian”, „Bociania łąka”, „W zgodzie z naturą” i inne oraz program norweski, dotyczący badań zanieczyszczenia powietrza. Ten sukces to nagroda za wieloletnią pracę — mówi Janusz Zieliński, dyrektor SP nr 4.

Dorota Zimacka współpracuje z fundacjami charytatywnymi w kraju i za granicą, prowadzi działalność czerwono krzyżską. Bezinteresownie poświęca swoje umiejętności i kwalifikacje oraz czas dla dobra innych.

Na zdjęciu: Dorota Zimacka z prymasem Józefem Głównym



ców powiatu, miasta i gminy złożyli życzenia księżom biskupom.

Na zdjęciu: ks. Bp. Stanisław Stefanek ze starostą Stanisławem Krajewskim

O jubileuszu 25 lat sakry biskupiej ks. bp. Stanisława Stefanka, 50. rocznicy święceń kapłańskich ks. bp. Tadeusza Zawistowskiego i 80. rocznicy powstania diecezji łomżyńskiej pamiętały władze powiatu, miasta i gminy Zambrów... Starosta Stanisław Krajewski, burmistrz Kazimierz Dąbrowski i przewodniczący Rady Miasta Zbigniew Korzeniowski oraz wójt Kazimierz Dmochowski w imieniu mieszkań-





W DNIU „CIAŁA”

Niby dzień jak co dzień. Z tą różnicą, że dziś do szkoły uczniowie ciągną ubrani... elegancko. W ręku kwiatki. Biegają za co drugim szanownym profesorem... I są mili. Przy najmniej raz do roku, jako że w Wigilię raczej nie odwiedzamy szacownych murów naszej szkoły, a wiadomo, że tylko w Wigilię zwierzęta mówią ludzkim głosem... „Chciecie nam pięknie pokazać, jak bardzo nas kochacie, tymczasem przez ten tłum bardzo ciężko przedostać się do pokoju nauczycielskiego. To się nazywa zakochać na śmierć”, śmieje się jedna z pań profesor.

Dzień następny był wolny od szkolnych zajęć, uroczysta akademia odbyła się więc w czwartek. Rozpoczęliśmy zgodnie z ceremoniałem: wprowadzenie sztandaru i odśpiewanie hymnu. Przemawiał dyrektor Jan Pilch. Przytoczył słowa Ryszarda Łukaszczyka: „Szkoła to jedyne miejsce, które stwarza okazję wypróbowania siebie i świata.” Wójt Kazimierz Dmochowski zacytował Senekę: „Uczymy się nie dla szkoły, lecz dla życia.” Przewodnicząca Rady Rodziców Elżbieta Piotrowska sugestywnie dawała nam do wiwatów wierszem:

„Trzeba dużo zdrowia,
dużo czasu stracić,
Aby umysł ucznia rozwinąć,
wzbogacić.
Który, gdy dorośnie, dopiero
zrozumie
Jak jest w życiu ciężko,
gdy się mało umie”.

Tyle dla nas. Nastąpił czas dla dyrekcji, która wręczyła nauczycielom i pracownikom szkoły nagrody. Otrzymali je: Józef Wyszomierski, Hanna Dąbrowska, Wiesława Dziura, Wanda Reczko, Bogusława Wiśniewska, Zbigniew Kaczyński oraz Bogdan Pruszkowski.

Wykonują żmudną pracę. Układali płyty chodnikowe przy szkole, pilnują, zarządzają kluczami do sal lekcyjnych oraz innych pomieszczeń, a także dbają o porządek. Nagrodami uhonorowani zostali także nauczyciele: Aniela Bobryk, Magdalena Gosiewska, Wiesława Iwanicka, Agnieszka Mentecka, Joanna Mrozowska, Robert Mrozowski, Danuta Pilch, Danuta Żyznowska, Stanisław Zaniewski.

Po apelu! Sztandar wprowadzić. Czas na IIb LO oraz zespół wokalny „Cantylena”. Marta Kołakowska i Monika Jakubowska otwarły Galę Nauczycielskich Oskarów.



W kategorii „Złoty głos”, czyli najgłośniejszego nauczyciela, Oskara otrzymała profesor Maria Dąbrowska. Była zdecydowaną faworytką, pokonując dwóch nominowanych. Zapytana przez nas, czy nigdy nie miała problemów z gardłem, przyznała: „Moje problemy z gardłem zaczęły się 15 lat temu i trwają do dzisiaj. Nawet kiedyś pół roku nie mogłam mówić”. Paweł Zalewski i Agata Modzelewska wykonali więc dla laureatki „Amerykański Patrol” na saksofonach.

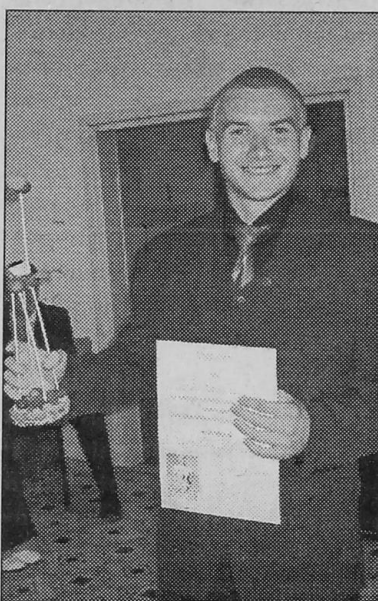
W kategorii „Żartowniś roku” figurkę z kasztanów otrzymała profesor Aniela Bobryk. Zapytana, dlaczego tak często żartuje, zażartowała: „Smutasy nie są lubiane!”

W kategorii „Szwajcarski zegarek” bezkonkurencyjna była profesor Wiesława Iwanicka, która na każdą lekcję wchodzi punktualnie z dzwonkiem lub tuż po nim, niezależnie od tego, w jakiej odległości od pokoju nauczycielskiego znajduje się sala, w której odbywają się lekcje.

„Złota pozytywka”, czyli nagroda dla nauczyciela wpływającego pozytywnie, trafiła

do profesor Danuty Krajewskiej. „Czy trudno być pozytywnym wśród negatywnie nastawionej młodzieży?”, zapytaliśmy panią profesor. „Najważniejsze jest zrozumienie. Lubie młodzież i nie widzę negatywnych nastawień”, nie dała się zbić z pozytywnego nastawienia do nas. Magdalena Ogrodnik zagrała jej na skrzypcach „Romans”.

„Złotym wykładowcą”, czyli nauczyciela, który dobrze przekazuje informacje, wyróżniliśmy profesor Beatę Rakoczy. „O skutecznym rad sposobie...”, zaczęliśmy rozmowę z panią profesor. „Wystarczy zrozumieć uczniów, stanąć w



ich położeniu i przygotować się do zajęć. Pomaga mi, że mam troje dzieci i im też muszę tłumaczyć”.

W kategorii „Gorący uśmiech” nie znaleźliśmy sympatyczniejszego uśmiechu od tego, który gości na twarzy profesor Grażyny Kośnik. Znowu pytanie: „Czy naprawdę ani razu nie zrzędnęła Pani profesor mina?” „Staram się nie dać poznać, że można mnie wyprowadzić z równowagi”, uśmiechnęła się. Za uśmiechnięty całokształt i odpowiedź usłyszała na pianinie „Pieśń włoskiego gondoliera” R. Schumana w wykonaniu Klaudii Syczewskiej.

„Złota katarynka” powę-

drowała do nauczyciela, który ciągle mówi, profesor Doroty Pakulniewicz. „Czym się różni mówienie z sensem od mówienia bez sensu?”, zapytałem. „Nie tak łatwo jest wprost odpowiedzieć. Mówienie z sensem to dla mnie wypowiedź na określony temat; spójna, logiczna, nie odbiegająca od tematu. Ponadto mówienie ma sens wtedy, kiedy ktoś słucha. Mówienie bez sensu jest wtedy, gdy nikt nie słucha wypowiedzi lub kiedy z ust mówiącej padają słowa bezsensowne: płacze fakty, pojęcia, wypowiedź jest nielogiczna”, odpowiedziała pani profesor.

Za „Debiut roku” uhonorowana została profesor Justyna Pelczar.

„Złoty pazurek” miał przypaść nauczycielowi, który bardzo dużo pisze na tablicy. Tytułem i nagrodą obdarzona została profesor Halina Kozłowska.

„Złote lustro” otrzymała najbardziej elegancka profesor Marzena Cieplińska. Zadaliśmy krótkie pytania i uzyskaliśmy krótkie odpowiedzi: „Jak dużo czasu poświęca Pani na tworzenie swojego wizerunku?” „Nie dłużej jak każda kobieta”. „Gdzie się Pani ubiera?” „Najczęściej ubieram się w domu” (śmiech).

Przedostatnią kategorią była „Bratnia dusza”. Nagrodę w tej kategorii otrzymała profesor Monika Androsiuk.

„Złoty kaganek” za brak wad przypadł profesor Annie Średnickiej.

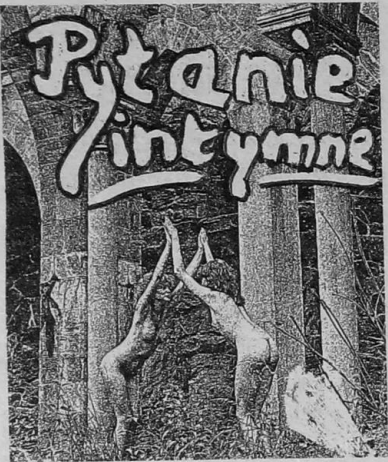
„Ciało pedagogiczne” podaliśmy też wyborowi na miss i mistera.

Miss została profesor Justyna Pelczar. „Po raz pierwszy poczułam się doceniona”, odpowiedziała profesor na pytanie, czy nigdy nie myślała o kandydowaniu na Miss Polonia. Misterem został Pan profesor Tomasz Ignaczuk.

O tym, komu przypadła nagroda i sława, zdecydowaliśmy wyłącznie my sami, uczniowie.

KRZYSZTOF GOŁA-SZEWSKI
uczeń II b LO
w Zambrowie

Na zdjęciach: Miss LO, prof. Justyna Pelczar; Mister LO, prof. Tomasz Ignaczuk; „Bratnia dusza” LO, prof. Monika Androsiuk. Zdjęcia: profesorowie Robert Mrozowski i Janusz Walczuk. Dziękuję im za udostępnienie



W ostatnim numerze „Kontaktów” przeczytałem o masturbującej się dziewczynie. Ja mam podobny problem ze sobą. Jestem starszym kawalerem, mam 45 lat. Dziewczyna raz jest, raz jej nie ma. Ostatnio raczej ciągle nie mam kobiety. Prawie od dziesięciu lat bardzo często się onanizuję. Zawsze do końca, do wytrysku. Takie samozaspokojenie sprawia mi przyjemność i czuję się bardzo dobrze. Onanizuję się nawet co drugi dzień. Chciałbym dowiedzieć się, czy to moje zachowanie i częste wytryski mogą mieć jakiś niekorzystny wpływ na moje zdrowie.

Dość często zastanawiam się nad swoim wiekiem i brakiem ochoty na zawieranie nowych znajomości. Czy mężczyźni, tak jak kobiety, przeżywają przekwitanie? Kiedy to się zaczyna?

Daniel

Podobnie, jak nie jest szkodliwa masturbacja u kobiet, tak i u mężczyzn. Z badań wynika, że to coraz częściej stosowana forma zastępcza zaspokajania popędu seksualnego. Ani podniecenie, ani samozaspokojenie, ani częste wytryski nie wywołują żadnej choroby, nie mają wpływu na powstanie prostaty. Jednak nie powinna to być forma wyłączna lub wręcz skłaniać do unikania kobiet.

Mężczyźni, jak każdy człowiek, starzeją się. Męskie przekwitanie nazywa się andropauzą. Nie ma dokładnego kalendarza, kiedy zaczyna się ten okres. U jednych może zacząć się w wieku 42-45 lat, u innych trochę później. Andropauza objawia się spadkiem aktywności i sprawności seksualnej, mniejszym zainteresowaniem kobietami. To naturalny proces. Każdy go przeżywa. Współżycie z kobietą, nieunikanie życia seksualnego może przedłużyć czas męskiej aktywności.



LEKARZ DOMOWY

Bezpowrotnie minęło lato, ani na dworze, ani w mieszkaniu nie jest zbyt ciepło. Ja natomiast bardzo często się pocę. Pocą mi się dłonie i stopy, czasami czuję, jak spływa mi pot pod pachami. Jest to dla mnie bardzo kłopotliwe, bo ciągle czuję się nieświeży, zastanawiam się, czy komus nie przeszkadza mój zapach. Nie wybieram się do lekarza,

bo przecież jestem zdrowa. Co mam zrobić?

Iwona

A jednak wizyta u lekarza nie jest unikniona. Przyczyną pocenia się nie są zbyt wysokie temperatury powietrza. Nadmierne pocenie się może być objawem zaburzeń gospodarki cieplnej organizmu. Na występowanie potów mogą mieć wpływ czynniki psychiczne.

Zbyt duża pobudliwość, stres, stan przedłużającego się napięcia mogą być przyczynami pocenia się rąk i nóg. Pot może też być objawem innych chorób, na przykład osłabienia i spadku temperatury ciała.

Lekarz ustali przyczynę dolegliwości i sposób leczenia. W aptece można kupić zasypkę lub krem przeciw potliwości, trzeba też dbać o higienę, ale najważniejsze jest ustalenie przyczyny.



POD PARAGRAFEM

Nie mogę doczekać się sprawiedliwości i zdecydowałam, że złożę skargę do Strasburga. Nie wiem tylko, czy musi to zrobić mecenas, czy sama mogę napisać do Trybunału Praw Człowieka. Nie wiem też, czy taką skargę można napisać w języku polskim, czy trzeba tłumaczyć. Proszę o adres Trybunału w Strasburgu.

Aneta

Skargę do Trybunału Praw

Człowieka można napisać w języku polskim. Nie adwokat lub radca prawny. Każdy może napisać samodzielnie.

Skargi nie można napisać za kogoś albo w czyimś imieniu. Składa ją zawsze ktoś, kto jest bezpośrednio poszkodowany, stał się ofiarą naruszenia podstawowych praw, ujętych w Europejskiej Konwencji Praw Człowieka.

Proszę pamiętać, że Trybunał nie jest kolejną instytucją

odwoławczą w sprawach sądowych lub administracyjnych, prowadzonych przez polskie organy. Skargę można złożyć dopiero po wyczerpaniu całej drogi prawnej, przysługującej według polskich przepisów. Czyli najpierw wnosi się wszystkie odwołania i apelacje w Polsce, a potem dopiero pisze do Strasburga.

Adres Trybunału: The Registrar, European Court of Human Rights, Council of Europe, F-67075 Strasbourg Cedex, Francja /France.



POZNAJMY SIĘ

Jestem wesolą studentką (22 lata) o ciemnych włosach. Realistką, ale nie domatorką. Lubię dobrą zabawę, nie pogardzę spacerem przy blasku księżyca. Jeżeli jesteś w miarę fajnym, niewysokim chłopakiem od 22 do 26 lat (duży plus, jeśli nie palisz); jesteś słowny, odpowiedzialny i można ci zaufać, to zaryzykuj i napisz do mnie. Najlepiej, żebyś był z Łomży lub okolic. Panom z zakładów karnych dziękuję.

Gosiacek

Atrakcyjna, zgrabna blondynka (29 lat), o kobiecych kształtach, z wyższym wykształceniem. Zaradna, niezależna, mająca wiele zainteresowań, rozwiedziona (orzeczenie sądu z winy męża), bezdzietna. Pozna kulturalnego Pana (do lat 36, powyżej 175 cm wzrostu), bez zobowiązań i rażących nałogów.

Maria

Szukasz męża, przyjaciela? Jesteś samotną, uroczą, uczciwą kobietą w średnim wieku? Napisz do sympatycznego kawalera w średnim wieku, który pragnie szczęśliwego, trwałego związku.

Tajemniczy Szatyn

Chciałabym poznać bliskiego sercu Pana do lat 65 na dobre i na złe chwile. Jestem wdową (53 lata) po przejściach. Jeżeli chciałbyś zmienić swoje samotne życie i podać mi rękę, napisz. Może świat nabierze nowych kolorów? Chętnie zmienię miejsce zamieszkania.

Ryba

Mam na imię Darek. Jestem wysokim, przystojnym szatynem (42/186) o piwnych oczach. Samotnym, finansowo niezależnym, normalnym mężczyzną, który nie rani i nie za-

wodzi. Cieszę się na spotkanie z wyjątkową Panią. Chciałbym poznać kobietę, której mógłbym ofiarować miłość i wszystko, co posiadam w głębi mego serca. Dzieci nie stanowią przeszkody. Foto mile widziane. Odpiszę na każdy poważny list, czekam.

Darek

Jestem wysokim brunetem, bez nałogów. W swym życiu kieruję się moralnymi i etycznymi zasadami. Chciałbym poznać miłą pannę (do lat 30), realnie traktującą rzeczywistość. Czy jest gdzieś taki kwiat? Napisz, odpowiem na każdy poważny list.

Realista

Oferty podpisane imieniem, nazwiskiem lub pseudonimem (ale również imieniem i nazwiskiem zastrzeżonym do wiadomości redakcji) oraz pełnym adresem zamieszczamy bezpłatnie.

List do „Serce szuka serca”, ofertę lub odpowiedź na anons należy przesłać do redakcji. W przypadku odpowiedzi na kopercie trzeba napisać, dla kogo jest przeznaczona (np. dla Jana, czy Beaty) i podać numer „Kontaktów”, w którym ukazał się anons. Nazwisk i adresów nikomu nie przekazujemy. Pierwsza wymiana korespondencji następuje za pośrednictwem redakcji.



- 30 butelek wódki i 10 paczek papierosów ukradł złodziej ze sklepu spożywczego w Szczuczynie (pow. grajewski). Straty 500 złotych.

- 29 młodych sosen wyciął złodziej w prywatnym lesie koło Mareckich (gm. Grajewo). Straty około 600 złotych.

- Dwóch złodziei miedzianych przewodów telekomunikacyjnych (54,7 m) zatrzymali w lesie koło Rudy (gm. Grajewo) policjanci. Obaj są mieszkańcami wsi Modzele (gm. Grajewo).

- Pijany kierowca fiata 126 p (1,44 promila alkoholu) wpadł w Wiktorowie (gm. Grajewo).

- Opel astra uderzył w fiata 126 p na ul. Dwornej w Grajewie. Sprawca kolizji zbiegł. Wkrótce został zatrzymany. Był pijany (2,41 promila alkoholu).

- Skradzione w Augustowie bmw z roku 2000 odnaleźli policjanci w jednym z warsztatów samochodowych w Grajewie. Samochód częściowo rozebrany był już „na czynniki pierwsze”. Właściciel warsztatu odpowie za paserstwo.

- Spawarkę elektryczną ukradł złodziej ze stodoły w Rydzewie (gm. Kolno).

- Tej samej nocy w powiecie kolneńskim najwyraźniej grasował garażowy gang. W Glinkach (gm. Kolno) przepadły kanistry z paliwem (straty 150 złotych), w Wincencie (gm. Kolno) z dwóch garaży paliwo, przewody i sprzęt elektroniczny (straty 1500 złotych), w Bagińskich (gm. Grabowo) — paliwo, kable i sprzęt elektroniczny (straty 2500 złotych).

- Cztery butle z gazem ukradł złodziej ze stojaka w Kobylinie Cieszymach (gm. Kobylin Borzymy, pow. wysokomazowiecki). Straty 500 złotych.

- Dwoje cieląt przepadło z obory w Tyborach Misztalach (gm. Wysokie Mazowieckie). Straty 1000 złotych.

- Poloneza wartości 5 tysięcy złotych ukradli złodzieje z garażu w Sobolewie (gm. Klukowo, pow. wysokomazowiecki). Po sąsiedzku próbowali ukraść żuk, a na kolejnej posesji z poloneza wyciągnęli radioodtwarzacz i piłę spalinową. Straty 1800 złotych.

- Złamania kręgosłupa doznała pasażerka poloneza w Czarnocinie (gm. Piątnica, pow. łomżyński), gdy kierujący samochodem dziewiętnastolatek uderzył w stojącego po lewej stronie innego poloneza.

- Radioodtwarzacz i 100 złotych zginęły z domu w Zbrzeźnicy (gm. Zambrów). Straty 350 złotych.

- Ciężarowy man zajeżdżał dro-



KRONIKA POLICYJNA

gę volkswagenowi passatowi w pobliżu Marianowa (gm. Piątnica, pow. łomżyński). Chcąc uniknąć zderzenia, kierowca volkswagena zjechał na lewą stronę i zderzył się z volkswagenem golfem. Kierowca passata doznał urazu nogi.

- Portfel z dokumentami i 150 złotymi stracił na targowisku w Nowogrodzie (pow. łomżyński) mieszkaniec pobliskiej wsi.

- Siekiera i inne narzędzia gospodarskie oraz taczka łącznej wartości 850 złotych przepadły z pomieszczeń w Kupiskach Starych (gm. Łomża). Policyjny pies doprowadził do porzuconej przeciętej kłódki i taczki.

- Najpierw weszli do garażu w Kupiskach Nowych (gm. Łomża). Ukradli piłę spalinową i szlifierkę, a potem wypchnęli skodę. Na polnej drodze próbowali uruchomić samochód. Nie udało się, więc wylali na niego całą zawartość gaśnicy.

- W nieznane odjechało audi

— Popowo, potrącony w ciemnościach przez opła omegę.

- Zginął leżący na środku jezdni mężczyzna, dwukrotnie potrącony przez samochód w Radulach (gm. Tykocin, pow. białostocki). Najpierw najechał na niego ford. Odzucony wielką siłą na lewą stronę został ponownie przejechany przez nadjeżdżającego tira.

- Śmierć na miejscu poniósł pieszy, idący prawą stroną krajowej „ósemki”, potrącony przez nissana w Radulach (gm. Tykocin, pow. białostocki). Kierowca samochodu, chcąc uniknąć zderzenia z ciężarówką, która wyprzedzała inną ciężarówkę, zjechał na prawo, gdzie akurat siedział człowiek.

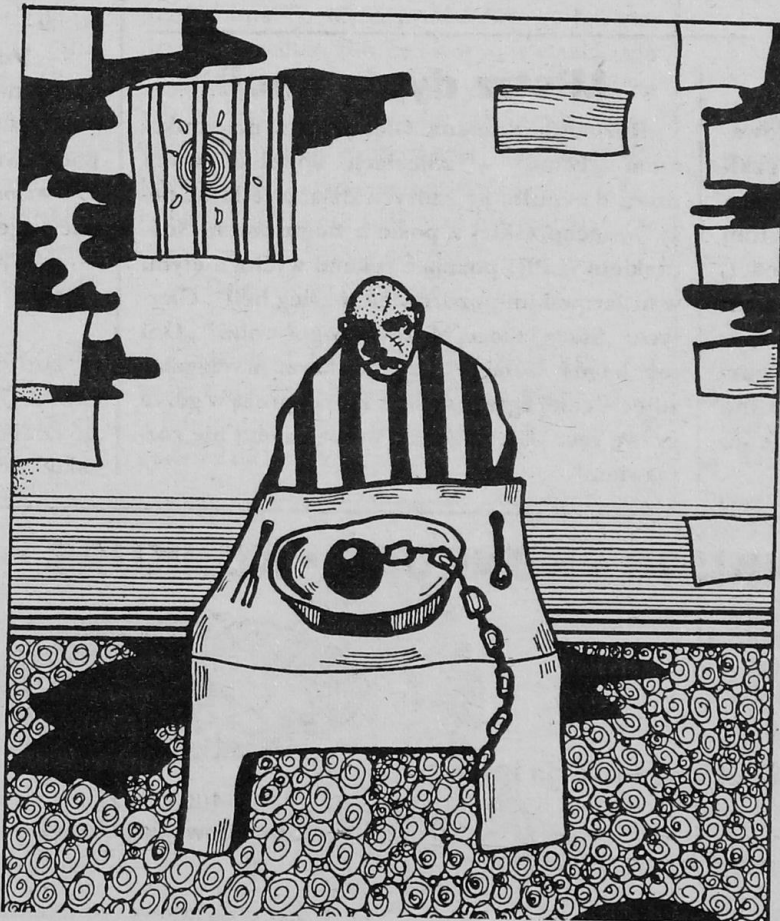
Lewa stacja

Nielegalna stacja paliw została zlikwidowana w Jedwabnem (pow. łomżyński). Sprzedawała olej opałowy jako paliwo dla po-

jazdów. Właściciel przyłapany został na gorącym uczynku przez policjantów i celników z Białegostoku.

Bomba

„Jest bomba w banku!”, poinformował telefonicznie dyżurnego Komendy Powiatowej Policji w Kolnie tuż przed osiemnastą męski głos. Szybko zorientował się, że jednak nieprecyzyjnie, więc zadzwonił jeszcze raz: „Bomba jest w banku przy placu Wolności”. Policjanci przeszukali otoczenie i budynek banku. Bomby nie było. Wiadomo, że żartowniś dzwonił z automatu telefonicznego. Głos został zapisany bardzo wyraźnie. Na tej podstawie z reguły udaje się ustalić autora fałszywego alarmu, więc i teraz tak się stanie.



80, zaparkowane w pobliżu targowiska miejskiego w Łomży.

- Urazu głowy, klatki piersiowej i nogi doznała piesza, która wtargnęła „na zebra” wprost pod lanosa na ul. Polowej w Łomży.

- Łódka wartości 2500 złotych przepadła z posesji przy ul. Nowogrodzkiej w Łomży.

- Śmierć na miejscu poniósł idący środkiem drogi Grajewo

Gdy właściciel warsztatu wulkanizacyjnego w Kruszwie Brodowie (gm. Kobylin Borzymy, pow. wysokomazowiecki) spostrzegł kradzież audi, natychmiast powiadomił policję. Złodziej tymczasem dojeżdżał do wsi Michałki (gm. Wy-

sokie Mazowieckie). I tu został zatrzymany. Okazał się nim młodzieniec, lat 19, którego uszkodzony właściciel warsztatu zatrudnił cztery miesiące temu.

Krótki skok



PROWOKACJE

Choć od wyborów parlamentarnych i prezydenckich minęło niewiele czasu, już wiadomo, że będzie lepiej. Społeczeństwo, głosując na państwa Kaczyńskich, popieranych przez ojca Rydzyka i Andrzeja Leppera, powiedziało wyraźnie: kapitalizm tak, wypaczenia nie!

Eliminacja z życia politycznego Partii Demokratycznej obala ostatecznie mit pierwszej Solidarności, której przywódcy, w rodzaju Mazowieckich, Frasymiu-ków, Gieremków, Michników

O lepszą przyszłość!

i Wałęsów bratali się z władzami zbrodniczego PRL i w rezultacie doprowadzili do ponownego zniewolenia narodu w zdradzieckich porozumieniach przy Okrągłym Stole i w Magdalence, chwając się w dodatku, że zmienili system bez przelewu krwi. A juchę czerwoną należało upuścić!

Ale oto nareszcie mamy gwarancję całkowitego unicestwienia pogrobowców ustroju komunistycznego. Optymalnym rozwiązaniem problemu byłaby fizyczna likwidacja tych, którym większość życia upłynęła w socjalizmie i tak nasiąkli tym pa-

skudnym ustrojem, że nie da się już ich wywietrzyć. Zostawiając, oczywiście, przywódców PiS, LPR i Samoobrony, którzy swą siłą charakterów dowiedli, że nie dali się wówczas zdemoralizować. Decyzje o tym, który z obywateli powyżej 30. roku życia w jakim stopniu nasiąkł, powinna podejmować specjalna Komisja Prawdy, złożona wyłącznie z moherowych beretów ojca Rydzyka, będących gwarancją obiektywizmu, bezstronności i poszanowania wolności przekonań.

WIESŁAW WENDERLICH



Obrzydliwość

Stefan Niesiołowski z PO o zachowaniu PiS w głosowaniu nad wicemarszałkami:

„PiS, partia, która mówi o moralnej rewolucji, o przyzwoitości i uczciwości, gładko wybiera na wicemarszałka Sejmu Andrzeja Leppera, kryminalistę i przestępcę, a nie wybiera mnie, na wicemarszałka Sejmu, który spędził za wolną Polskę wiele lat w więzieniu. To wielka obrzydliwość i szczyt hipokryzji”.

Mistrz dyplomacji

Rozmowa Romana Giertycha z dziennikarzem „Faktu” o zdjęciach opublikowanych przez dziennik, na których działacze Młodzieży Wszechpolskiej z posłem Bogusławem Sobczakiem (LPR) pozuja z rękami wyciągniętymi w hitlerowskim pozdrowieniu „sieg heil”: Giertych: „Słaba jakość. Może on kogoś woła?” „Oni też kogoś wołają?”, dziennikarz, wyciągając zdjęcie całej zgrai osiłków, którzy preją w górze prawe ręce. Giertych: „Z waszą gazetą nie rozmawiam”.

— Wiesz, mój Krzysiek jest impotentem.

— Nie wiedziałas tego przed ślubem?

— Mówił, że ma nieruchomość, ale myślałam, że chodzi o domek nad jeziorem.



— Jakie zwierzę jest najsmutniejsze na świecie?

— Mężczyzna. Ma piersi bez mleka, ptaszka bez skrzydełek, jajka bez skorupki i woreczek bez pieniędzy.

Przywódcą chiński zwołał naród na największy plac i mówi:

— Ponieważ jest nas tak dużo i brakuje nam terenów do życia, jutro przed południem napadniemy na Rosję i odbierzemy im trochę ziemi.

Lud bije brawo. Po minucie owacji chiński przywódca pyta:

— Czy są jakieś pytania?

Zalega cisza. Ktoś zaczyna przeciskać się w stronę mównicy i pyta:

— Wodzu, a co będziemy robić po południu?

— Co to jest opera?

— Opera jest wtedy, kiedy jeden zabija drugiego sztyłem, a ten, zamiast upaść i umrzeć, głośno i długo śpiewa.

— Mamusiu, Jasio kazał mi wejść na drzewo i zerwać jabłko, a gdy mu je dawałam, już nie chciał — opowiada Małgosia mamie.

— Dziecko! On nie chciał jabłka. Chciał zobaczyć twoje majteczki!

Po jakimś czasie znów Małgosia opowiada o podobnym zdarzeniu.

— Córeczko, już ci mówiłam, że on chce oglądać twoje majteczki...

— Tym razem się zawiódł, bo wcześniej je zdjęłam!

...

Dziś dowcipy Agaty Gosk (nagroda) z Zambrowa. Dziękujemy. I zapraszamy do nieustającego konkursu na najlepszy kawał tygodnia („Kontakty”, 18-400 Łomża, al. Legionów 7).

• KONKURS • KONKURS • KONKURS • KONKURS •

Czym zajmuje się ta firma:

- sprzedażą broni i amunicji
- produkcją bram garażowych
- usługami gastronomicznymi, organizacją imprez okolicznościowych

Czy znasz tę markę? KUPON KONKURSOWY

Odpowiedź

Imię i nazwisko

Adres

..... tel.

(Zgadzam się na przetworzenie moich danych wyłącznie dla potrzeb konkursu)



18-400 Łomża
M. Skłodowskiej-Curie 2

Wpisz prawidłową odpowiedź. Wypełniony kupon (oryginalny, wycięty z „Kontaktów”) prześlij do 15 listopada 2005 r.

„Kontakty”
18-400 Łomża
al. Legionów 7

Wśród tych, którzy nadesłały prawidłowe odpowiedzi, zostaną rozlosowane trzy zaproszenia dwuosobowe na wieczór andrzejkowy w restauracji „Pod Łosiem”.

Konkurs

www.chillipizza.pl



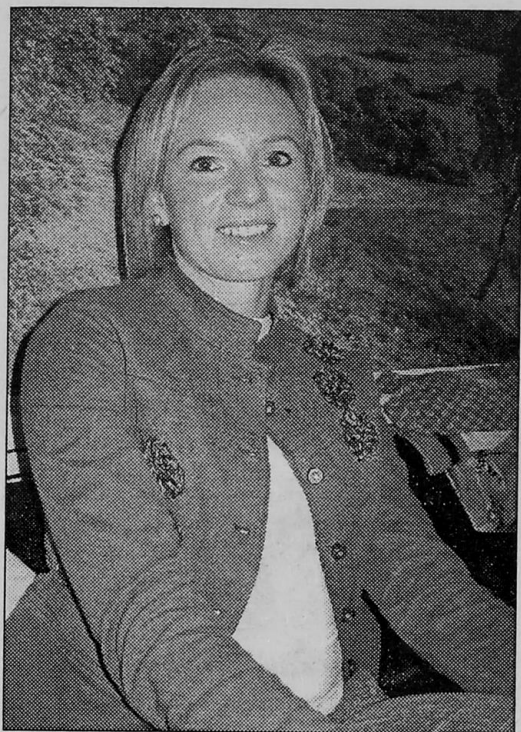
rozstrzygnięty

Nagrody, trzy zaproszenia dwuosobowe (wartości do 100 zł każde) za prawidłową odpowiedź: Chilli Pizza (zajmuje się produkcją pizzy), otrzymują: Irena Sierbińska (Łomża), Adam Godlewski (Rutki), Ewelina Cukrowska (Stawiski).

O wręczeniu nagród poinformujemy indywidualnie.



KONTAKTY



Z LIDIĄ CHOJECKĄ

czołową polską lekkoatletką, specjalistką od biegów
średnich i długich (1500, 3000 m)

zdobyczynią złotego medalu na halowych mistrzostwach Europy w Madrycie
rozmawia Maria Polak

Wystarczy para butów

— Przyjechała Pani spotkać się z uczniami Zespołu Szkół w Marianowie. Często spotyka się Pani z młodzieżą?

— Przyjmuję wszystkie zaproszenia, o ile mam czas. Bardzo lubię takie spotkania. Młodzi ludzie interesują się sportem i dużo o nim wiedzą. Jestem czasem zdumiona, ile wiedzą o mnie. Ale moim głównym celem jest wspieranie nauczycieli, którzy promują sport. W szkole w Marianowie są tacy nauczyciele. Przyjechałam także dlatego, że tutaj pracuje Krzysztof Piszczatowski, masażysta kadry narodowej lekkoatletów.

— W wielu szkołach nadal nie ma sal gimnastycznych i urządzeń sportowych. Jak w takich warunkach można promować i uprawiać sport?

— Uważam, że to nie jest żadna przeszkoda, sama jestem tego najlepszym przykładem. Pochodzę z małej wsi pod Siedlcami, uczyłam się w małej szkole bez sali gimnastycznej, bez stadionu. Było zwykłe boisko. Nauczycielka potrafiła zachęcić do uprawiania sportu. Lekką atletykę, a zwłaszcza biegi, można uprawiać wszędzie. Do tego potrzebna jest para butów i chęć. Potrzebni są nauczyciele, którzy potrafią zaszczyć młodzieży bakcyli sportu, a talenty się wybijają.

— Co pani poświęca dla sportowego wyczynu?

— Trenuję 364 dni w roku. Mój trening trwa około dwóch godzin. Przed zawodami na zgrupowaniach trenuję dwa razy dziennie. Policzylam, że w roku olimpijskim nie było mnie w domu 290 dni. I to jest cena, którą płacę. Cena życia rodzinnego i prywatnego, którego praktycznie nie mam. A co w zamian? Przede wszystkim radość sukcesu. Także poznawanie siebie. Sport uczy, jak radzić sobie ze stresem i z trudnymi sytuacjami życiowymi.

— Nie myśli Pani o zakończeniu kariery sportowej?

— Przeciwnie, uważam, że najlepsze jeszcze przede mną. Po mistrzostwach halowych w Madrycie doznałam kontuzji stopy i w efekcie nie pojechałam na mistrzostwa świata do Helsinek. Leczyłam kontuzję. Teraz wznowiłam treningi, ostro pracuję przed nowym sezonem halowym. Moim marzeniem jest olimpiada w Pekinie w 2008 roku. Byłaby to już moja trzecia olimpiada, po Sydney i Atenach.

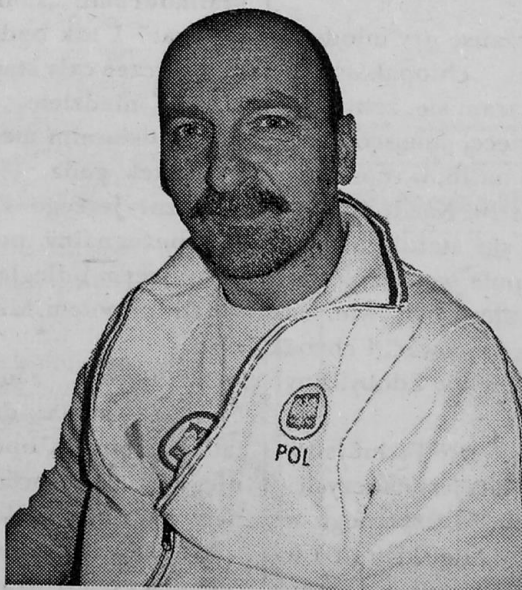
— Dziękuję za rozmowę.

Na zdjęciu: Lidia Chojecka (28 lat) spotkała się z uczniami Zespołu Szkół w Marianowie w miniony czwartek; po spotkaniu trenowała 2 godziny na stadionie w Łomży

Krzysztof Piszczatowski, nauczyciel wychowania fizycznego w Zespole Szkół w Marianowie, od ośmiu lat jest masażystą kadry narodowej lekkoatletów i Polskiego Związku Lekkiej Atletyki. Ostatnio współpracuje przy treningach zespołu 4 x 400 m z trenerem Józefem Lisowskim. Towarzyszył zawodnikom na zgrupowaniach przed Mistrzostwami Świata w Helsinkach i w czasie mistrzostw (na przełomie lipca i sierpnia), gdzie polska sztafeta męska wywalczyła piąte miejsce.

Ciało i duch

— To ciężka, wyczerpująca praca, po 14–15 godzin dziennie. Zadaniem masażysty jest nie tylko utrzymanie zawodnika w dobrym zdrowiu, ale także dbanie o jego kondycję psychiczną. Muszę być lekarzem, bioterapeutą i psychologiem. Na czas udziału w zgrupowaniach kadry albo zawodach otrzymuję urlop ze szkoły. Jestem wdzięczny dyrekcji, że pozwala mi na tę dodatkową pracę, która jest



moją pasją — mówi Krzysztof Piszczatowski. (MK)

Na zdjęciu: Krzysztof Piszczatowski do 1986 roku grał w Łomżyńskim Klubie Sportowym jako bramkarz

WĘDKARSKI OKAZ ROKU 2005



Okoń na twistera

Zgłaszam do konkursu „Wędkarski Okaz Roku 2005” okonia, którego złowiłem 13 października (czwartek) około 15.00 na starorzezu Narwi, w pobliżu wsi Pianki. Mierzył 40 cm i ważył 0,58 kg. Został złowiony na zielonego twistera o długości 5 cm.

Marek Gawkowski
Nowogród



Mocne kije

Łomżyńscy spinningiści z sukcesami startowali w zawodach spinningowych w mijającym sezonie.

Zaczęło się 12 czerwca na Bugu w Siemiatyczach; Adam Zaráński wywalczył 3 miejsce wśród prawie 70 zawodników. Tydzień później Łukasz Dybikowski pokonał 76 konkurentów, wywalczając 2. pozycję w zawodach o Puchar burmistrza Broku na Narwi w Róźnie.

Jesienne zawody obfitowały w jeszcze lepsze wyniki. 17 września na Narwi w Ostrołęce doszło do naprawdę wyjątkowej sytuacji: aż 6 Łomżaników znalazło się w pierwszej dziesiątce. W stawce 140 spinningistów w zawodach „Okoń Narwi” o Puchar „Wiadomości Wędkarskich” Krzysztof Gedrowicz zwyciężył, czwarty był Łukasz Dybikowski, szósty Mieczysław Soliński, siódmy Adam Zaráński, ósmy Marek Pyszyński, a dziesiąty Zbigniew Farfutowicz. Największą rybą był już Gedrowicz, a największą „tytułową” — okień Mieczysława Solińskiego. Mieszcząc się w dziesiątce, cała szóstka Łomżaników wygrała wyjazd na dwudniowe spotkanie na kutrze na Bałtyku przy połowie dorszy.

Następny sukces to rywalizacja w Mazowieckim Spinningu Bugu w Broku. Wśród 155 zawodników zwyciężył Marek Pyszyński przed Mieczysławem Solińskim, a siódmą pozycję zajął Jerzy Mazur. Dwaj pierwsi przedstawili do wagi komplety szczupaków przed końcem czasu łowienia.

Ostatnia rywalizacja odbyła się na Bugu w Janowie Podlaskim. W zawodach o Puchar „Wędkarza Polskiego” w grupie 79 spinningistów ósmy był Jerzy Szyżysko, a dziesiąty Artur Kalisz.

Wymienione wyniki zawodów świadczą o klasie naszych wędkarzy.

KONTAKTY



Wielka feta na stadionie w Łomży na zakończenie rundy jesiennej. Przyjdź na stadion 6 listopada o godz. 13.00 i weź udział w akcji „Nowy stadion w biało-czerwonych barwach”!



W barwach klubu

Zarząd ŁKS zaprasza do ostatniej w tej rundzie akcji: „Nowy stadion w biało-czerwonych barwach”. Adresowana jest szczególnie do młodzieży szkolnej i sportowych klubów z całego regionu. Przybywajcie na mecz do Łomży 6 listopada w zorganizowanych grupach! Będzie konkurs na najbardziej widoczną grupę w klubowych barwach biało-czerwonych. Dla wszystkich grup przewidziane są upominki. Jeśli gru-

pa wcześniej potwierdzi przybycie na mecz, Klub zapewni wstęp wolny. Zgłaszać się można telefonicznie do dyrektora ds. sportu, Marcina Trojanowskiego (tel. 660-467-477) oraz członka Zarządu Macieja Zajkowskiego (tel. 698-666-600). Podczas meczu będą zbierane podpisy pod petycją o modernizację stadionu. (MK)

Na zdjęciu: szalikowcy włączają do dopingu i tworzenia oprawy meczów także tzw. kibiców krzesełkowych

— Czy Klub i drużyna pozbierały się już po skandalu, jaki w czerwcu towarzyszył spadkowi Warmii z trzeciej ligi?

— Kibice okrzyknęli, że spadek nastąpił z powodu sprzedawania meczów. Każdemu kibicowi wydaje się, że wie naj-

Daję szansę

Z PRZEMYSŁAWEM KOŁŁATAJEM
trenerem i graczem czwartoligowej Warmii Grajewo

rozmawia Maria Polak



lepiej. Posadzenia dotknęły mnie szczególnie, bo jestem wychowankiem Klubu i byłem kapitanem drużyny. Zarząd Klubu skierował sprawę do prokuratury, ale prokuratura tego nie potwierdziła. Przynajmniej mnie nic o tym nie wiadomo. Moim zdaniem, przyczyny były bardzo prozaiczne. Graliśmy ze sobą już trzy — cztery lata. Jedni byli zmęczeni, innym nie odpowiadał system treningów. Zespół się wypalił i nastąpił krach.

— W czwartej lidze wiodło wam się na początku kiepsko. Co się stało, że ruszyliście w górę tabeli?

— Po spadku z III ligi odeszła większość zawodników. Od dwóch miesięcy jestem trene-

rem i daję szansę gry młodym zawodnikom, chłopakom z Grajewa. Staram się, żeby grało jak najwięcej miejscowych. W tej chwili na 18, w reprezentacji jest ich 10. Każdy wie, że jak będzie się starał, będzie grał. W zespole jest luźniejsza atmosfera, ale każdy wie, że musi ciężko pracować. I chyba to przynosi efekty. Zdobyliśmy górę tabeli.

Na zdjęciu: Przemysław Kołłataj (28 lat) jest nauczycielem wychowania fizycznego w Zespole Szkół Miejskich nr 1 w Grajewie. W Warmii gra w piłkę od dziecka. Był kapitanem drużyny trzecioligowej. Od 1 września jest trenerem pierwszej drużyny i zawodnikiem grającym w linii defensywnej

Mlekovita Wysokie Mazowieckie — Pelikan Łowicz 0:0

Walka o punkty

Na dwie kolejki przed końcem rundy jesiennej podopieczni trenera Tadeusza Gaszyńskiego zajmują piąte miejsce z 18 punktami. To dobry wynik Klubu, który w poprzednich latach kończył rundę jesienną w strefie spadkowej, a wiosną w pocie czoła walczył o utrzymanie się w III lidze. Dobry, ale...

Niedzielny mecz z Pelikanem Łowicz (trzecia pozycja w tabeli) przyniósł kolejny remisowy wynik i poprawienie dorobku o jeden punkt. Przebieg meczu świadczył o wciąż uświadczonych walorach zawodników

Mlekovity. W pierwszej połowie dzielnie walczyła defensywa, rozbijając ataki Pelikana i nie doszło do utraty bramki. Ale atak Mlekovity nie istniał! Bramkarz Robert Nowogórski na próżno zdierał gardło, krzycząc do kolegów: „Zmusimy się do grania!”. Po przerwie zaraz na początku Nowogórski został wyrzucony z boiska przez

sędziego za faul na graczu Pelikana. I okazało się to zbawienne dla drużyny Gaszyńskiego. Uległa tajemniczej metamorfozie, zaczęła grać! Do końca meczu nie czuć było liczebnej przewagi Pelikana, zawodnicy Mlekovity atakowali bram-

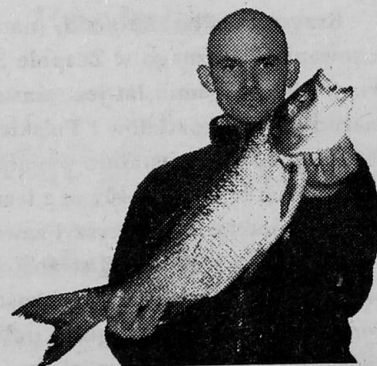


kę gości równie często, jak Pelikan bramkę Daniela Iwanowskiego, który zastąpił Nowogórskiego. Szkoda, że zryw nie zakończył się strzeleniem gola. Należało się to Mlekovicie.

Nadal brakuje drużynie ducha gry zespołowej, nad ożywieniem którego od ponad dwóch miesięcy pracuje trener Gaszyński. Czy uda mu się to już teraz i wykona „plan”, w którym założył zakończenie rundy jesiennej z 23-24 punktami? Przed Mlekovitą jeszcze dwie kolejki, może zdobyć sześć punktów. (MK)

Na zdjęciu: pod bramką Roberta Nowogórskiego w meczu z Pelikanem było często bardzo gorąco, ale gol nie padł!

WĘDKARSKI OKAZ ROKU 2005



Boleń z wahadłówki

Spinningowałem (na wahadłówek) na Narwi w Chłudniach. W niedzielę, 16 października. Około 9.00 branie, zacięcie i po holu miałem na brzegu bolenia o wadze 3,5 kg i długości 75 cm.

ADAM MAZUR
Łomża



KONTAKTY

AUTO MOTO KONTAKTY

**Dostawa
w każdej wersji
LUBLIN 3
Gazela**

**również 4 x 4
sprzedaż — serwis**

**Polmozbyt
tel. 218-49-48**

fak 4868

MOTORYZACJA

AUTO SZYBY Pilkington –
najtaniej, Łomża, Kraska 78,
2184-123, Białystok, Zwycię-
stwa 10A, (085) 651-60-47

81-0

**WYPOŻYCZALNIA SAMO-
CHODÓW.** Jaguarem do ślu-
bu, (086) 216-32-42, 0-604-
430-889

3877-0

**WYPOŻYCZALNIA SAMO-
CHODÓW.** Limuzyna do ślubu.
Przewozy na lotnisko – atrakcyj-
ne ceny. Jedwabne, 0-694-146-
124

4509-0

**SEICENTO (1998/99r), (086)
217-09-03**

5095

OPEL VECTRA 1.8 (1997/98),
biały, bezwypadkowy, boga-
te wyposażenie, salon Polska,
(086) 216-55-89

5067-00

**126 el (1996r) sprzedam, 1000
PLN, 0-607-88-21-21**

fak/poczta

**OPEL ASTRA (1996r), świeżo
sprowadzona, stan idealny, ce-
na 10500, 0-508-633-347**

5122

**SPRZEDAM OPEL Vectra
(1992r), 0-512-723-102**

fak/poczta

**CINQUECENTO 900 (1994r),
autoalarm, gaz, 0-606-95-74-
11**

5129

**ŁADĘ SAMARĘ (1990r), 2179-
008**

5131

**AUDI B4 2.0 (1994r), AUDI A6
2.5TDI (1995r) do rejestracji
VW Golf GTD diesel (1992/93),
0-696-199-613**

5141

**POLONEZ TRUCK (1991r), 0-
694-890-948**

5146

**VOLKSWAGEN GOLF II
(1991r), (086) 2167-509, 0-691-
741-103**

5149

**OPEL KADETT 1.4, gaz (1990r),
5-drzwiowy, 3800 zł, 0-505-
335-042**

5150

**FIAT ALBEA 1.2 (2002r), oka-
zja!, 0-508-187-478**

5151

CENTRUM FINANSOWO-UBEZPIECZENIOWE

KREDYTY: 18-400 Łomża, ul. Księcia Janusza I nr 1
pok. 101, 102, tel. (086) 216 48 66,
kom. 0 501 652 208, 0 660 742 813

- GOTÓWKOWE
- SAMOCHODOWE
- HIPOTECZNE, MIESZKANIOWE
- KONSOLIDACJA ZADŁUŻEN
- PAKIET UBEZPIECZEN

• SZEROKA OFERTA PRODUKTÓW
FINANSOWYCH!

• PROFESJONALNA I MIŁA OBSŁUGA

GE Money Bank

PRZYJDŹ! ZAPRASZAMY!

fak 4615

SANDMAR CZĘŚCI ZAMIENNE - NOWE I UŻYWANE

IVECO: Daily, EuroCargo/Tech/Star/Trakker
FIAT: Ducato

- CZĘŚCI MECHANICZNE
- CZĘŚCI ZAWIESZENIA
- CZĘŚCI SILNIKOWE
- WAŁY KORBOWE
- TŁOKI
- GŁOWICE
- I WIELE INNYCH

Gręzów 2A, 12km od Siedlec (trasa Wa-wa - Terespol)
tel. 25/641-48-75, 641-48-58 fax: 25/641-40-06, tel. Kom: 0 602 389 334,
www.sandmar.pl, e-mail: sandmar@sandmar.pl

fak 4382

Możesz nas zamówić:

wybierając bezpłatny
0800-400-400
lub przez internet
www.taxi.lomza.info

przez telefon
stacjonarny
96 21
218 10 26

wysyłając sms
695 566 151

**RADIO TAXI
96 21
ŁOMŻA**

*My klientów rozpieszczamy,
nim zadzwonisz już czekamy*

fak/k-mc

Stołeczne Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej S.A.

ul. Stefana Batorego 2, 02-591 Warszawa
tel. (22) 576-13-38, fax (22) 576-10-74
e-mail: zamowienia@spec.waw.pl

ogłasza zamówienia sektorowe w trybie przetargu nieograniczonego na:

1. dostawę ubrań (kurtek, kamizelek, ubrań roboczych ochronnych)
Nr postępowania 433/RS/N/M/05
Termin składania ofert upływa dnia 30.11.2005 r. do godziny 10.30
2. dostawę 2-częściowych, zimowych ubrań ochronnych dla spa-
waczy — 485 kpl.
Nr postępowania 434/RS/N/M/05
Termin składania ofert upływa dnia 30.11.2005 r. do godziny 11.00

Szczegóły na naszej stronie www.spec.waw.pl

REKLAMA

KONTAKTY



OGŁOSZENIA DROBNE

PSYCHIATRYCZNE CENTRUM

psychiatry
E. A. CHOROSZUCHA
• NERWICE, ZABURZENIA PSYCHICZNE
• DEPRESJE
• ZABURZENIA SEKSUALNE
• ALKOHOLIZM, ODRUCIA ALKOHOLOWE
• ESPERAL

codziennie **BIALYSTOK**
9.00-17.00 **PODLEŚNA 16 lok. 2**
tel. (085) 732-77-35

DYSKRECJA

APARATY SŁUCHOWE

„SONO”

- bezpłatne badanie słuchu
- 2 lata gwarancji
- serwis gwarancyjny i pogwarancyjny
- sprzedaż ratalna
- baterie
- rabat 400 zł

Zapraszamy
Łomża, Al. Piłsudskiego 6
gab. nr 5, tel. (086) 218 01 68
NFZ

MEDYCYNĄ

USG (także naczyń) Piłsudskiego 6, godz. 14.00-18.00. Grażyńska Nierodzińska – wtorek, środa, tel. 0-604-437-386, Wiesław Wenderlich – poniedziałek, czwartek, piątek, tel. 0-604-436-076. USG też „Eskulap”, Piłsudskiego 82. Rejestracja tel. (086) 215-27-40.

USG – Dr n.med. RYSZARD WAGNER – SPECJALISTA RADIOLOG, Łomża, Al. Legionów 94. Tarczycza, brzuch, prostata, piersi, narządy rodne, biopsja, (086) 218-88-98, 0602-584-466. RTG ZĘBÓW.

LOKALE

BUDYNEK handlowo-mieszkalny wyposażony – sprzedam, 0-501-40-77-11

„MERITUM” – Nieruchomości, Łomża, Al. Legionów 7, (086) 218-93-98

SPRZEDAM ZDECYDOWANIE lokal 180m², Łomża, Kazańska, (085)676-08-24, (085) 662-22-03 po 20.00

STANCJA, 0-609-766-548

WYNAJMĘ POKÓJ – Piątnica, (086)219-14-85 po 18.00

SPRZEDAM M-4, Prusa, IV p., Łomża, (086)218-75-27

WYNAJMĘ M-1, pracującym, 473-59-56

STANCJE DZIEWCZĘTOM, 0-660-854-860

WYNAJMĘ LOKAL centrum, 0-602-552-974

M-3 do wynajęcia, tel. 0-604-218-694

M-4 UCZENNICOM, 0-606-277-193

WYNAJMĘ 80mkw, magazyn lub usługi – Aleja Legionów, 2120-198

SPRZEDAM NOWY dom w Łomży, Strzelców Kurpiowskich, 0-608-601-801

STANCJA, 2160-255

POKOJE DO WYNAJĘCIA, 2166-923

TANIO WYNAJMĘ M-2, IV piętro przy Spółdzielni „Jedność” (na długo), 0-888-407-209

NIERUCHOMOŚCI

GIEŁCZYN – działki budowlane, (091) 573-10-71

DZIAŁKA BUDOWLANA 1000mkw, uzbrojona, Łomża, 0-509-674-100

DZIAŁKI OGRODNICZE 500m² lub 1000m² (Kupiski), tel. (086)476-19-15

SPRZEDAM DZIAŁKI budowlane, Stara Łomża przy szosie, 0-695-428-408

USŁUGI

PRZEPISYWANIE, OPRAWA, 216-48-39

STUDNIE, 0-604-651-727

SCHODY – produkcja, sprzedaż, montaż, (087) 565-05-16, 0-601-391-644

NAPRAWA: chłodnictwo, zbiorniki mleka, 218-07-07

NAPRAWA SCHŁADZALNIKÓW i zbiorników do mleka, (086) 219-13-49, 0-604-885-669

STUDNIE, 0-600-550-109

CYKLINOWANIE, UKŁADANIE, remonty, 0-603-342-397

TARCIE DREWNA trakiem przewoźnym (086) 2189-859, 0-504-101-766

PODŁOGI: - układanie, - cyklinowanie, - renowacje, 0-695-141-226

MALOWANIE, SZPACHLOWANIE, (086) 271-71-54

PODŁOGI, UKŁADANIE, cyklinowanie, najnowszymi maszynami, 0-506-19-19-47

SZPACHLOWANIE, MALOWANIE, glazura, cyklinowanie, 216-62-88, 0-608-014-410

TAPICER, 0-608-742-950

GLAZURA, TERAOKOTA, szpachlowanie, panele, regipsy, remonty, (086) 473-16-41, 0-888-208-391

TYNKI, MUROWANIE, docieplenia, 0-602-807-628, 218-85-63

BUDOWNICTWO

GLAZURA, PŁYTKI mrozoodporne KORZILIUS, „Ceram”, Wyszyńskiego 4, 218-01-81

TRANSPORT

TRANSPORT – NIEMCY, 0-600-564-429, 0-174-803-64-45

BRUKSELA – poniedziałek, wtorek, sobota busem, (085) 6635-624, 0-602-697-881

LASTRA AUTORYZOWANY PUNKT SPRZEDAŻY

- ANTYWŁAMANIOWE DRZWI FIRMY GERDA
- DRZWI WEW. I ZEWN. FIRMY PORTA
- BRAMY GARAŻOWE

Oferujemy również:

- ZABUDOWY BALKONÓW
- DRZWI I KONSTRUKCJE ALUMINIOWE
- OKNA PCV I DREWNIANE
- ROLETY, ŻALUZJE, MOSKITIERY, PARAPETY WEWN. I ZEWN.

ŁOMŻA, UL. BEMA 15 (skrzyżowanie Al. Piłsudskiego i ul. Bema), tel./fax 218-34-15

RABAT 25%
NA OKNA I ROLETY



KONTAKTY

W ciepłe domowego ogniska

MOBILX
ul. Wesoła 2,
Wygoda
tel.: 086 219 30 25

ekoterm
plus

fak. 5107

WYNAJEM MIKROBUSÓW
9,12,18+1 – osobowe. DOWÓZ
NA LOTNISKO – codziennie,
(085) 747-43-63

934-0

FRANKFURT M. i okolice - śro-
da, sobota, (085) 7474-363

934-0

SOBOTA: Niemcy, Holandia,
Belgia, (085) 73-94-179, 0-606-
37-99-66

4659-0

NIEMCY, (086) 216-93-98, 0-
603-534-666

5074-0

BUSEM, 218-30-88, 0-608-576-
544

5118-0

PRACA

PODATKI – ANGLIA, Holan-
dia, Niemcy, (029) 764-63-82

4415-0

LECZNICA ZWIERZĄT zatrud-
ni technika, 0-606-417-088

5070-0

ZATRUDNIĘ STOLARZA –
meblarza z doświadczeniem.
Dobre warunki!, 0-501-244-
595

5115-0

OSOBY MŁODE, dyspozycyjne,
kreatywne – zatrudnię od zaraz.
Praca w dziale promocji i rekla-
my na stanowisku sprzedawcy.
Wiek od 18–45 lat (również stu-
denci zaoczeni). Od poniedział-
ku do piątku 8.00–16.00, tel.
(086)216-94-71

5123

PRZYJMĘ DO PRACY barma-
nów, kelnerów, 0-602-601-988

5130

ZATRUDNIĘ AGENTA nieru-
chomości. Wymagane wykształ-
cenie wyższe; e-mail: nierucho-
mosci@hi.pl, 0-509-401-848

5136

DRZWI DUŻY WYBÓR

AKCENT
PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWO-USŁUGOWE

Łomża, Aleja Piłsudskiego 115 tel./fax (0-86) 218-79-44
Elk, ul. Mickiewicza 42 tel. (0-87) 610-98-12

REKLAMA



Aparaty Słuchowe
CYFROWA JAKOŚĆ SŁYSZENIA NIE MUSI BYĆ DROGA!

- ✓ Bezpłatne badania słuchu
- ✓ 2 lata gwarancji
- ✓ Serwis gwarancyjny i pogwarancyjny
- ✓ Raty bez odsetek
- ✓ Baterie od 16 zł/ za 6 sztuk
- ✓ U nas można się targować!



umowa z
NFZ
Narodowy Fundusz Zdrowia

ŁOMŻA ul. Bema 1
tel.(86) 218-63-63
tel.(86) 218-93-68

ul. Piłsudskiego 11a
(hotel pielęgnarek)
tel.(86) 218-17-88

REKLAMA

ZATRUDNIMY PRZEDSTAWI-
CIELA handlowego do pracy w
okolicach Stawisk w branży pa-
szowej, 0-509-401-848

5136

ZATRUDNIĘ, 400 zł/ tygodnio-
wo, 215-12-94

5148

JAŁÓWKI WYSOKOCIELNE,
2192-211

5126

SPRZEDAM ZETOR 6945, 216-
38-45

5127

SPRZEDAM JAŁÓWKĘ i krowę
wysokocielną, 2179-008

5131

NAUKA

MATEMATYKA, (086) 2187-
779, 0-603-847-463

4643-0

CHEMIA, MATEMATYKA, fi-
zyka, 216-62-94

4797-00

MATEMATYKA, 0-604-792-
758

4877-00

ROLNICTWO

PRASY BELUJĄCE, ciągniki ZE-
TOR, kombajny zbożowe, siecz-
karnie samobieżne, duży wybór.
Raty! (086) 279-15-65

189-0

ROZRZUTNIK i KOSIARKĘ ro-
tacyjną, 0-888-59-71-94

5113

JUMZ (1989r), 10000,- 215-76-
09

5124

ZWIERZĘTA

PEKIŃCZYKI, (086) 2150-284

5117-0

**NIERUCHOMOŚCI
"TYTAN"**
18-400 ŁOMŻA
ul. Polowa 45
tel. (086) 216-62-26
0-604 05 10 82
www.lomza.nieruchomosci.pl

OFERTA TYGODNIA

MIESZKANIA

Śródmieście — pow. 47,61 m², wykończone, 3 pokoje, IV piętro
— 85.000 zł
Piękna — pow. 57,97 m², 3 pokoje, IV piętro — 1450 zł/m²
Śniadeckiego — pow. 72 m², po remoncie, 4 pokoje, III piętro
— 110.000 zł
Ks. Anny — pow. 72,15 m², 4 pokoje, II piętro — 1300 zł/m²
Poznańska — 74 m², wykończone, 3 pokoje, I piętro — 93.000 zł
Poznańska — 62,2 m², wykończone, 4 pokoje, IV piętro — 1200 zł/m²
Por. Łagody — pow. 72 m², wykończone, 4 pokoje, IV piętro
— 100.000 zł

LOKAL USŁUGOWO-MIESZKALNY

Zambrów, Mickiewicza, pow. 414,8 m² — 250.000 zł

Do wynajęcia pawilon usługowo-handlowy o pow. 221,89 m² —
3600 zł/miesiąc

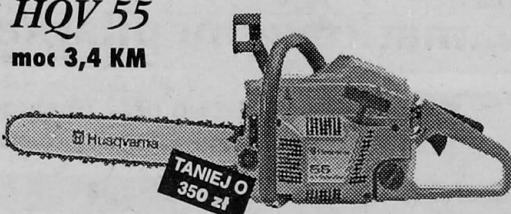
fak. 4766

Husqvarna Promocja pilarek

~~1949 zł~~
Sugerowana cena brutto

HQV 55
moc 3,4 KM

1599 zł
Sugerowana cena brutto



TANIEJ O
350 zł

HQV 137
moc 2,2 KM



~~1049 zł~~
Sugerowana cena brutto

849 zł
Sugerowana cena brutto

www.husqvarna.com.pl

Zapraszamy do punktów handlowo-serwisowych
KOLNO, ul. Wojska Polskiego 46, tel. (0-86) 278-30-49
ŁOMŻA, ul. Nowogrodzka 60, tel. (0-86) 216-69-10
WYSOKIE MAZOWIECKIE, ul. Ludowa 54, tel. (0-86) 275-49-34
ZAMBRÓW, ul. Mazowiecka 51b, tel. (0-86) 276-08-40
CIECHANOWIEC, ul. Łomżyńska 35, tel. (0-86) 277-21-78
BRAŃSK, ul. Jaśminowa 9, tel. 0-606-384-336

fak. 4517

KONTAKTY



Kredyt gotówkowy

decyzja kredytowa już od

Wybierz kredyt:

- **najlepszy** - wybór spośród oferty różnych banków,
- **dość** - bez zaświadczeń o dochodach, ZUS oraz Us
- **duży** - bez poręczyciela do 12.000 zł,
- **bezpieczny** - ubezpieczony od bezrobocia,

(1) dla wybranych banków, (2) dla prowadzących działalność gospodarczą

Zadzwoń teraz!**Łomża** al. Legionów 44 Centrum Handlowe 4 Plus tel. (86) 216-69-61**Grajewo** ul. Piłsudskiego 6 i p. tel. 261-13-08**Kolno** ul. 11 Listopada 15 (nad sklepem Kukulkan) tel. 474-01-41; 501-438-824**Zambrów** al. Wojska Polskiego 18 B tel. (86) 271-07-63**OS kredyt**

kredyty bliżej Ciebie!

fak. 5119

ODZYSKIWANIE ODSZKODWAŃ. Najtrudniejsze przypadki, 0-500-244-733 (sms)

RÓŻNE

BIURO RACHUNKOWE z certyfikatem MF. Dojazd do firmy Klienta. Tel. 2190-999, 0-509-281-021 4312-0

DEKORACJE KOŚCIOŁA, 218-92-91 4483-00

DREWNO OPAŁOWE - kominkowe - węgiel, Al. Legionów 147, 0-606-119-548 5041-0

KUPIĘ LAS, drewno, 0-504-249-519 5084-0

SPRZEDAM ZABUDOWĘ kuchenną z wyposażeniem, stan idealny, 0-600-217-751 5116

DRZEWO OPAŁOWE, 4742-470 5134-0

TAROT, www.tuptus4.webpark.pl, 473-16-50 5140-0

FINANSE

EKSPRESOWA GOTÓWKA, tel. 212-54-85 4612-0

POŻYCZKI BEZ poręczycieli, tel. 0-509-125-133 4612-0

POŻYCZKI NA gorące potrzeby, tel. 212-54-86 4612-0

UŻYWANE

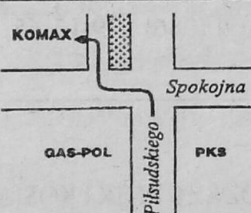
Wszystkie ogłoszenia drobne w „Kontaktach” sprzedam lub kupię używane (meble, sprzęt AGD i RTV oraz dla dzieci) — TYLKO ZA 2 złote!

ODDAM

Chcesz oddać za darmo używane rzeczy! Ogłoszenie w „Kontaktach” zamieścisz za darmo!

**ŚWIAT GLAZURY****ZANIM KUPISZ - SPRAWDŹ! NAJNIŻSZE CENY W REGIONIE**

glazury, terakoty, gresy, płytki elewacyjne, kleje, fugi ceramika sanitarna i kabiny prysznicowe tanie płytki do dojowni mleka



FACHOWE DORADZTWO RATY - DOWÓZ Łomża, ul. Spokojna 190a tel. 218-03-78 0-503-044-277

fak. 4762

Zakład Mięśny „Mościbrody” Spółka z o.o. w Mościbrodach

zatrudni:

przedstawiciela handlowego na region Białegostoku i okolic

Wymagania:

- wykształcenie preferowane wyższe
- znajomość branży mięsnej
- staż pracy wskazany
- dyspozycyjność
- prawo jazdy kat. B

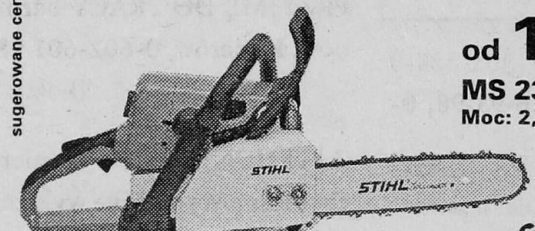


Oferty prosimy przysyłać pocztą w terminie od 12.11.2005 r. na adres:

Zakład Mięśny „Mościbrody” Spółka z o.o. k. Siedlec Mościbrody 53, 08-112 Wiśniew

lub pocztą elektroniczną na adres: moscibrody@cr.pl

REKLAMA

749,-**MS 170**
Moc: 1,8 KM**od 1.339,-****MS 230**
Moc: 2,7 KM**2.375,-****MS 341**
Moc: 4,2 KM**PROFI**

w cenie pilarek MS 230 / MS 250

**Ostro tniemy...
...markowymi pilarkami STIHL**

Sprzedaż, doradztwo oraz obsługę serwisową prowadzą wyłącznie Autoryzowani Dealerzy:

Białystok - Dworzec PKS, paw. 17, tel. 745 14 02; Zwycięstwa 10, tel. 651 49 65; Kawaleryjska, paw. 1, tel. 742 24 49; **Ciechanowiec** - Łomżyńska 60, tel. 600 314 565; **Chorzele** - Grunwaldzka 9, tel. 751 58 92; **Czyżew** - Strażacka 6, tel. 275 57 55; **Grajewo** - Pl. Niepodległości 20/7, tel. 272 33 44; **Jedwabne** - M.C. Skłodowskiej 2, tel. 217 26 11; **Kolno** - Wojska Polskiego 46, tel. 278 19 74; **Łomża** - Kierzkowa 1, tel. 216 44 66; **Maków Maz.** - Kopernika 4, tel. 717 02 40; **Mońki** - Wyzwolenia 13A, tel. 716 48 69; **Ostrołęka** - Żeromskiego PKP, tel. 769 07 90, Inwalidów Wojennych 5, tel. 764 47 52; **Ostrów Mazowiecka** - Sikorskiego 28, tel. 745 25 64, Krótka 3, tel. 745 39 59; **Rudka** - Wola 3/1, tel. 739 40 99; **Wysokie Maz.** - 1000-lecia 4, tel. 275 23 16; **Zambrów** - Wilsona 10, tel. 271 69 07.

Andreas STIHL, Sady, ul. Poznańska 16, tel. 061 816 62 16

REKLAMA

**KONTAKTY**



...najserdeczniejszym darem
dla bliskich i przyjaciół...

(we wszystkich placówkach
pocztowych i u listonoszy
w Łomżyńskim)



Waldemar Wojciech Pelny
Radca Prawny
Bt/Ł 72

Kancelaria Prawnicza, 18-400 Łomża, ul. 3 Maja 12, tel. (0*86) 216 33 22

Szanowni Państwo !
Uprzejmie informuję,
iż z dniem 01.10.2005r. Kancelaria Prawnicza
przeniosła się do nowej siedziby:

Nowy adres Kancelarii to:

**ul. 3 Maja 12 (róg Polowej)
18-400 Łomża**

e-mail: kancpelny@poczta.fm

Zmianie uległ również numer tel./fax na **(086) 216-33-22**

ZAMÓWIENIE PRENUMERATY TYGODNIKA „KONTAKTY” WIELKA PROMOCJA

- * Prenumerata roczna — 12 numerów za darmo, czyli 111,30 zł zamiast 143,10 zł i upominek.
- * Prenumerata półroczna — 5 numerów za darmo, czyli 57,20 zł zamiast 70,20 zł i upominek.
- * Wszyscy prenumeratorzy będą mogli zamieścić w 2006 r. w „Kontaktach” dwa ogłoszenia drobne bezpłatnie.

1. Oferta ważna tylko w przypadku prenumeraty opłaconej na półrocze lub rok 2006.
2. Prosimy o dokonanie wpłaty, w zależności od okresu prenumeraty:
 - za pół roku i za cały rok 2006 do 20 grudnia 2005 r.

Wypełnij i wyślij lub przynieś poniższy kupon na adres:

Wydawnictwo „KONTAKTY”, Sp. z o.o. 18-400 Łomża, Al. Legionów 7 lub faksem, 216-57-11

Warunkiem otrzymywania prenumeraty jest dokonanie 100% przedpłaty

☐ Zamawiam roczną prenumeratę Tygodnika „KONTAKTY” w promocyjnej cenie 111,30 zł

☐ Zamawiam półroczną prenumeratę Tygodnika „KONTAKTY” w promocyjnej cenie 57,20 zł

Dane do faktury:

Imię i nazwisko lub nazwa firmy

Adres

e-mail

Tel.

Fax

Wpłaty w kwocie..... zł dokonaliśmy w dniu na konto:

Wydawnictwo „KONTAKTY” Sp. z o.o. PBH PBK O/Łomża

81 1060 0076 0000 4013 4000 0602

Wyrażamy zgodę na przetwarzanie danych osobowych zawartych na druku zamówienia zgodnie z ustawą o ochronie danych osobowych z dnia 29.08.1997 r.

☐ Jesteśmy podatnikami VAT

☐ Nie jesteśmy podatnikami VAT

Nasz numer NIP.....

czytelny podpis osoby zamawiającej

Wydawnictwo „KONTAKTY” Sp. z o.o., Al. Legionów 7, 18-400 Łomża, tel. 216-42-43
e-mail: redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl www.kontakty-tygodnik.com.pl

WYPEŁNIJ - WYTNIJ - WYŚLIJ

Zatrzymaj lato we wspomnieniach!

Zamów komplet
zdjęć* z wakacji,
dostaniesz od nas
album do zdjęć

za **50% ceny!**



* komplet zdjęć = 30 zdjęć w rozmiarze 10x15 cm

Kodak express Cyfrowy Świat

ŁOMŻA, GALERIA STOKROTKA, AL. PIŁSUDSKIEGO 14A, TEL. 0*86 216 80 90

Ogłoszenie w radiu jest ulotne
Ogłoszenie w gazecie żyje dzień
Ogłoszenie w tygodniku „Kontakty” żyje tydzień!

KOLBIS®

SUPER CENY!!!



**Zapraszamy
dekarzy
do współpracy**

AUTORYZOWANY PRZEDSTAWICIEL
18-400 Łomża, ul. Sikorskiego 165
tel/fax (0...86) 216-58-56

07-410 Ostrołęka, ul. Traugutta 45
tel./fax (0...29) 760 84 48

- Pokrycia dachowe:
Blacha dachówkowa,
Blacha trapezowa
Blacha płaska
- Systemy rynnowe
- Folie dachowe
- Okna - PCV, ALU
- Okna dachowe



www.domel.pl

OKNA DRZWI



**Atrakcyjne Raty, Rabaty, Rzetelne Doradztwo,
Profesjonalna Obsługa, Fachowy Montaż
BEZPŁATNY: Pomiar, Wycena, Transport**

- OKNA PVC BEZOŁOWIOWE
- OKNA PVC ALUPLAST
- OKNA OBOROWE
- DRZWI ZEWNĘTRZNE
- DRZWI WEWNĘTRZNE
- STOLARKA ALUMINIOWA
- PARAPETY
- ŻALUZJE, ROLETY, MOSKITIERY

**Atrakcyjne
Ceny**

**Ostatnia
szansa
na skorzystanie
z ulgi remontowej!**

Przyjdź lub zadzwoń

Łomża Al. Piłsudskiego 70 tel.086/ 215 66 81

Łomża Al. Legionów 50 (dworzec PKS) tel.086/ 218 63 94

Wysokie Maz., Rynek Piłsudskiego 69 tel.086/ 275 03 82

Zambrów ul. Mazowiecka 2 (dworzec PKS) tel.086/ 271 34 51

9000 ZŁOTYCH ZA POMOC W OPRÓŻNIENIU MAGAZYNU*

*Kupując NISSANA X-TRAIL, zarabiasz w ciągu chwili nawet do 9000 złotych.
Jeśli kupisz ALMERĘ, zarobisz do 8300, a przy zakupie PRIMERY do – 7900!
Nie zwlekaj. To naprawdę łatwe pieniądze.
Więcej szczegółów w salonach.



ALMERA – zużycie paliwa: 4,8-7,8 l/100 km, emisja CO₂: 160-187 g/km; PRIMERA – zużycie paliwa: 5,7-9,1 l/100 km, emisja CO₂: 151-220 g/km;
X-TRAIL – zużycie paliwa: 7,2-9,7 l/100 km, emisja CO₂: 190-232 g/km

**Autoryzowany Dealer Nissan Poland
MIECZYŚLAW WASILEWSKI**

19-301 Elk 3, ul. Suwalska 1, tel. (0 87) 621-41-31, tel./faks (0 87) 621-41-10, www.nissan.elk.pl

Wybierasz się do NOWEGO JORKU do pracy?

**Będiesz pracować:
na budowie, przy rozbiórkach
lub usuwaniu azbestu?**

Jeśli ulegniesz **WYPADKOWI** możemy w Twoim imieniu
wnieść sprawę sądową i masz szansę dołączyć do licznej grupy
naszych polskich klientów, dla których wywalczyliśmy:

ODSZKODOWANIE PRZEKRACZAJĄCE MILION DOLARÓW

• KIM JESTEŚMY?

Prestżową amerykańską kancelarią adwokacką w centrum
Nowego Jorku. Specjalizujemy się w sprawach, w których
robotnik występuje do sądu o odszkodowanie za wypadek
przy pracy

• SKĄD NASZE ZAINTERESOWANIE ŁOMŻĄ?

Wśród naszych klientów (zarówno byłych, jak i obecnych)
mamy wielu Łomżyniaków i bardzo dobrze się nam razem
pracuje

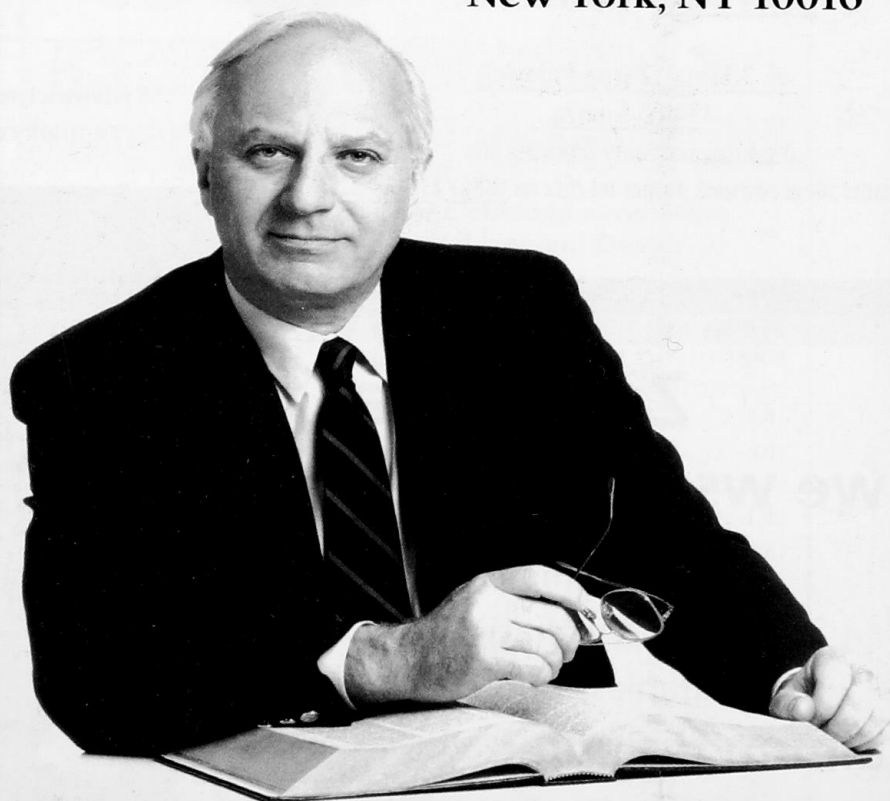
• W JAKI SPOSÓB OPLACISZ NASZE HONORARIUM?

Honorarium zapłacisz dopiero z odszkodowania
Wysokość honorarium jest ściśle określona prawem

**Nie musisz mieć zielonej karty,
by wnieść i wygrać sprawę**

Dzwoń po bezpłatną
konsultację w języku polskim: **(212) 685-2023**

Nasz adres na Manhattanie: 475 Park Avenue South
New York, NY 10016



SAMUEL J. LURIE
Amerykański adwokat

k/m-c